Nr. 66. Dnia 6 marca. Niedziela. Dnia 23 lutego (6 marca) 1892 r.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY DRUGI.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej po południu.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz kop. 20.

Nekrologja: za wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz, ogłoszenie minimum 20 kop.

Nadesłane za jeden wiersz garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frendlera, ulica Senatorska.

Dziś:	Wiktora Męcz.	Wschód słońca o godzinie 6-ej minut 42.	Wschód księżyca o godzinie 3 minut 39 r.	Czwartek:	40-tu Męczenników.
Poniedz.:	Tomasza z Akwinu.	Zachód „ „ 5-ej „ 43.	Zachód „ „ 10 „ 58 r.	Piątek:	Konstantyna W.
Wtorek:	Jana Bożego.	Długość dnia godzin 11 „ 1.	Wysokość wody na Wiśle st. 4 c. 8 (st. 5 c. 8).	Sobota:	Grzegorza P.
Środa:	Franciszki Wdowy.	Przybyło „ „ 3 „ 23.	Dziś o godzinie 4-ej rano zimna 8° R.	Niedziela:	Nicefora P.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268.— Telefon Administr. 517.
W Łodzi kantor własny, Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Pakosława; jutro Wojsława.

Zgromadzenia: Ogólne zebranie uczestników kasy zaliczkowo-wkładowej urzędników warszawskiego kantoru i filij prowincjonalnych Banku państwa. (Sala losowań w gmachu bankowym—11 przed południem.) — Doroczne zebranie ogólne członków Towarzystwa muzycznego. (Sale redutowe—12 w południe.) — Sesja zgromadzenia czeladników giserskich. (Mieszkanie starszego, Żelazna 61—5 po południu.)

Wystawy: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm. № 15—od 10-ej rano do 5-ej po południu.)—Wystawa obrazów Krywulta. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do 8-ej wieczorem.) — Wystawa obrazów spółki malarzy i rzeźbiarzy. (Nowy-Świat № 27—od 10-ej rano do 7½ wieczorem.)— Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rękodzielniczego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm. № 66—codziennie od 10-ej rano do 4-ej po południu, zaś w niedziele i święta od 12-ej do 3-ej po południu.)

Koncerty: Koncert wokalno-muzykalny na dochód Towarzystwa osad rolnych i przytułków rzemieślniczych. (Sala ratuszowa—3 po południu.)

Zabawy: Zabawa dla dzieci członków Towarzystwa wioślarskiego, oraz osób zaproszonych. (Lokal zimowy Towarzystwa przy ulicy Królewskiej—5 po południu.)

Teatry: Wielki: dziś przedstawienie trupy russkiej: „Małżeństwo Bieługina" (abonament zawieszony); jutro przedstawienie trupy russkiej: „Miesiąc na wsi", oraz „A i F" (abonament № I-szy—bilety zielone);—Rozmaitości: dziś „Kłopoty pana Travetti"; jutro „Kłopoty pana Travetti";— Mały: dziś „Dom warjatów", oraz „Mąż za drzwiami"; jutro „Dom warjatów", oraz „Wyspa Tulipatan". (7½ wieczorem.)

Lombard miejski: Gotówki w kasie lombardu do rozdania na zastawy znajduje się na dzień jutrzejszy 2815 rs. 97 kop. (Pożyczki wydawane będą; kasa otwarta od 9-ej rano do 3-ej po południu; wykup i prolongata uskutecznia się tylko od 9-ej rano do 1-ej po południu.)

— W dniu jutrzejszym w kaplicy Matki Bozkiej Częstochowskiej w kościele św. Ducha (po-paulińskim), o godzinie 9-ej zrana, odprawiona zostanie ku Jej czci uroczysta wotywa.

— Jutrzejszą uroczystość św. Tomasza z Akwinu obchodzić będzie kościół św. Jacka (po-dominikański) całodziennem nabożeństwem odpustowem z wystawieniem N. Sakramentu, kazaniami i procesjami w niedzielę nadchodzącą d. 13-go b. m.

Z Petersburga.

(Korespondencja własna *Kurjera Warszawskiego.*)

Donosiłem wam telegraficznie i listownie przed paroma tygodniami o mającej wkrótce nastąpić konsekracji rektora tutejszej akademji duchownej ks. Symona na biskupa-sufragana i koadjutora archidjecezji mohilewskiej. Dziś podaję kilka szczegółów bjograficznych o nowym dostojniku kościoła.

Urodzony d. 13-go marca 1841-go r., we wsi Dubowice pod Żytomierzem, z ojca Piotra i Augustyny z Soroczyńskich, ks. S. pobierał pierwsze wykształcenie w szkole szlacheckiej powiatowej Nowgorodu Wołyńskiego, którą chlubnie ukończył, że zaś już od wczesnych lat powziął zamiar poświęcenia się stanowi duchownemu, w r. 1856-ym wstąpił do seminarjum djecezjalnego łucko-żytomierskiego, zkąd po trzech latach, jako wybitnie zdolny alumn, wysłany został do akademji duchownej w Petersburgu.

Ukończywszy studja akademickie ze stopniem kandydata św. Teologji, ks. Symon wysłany został kosztem akademji do Monachjum, gdzie wykłady historji kościoła, uczonego profesora uniwersytetu Döllingera, zgromadzały wówczas liczny zastęp uczonych oraz młodych adeptów wiedzy.

Pod koniec r. 1864-go widzimy już ks. Symona na katedrze profesorskiej, akademja duchowna bowiem w Petersburgu powołała byłego swego wychowańca, odznaczonego w r. 1864-ym przez fakultet teologiczny monachijski stopniem doktora św. Teologji, do grona kierowników najwyższego duchownego zakładu naukowego. Młody uczony wykładał w akademji duchownej, z początku jako adjunkt archeologję biblijną, Teologję pasterską i obrzędy kościelne, pełniąc zarazem obowiązki prefekta alumnów, zaś w r. 1866-ym został profesorem zwyczajnym historji kościoła i prawa kanonicznego. Katedrę ostatnio wymienionych przedmiotów zamienił w r. 1870-ym na katedrę pisma św., której nie opuszczał do dzisiejszej chwili, jasnym i zajmującym wykładem budząc w słuchaczach szczególne zainteresowanie się przedmiotem.

Mianowany w r. 1874-ym kanonikiem honorowym mohilewskim, ks. dr. Symon został w roku następnym cenzorem ksiąg religijnych w archidjecezji mohilewskiej i członkiem zarządu akademickiego, w r. 1876-ym zaś wstępuje do gremjum kapituły łucko-żytomierskiej jako kanonik, pełniąc zarazem czasowo obowiązki inspektora akademji.

Tę ostatnią opuszcza w r. 1877-ym i udaje się do djecezji żytomierskiej, w której seminarjum wykładał język grecki i Teologję dogmatyczną. W r. 1883 promowany przez dzisiejszego arcybiskupa-metropolitę, a wówczas biskupa żytomierskiego, ks. Kozłowskiego, na prałata kapituły łucko-żytomierskiej, zmuszony był już w roku następnym porzucić działal-

Z EPOPEI NAPOLEOŃSKIEJ.

VIII.

Drugi dzień bitwy pod Wagram.

Takiemi były główne wydarzenia dnia 5-go lipca, a były one tylko przygotowaniem do stanowczej batalji nazajutrz.

Noc przeszła bardzo spokojnie. Armja francuzka, z trzema obserwującemi dywizjami kawalerji z prawego skrzydła w Leopoldsdorf, miała właściwie prawe skrzydło wysunięte ku Grosshofen, centrum w Aderklaa, a lewe w Breitenlee, co nadawało całej linji formę kąta, którego szczyt kończył się w Wagram. Namioty cesarza i jego gwardji znajdowały się przed Raschdorfem.

Rzuciwszy okiem na plan batalji pod Wagram, widzi się, że prawe skrzydło austrjackie, zacząwszy od Kampfendorf, ciągnęło się wzdłuż lewego brzegu rzeki Russbach, aż do Helmhof, tak, że i ta linja tworzyła kąt, szczytujący również w Deutsch-Wagram.

Był to zatem punkt główny, który opanować chcieli austrjacy i francuzi. Ażeby cel ten osiągnąć, i jedni i drudzy usiłowali obejść przeciwnika z lewego boku. Tylko, że arcyksiążę, zanadto rozproszywszy swą armję, zmuszony był wydawać rozkazy *na piśmie*. Rozumiano więc je błędnie i wykonywano źle, tymczasem cesarz mając swe rezerwy pod ręką, dawał polecenia pozytywne, których wykonania mógł dopilnować.

Szóstego lipca o świcie rozpoczęła się akcja daleko żywiej, aniżeli poprzedniego dnia, lecz ku wielkiemu zdziwieniu Napoleona arcyksiążę Karol, ograniczający się w d. 5-ym lipca na prostem odpieraniu, rozpoczął od bitwy zaczepnej i zabrał francuzom Aderklaa!... Wkrótce kanonada rozszerzyła się na całą linję i, jak ludzka pamięć sięgała, niewidziano tyle artylerji na polu bitwy, gdyż liczba wszystkich armat obydwóch armij wynosiła tysiąc dwieście!

Lewe skrzydło austrjaków, prowadzone przez samego arcyksięcia, przebrnąwszy Russbach, rozwinęło się w trzech kolumnach około Leopoldsdorf, Glinzendorf i Grosshofen, ale marszałek Davout i kawalerja jen. Grouchy, oparłszy się energicznie, wstrzymała atak, gdy w tej właśnie chwili ukazał się Napoleon ze swą potężną rezerwą.

Cesarz, dostrzegłszy bitwę na krańcu swego prawego skrzydła, około Leopoldsdorf, sądził przez chwilę, że to arcyksiążę Jan w powrocie z Węgier połączył się z resztą armji. Tymczasem arcyksiążę Jan nietylko nie zjawił się na prawem skrzydle, ale, jak się później o tem dowiedziano, znajdował się w tej chwili w Preszburgu, oddalonego o osiem mil od pola bitwy, więc też lewe skrzydło austrjackie, pozbawione pomocy, na którą liczyło, pożałowało zuchwałości swego ataku. W istocie bewiem, przygniecione przeważającemi siłami, odrzucone zostało daleko po za Russbach przez marszałka Davout, który, przebywszy tę rzeczkę z częścią wojsk swoich, wpadł na Markgrafen-Neusidel.

Cesarz uspokojony co do swego prawego skrzydła, powrócił do centrum ze swą gwardją i kiedy Bernadotte atakuje Wagram, a Oudinot maszeruje na Baumersdorf, on nakazuje Massenie odebrać napowrót Aderklaa.

Wioskę tę odebrano austrjakom, lecz ci zdobyli ją nanowo, a równocześnie sam arcyksiążę poprowadził kawalerję przeciw sasom korpusu Bernadotte z takim impetem, że rozgromił ich prawie do szczętu. Sasi w nieładzie wpadli na szeregi Masseny, niosąc popłoch.

Massena siedział ciągle w powozie. Nieprzyjaciel dojrzawszy na środku pola bitwy, powóz, zaprzężony w cztery białe konie, domyślił się, że musi w nim siedzieć wielka jakaś persona i skierował w tę stronę potężny ogień. Marszałek narażony był na największe niebezpieczeństwo, a wielu z jego adjutantów i świty padło trupem.

W tejże chwili cesarz przypadł w to miejsce w pełnym galopie. Zrozumiał natychmiast, że arcyksiążę usiłuje go obejść i otoczyć i że w tym celu posunął naprzód prawe skrzydło, które już opanowało Süssenbrünn i Leopoldsdorf. Maszerując teraz na Aspern, zagraża tem samem wyspie Lobau!...

Napoleon siada na chwilkę do powozu tuż przy Massenie, chcąc być lepiej widzianym przez wojsko. Na jego widok, porządek powraca jakby cudem. Nakazuje Massenie zmienić front w ten sposób, iżby lewe swe skrzydło posunął ku Aspern i stanął na wprost Hirschstatten, poczem miejsce, opuszczone przez Massenę, każe zająć trzem dywizjom Macdonalda.

Różnorodne te ruchy, jakkolwiek dokonane wobec dział nieprzyjacielskich, wykonano dokładnie i spokojnie.

Nie dosyć na tem. Napoleon chcąc skorzystać z połączonego ogromu swych sił, zebranych w centrum, wyrusza naprzód celem podtrzymania Macdonalda, nie tylko silne rezerwy artylerji, piechoty i kirasjerów, ale i gwardję cesarską, która zmasowana w trzy linje, uszykowała się w tyle po za temi wojskami.

Pozycja obydwóch armij tworzyła w tym momencie widowisko nader dziwne, ponieważ linje wojsk przeciwne, wyobrażały dwie litery *Z*, stojące obok siebie. Rzeczywiście, lewe skrzydło austrjaków w Margrafen-Neusidel, cofało się przed prawem francuzkiem, gdy przeciwnie obydwa centra trzymały się naprzeciw siebie, lewe zaś skrzydło francuzkie, cofało się wzdłuż Dunaju, przed prawem austrjackiem.

Obie więc strony zdawały się mieć jednakie widoki powodzenia.

Atoli widoki te pomyślniejsze były dla Napoleona, najpierw dlatego, że było prawie pewnem, że wieś Markgrafen ze swą starą wieżą ufortyfikowaną, nie oprze się długo dzielnym, jak zawsze, atakom marszałka Davout. Skoro więc tylko wieś tę zdobędą francuzi, lewe skrzydło austrjaków zostanie odsłonięte, a niemając żadnego punktu opaścia, cofać się będzie bez końca i oddali się od centrum, gdy przeciwnie francuzkie lewe skrzydło, chociaż w tej chwili rozgromione, zbliży się swem właśnie cofaniem ku wyspie Lobau, której potężna artylerja powstrzyma

ność w djecezji rodzinnej, w r. 1884-ym bowiem Najwyższym Ukazem mianowany został rektorem Petersburskiej akademji duchownej.

Stojąc odtąd na czele tej instytucji, ks. prałat Symon wykazywał na każdym kroku wybitne zalety zdolnego i nader pracowitego kierownika, który przy licznych obowiązkach, jakie wynikiem jego stanowiska być musiały, znajdował czas nietylko na tłumaczenie wychowańcom akademji Pisma św, lecz, dbając nadzwyczaj o stronę naukową powierzonej jego pieczy akademji duchownej, obejmował na przemian, z chwilą gdy zawakowała którakolwiek z katedr, także katedry archeologji biblijnej, specjalnej dogmatyki, Teologji pasterskiej i homiletyki.

Z prac naukowych ks. Symona, ogłoszonych drukiem, wymienić należy cenną historję wileńskiego seminarjum głównego, historję fakultetu teologicznego na uniwersytecie wileńskim, oraz akademji duchownej w Wilnie, aż do epoki przeniesienia tej instytucji naukowej do Petersburga. Prace te ogłoszone zostały w języku łacińskim w rocznikach, wydawanych staraniem akademji duchownej w Petersburgu.

Od roku zeszłego mianowany przez Ojca św. prałatem domowym dworu papiezkiego, dzisiejszy biskup-sufragan archidjecezji mohilewskiej odznaczał się zawsze w życiu powszednicm surowem poszanowaniem praw kościelnych; o ile zaś był zawsze wyrozumiałym dla swych podwładnych, o tem świadczy miłość i poważanie, jakie dla Niego żywi **liczny zastęp wychowańców akademji duchownej.**

R.

Miesiąc teatralny.

Ubiegły miesiąc, lubo liczący tylko 29 dni i wieczorów, był dla naszych trzech teatrów, pod względem liczby widzów dość pomyślny, chociaż nie ulega wątpliwości, że widowiska cyrkowe pewien procent publiczności od teatrów odciągały. W każdym razie ogólna liczba osób przedstawia poważną cyfrę 49,365, czyli, że na jeden wieczór przypada przeciętnie po 1702 widzów.

Rozejrzyjmy się teraz **po szczególe w każdej ze** scen naszych. Naturalnie, że na teatr Wielki przypada największa liczba, chociaż w stosunku do ogólnej cyfry miejsc tej widowni, rezultat okaże się ujemny, albowiem komplet, zapełniający teatra: Rozmaitości i Małego, razem dorównywa bez mała kompletowi teatru Wielkiego. W każdym razie było w tym ostatnim 21,963 **widzów, czyli przeciętnie** po 757 na wieczór.

Na przedstawienia operowe przypadło 16 wieczorów; oprócz „Rycerskości wieśniaczej", „Królowej Saby", „Hugonotów" i „Rigoletta, wznowiono „Giocondę", oraz jednoaktową operę Moniuszki, „Beata". Ogółem na widowiskach operowych było 10,376 osób.

Samemu baletowi poświęcono tylko dwa wieczory razem z udziałem 959 widzów; operetka z dodatkiem baletu „Wieszczka lalek" była graną 6 razy i miała 4,656 osób; dla dramatów udzielono 5 wieczorów („Roznosicielka chleba" 3 razy i „Zbójcy" 2 razy), na których było 4,059 osób.

Najliczniejsze widowisko w teatrze Wielkim było w d. 29-ym lutego (akt „Jana z Lejdy", „Rycerskość wieśniacza" i balet), a mianowicie 1,121 osób; najnieliczniejsze, bo tylko 264 osób, na „Rigolecie" w d. 23-cim.

Teatr Rozmaitości odwiedziło 16,120 osób, czyli przeciętnie po 556 osób co wieczór, a jeżeli złączymy widowiska dramatyczne w teatrze Wielkim, okaże się, że na przedstawieniach personelu dramatu i komedji było w miesiącu lutym 20,185 widzów. Największy wabik repertuarowy stanowiła sztuka Sudermana „Koniec Sodomy", grana 15 razy; wznowiono z oryginalnych; „Okno na pierwszem piętrze", „Konkurent i mąż" Korzeniowskiego, oraz „Oj mężczyzni, mężczyzni" Zalewskiego; komplet widzów (794) był w d. 14-ym lutego na „Końcu Sodomy", a najmniej liczne przedstawienie w d. 27-ym na „Paryżance" i „Konkurencie i mężu"; wieczorów składanych z samych jednoaktówek nie było.

Najmniejszą widownię teatru Małego odwiedziło w ciągu lutego 11,276 osób, czyli przeciętnie po 470 osób co wieczór, w stosunku więc do wielkości sali najwięcej ze wszystkich teatrów, co dowodzi poniekąd rozwinięcia się gustu publiczności do farsy i krotochwili, którym teatrzyk przy ulicy Daniłowiczowskiej wyłącznie jest poświęcony. Reżyser jego p. Śliwiński po wyeksploatowaniu „Człowieka o stu głowach" znalazł złotą żyłę w nowej farsie „Dom warjatów", do której dodaje się wznowiona stara jednoaktówka Offenbacha p. t. „Mąż za drzwiami", nadto grano 4 razy operetkę, która prócz tego, jak już nadmieniliśmy, zajęła 5 wieczorów w teatrze Wielkim, podczas których widowiska w Małym były zawieszone. Sala tego teatrzyku miała komplet (533 osób) w dniach: 14-ym („Człowiek o stu głowach") i 20-ym, 21-ym, 25-ym, 27-ym i 28-ym (na „Dom warjatów"), najmniej zaś było osób na ogranym wodewilu „Nitouche" w dniu 10-ym, a mianowicie 350.

Egzekucja w Barcelonie.

Wstręt do stosowania kary śmierci ogólnym jest w Hiszpanji, odznaczają się zaś nim szczególniej mieszkańcy Katalonji, wolnomyślniej zapatrujący się na sprawy społeczne i raźniej od sąsiadów swoich z południa zdążający śladem cywilizacji i postępu.

Jakkolwiek więc w czasie tym nie zbywało w wymienionej prowincji na zbrodniarzach „pierwszej wody", od lat 17-tu nie było w Katalonji wypadku wykonania kary śmierci. T. zw. „*indulto*", łaska królewska, wstrzymywała zawsze w porę ramię kata.

Stanowisko tego ostatniego, a każda prowincja posiada własnego, stało się w Hiszpanji wygodną synekurą, ze zdziwieniem też kat Barcelony odebrał temi dniami rozkaz wykonania wyroku śmierci, t. j. *garrotty* na osobie niejakiego Izydora Momparta, z powołania farbiarza, który po dopuszczeniu się całego szeregu najrozmaitszych przestępstw zamordował dwie młode dziewczyny w miasteczku Provenzab.

Wieść o zamierzonej egzekucji wzburzyła barcelończyków, do ostatniej chwili spodziewano się ułaskawienia zbrodniarza, minister Canovas jednak tym razem nie ustąpił, utrzymując, iż sumienie nie pozwalało mu nawet przedstawiać sprawy królowej.

Odbyła się tedy egzekucja z zachowaniem całego średniowiecznego ceremonjału, który wraz ze sposobem tracenia, używanym w Hiszpanji, „garrottą", istotnem barbarzyństwem trąci.

Pierwszym aktem okropnej tej tragedji jest t. zw. zamknięcie skazańca w kaplicy („mise en chapelle", *capilla*). Istnieje ona w każdem więzieniu hiszpańskiem. Stanowi ją obszerna, kwadratowa izba, czarnem suknem o srebrnych lampasach wybita, z ołtarzem w głębi, oświecona pochodniami olbrzymiemi.

Naprzeciw ołtarza wznosi się kwadratowe schronisko, rodzaj alkowy, w której sadzają skazanego z rękami i nogami w kajdanach, przymocowanego do muru obręczą żelazną. Otaczają go nieustannie księża, członkowie zakonów, posiadających przywilej królewski asystowania skazanym na śmierć. Przed ołtarzem jedna za drugą odbywają się msze. W przedsionku, w starożytnych kostjumach penitentów, w kapturach i kapotach czarnych, przepasanych ciężkiemi różańcami, gromadzą się wysłańcy kongregacyj: „*Purisima sangre de nuestro Senor Jesu-Cristo*" i „*nuestra Senora de los Desamparados*".

Zadaniem bractw tych jest spełnianie wszelkich życzeń skazanego. Dostarczanie mu łakoci, wina, cygar i t. p., zbieranych z jałmużny.

W dalszym ciągu obowiązkiem bractw jest towarzyszenie skazanemu na szafot, odmawianie modlitw za konających, grzebanie zwłok straconego i zamawianie mszy za spokój jego duszy.

Aby na to wszystko starczyło funduszu, przez dwa dni,

---

prawe skrzydło austrjaków w dalszem powodzeniu. Podrugie, Napoleon zajmował pozycją *koncentryczną*, co mu pozwoliło zachować większą część swych wojsk w rezerwie, pomimo że je posyłał na pomoc, kiedy arcyksiążę zmuszony do rozciągnięcia linij wojsk swych, a chcąc wykonać wielki ruch zewnętrzny, przeciwny koncentrycznemu, za pomocą którego chciał otoczyć francuzów, nie miał na żadnym punkcie sił dostatecznych. To też cesarz dostrzegłszy błąd ten, był jak najspokojniejszy, jakkolwiek widział na twarzach otaczających go niepokój, spowodowany zwycięzkim pochodem prawego skrzydła austrjaków. I tak się też stało, że austrjacy pędząc ciągle przed sobą korpus Masseny, postąpili już na dawne pole bitwy z d. 22-go maja pomiędzy Essling i Aspern, gdzie rozgromiwszy całkowicie impetyczną szarżą kawaleryj dywizję Boudet, zagrażali tyłom armji francuzkiej.

Atoli popłoch rozproszył się wnet, a powodzenie austrjaków okazało się nader krótkotrwałe, ponieważ sto dział wielkiego kalibru, któremi przezorność Napoleona zaopatrzyła wyspę Lobau, rozpoczęło ogień straszliwy, zmiatając niemal prawe skrzydło nieprzyjacielskie. Z obawy zupełnej zatraty, zmuszone było ono pohamować swój pochód trjumfalny i cofać się szybko. Massena przez ten czas mógł do ładu doprowadzić swe dywizje, wyszczerbione potężnie. Wszyscy sądzili, że Napoleon skorzysta z popłochu, który sprawiły działa z wyspy Lobau i każe atakować swoim rezerwom prawe skrzydło austrjackie. Z tem zapytaniem Massena posłał nawet Marbota do cesarza, ale cesarz, ciągle niewzruszony, z okiem nieustannie wlepionem w kraniec prawego skrzydła Markgrafen Neusidel, którego pozycja wzniesiona nad poziom, dominowała nadto wysoką wieżą, widzialną ze wszystkich stron pola bitwy, czekał jeszcze, zanimby się rzucił na centrum i prawe skrzydło nieprzyjacielskie, dopóki Davout nie pobije lewego skrzydła austrjaków i nie wypchnie ich po za Margrafen-Neusidel. Przejścia zaś tego dzielnie bronił książę Hessen-Homburg.

Nagle ujrzano, że dym armat marszałka Davout **wznosił się już po za wieżę w Markgrafen-Neusidel.** Nie było więc wątpliwości, że lwe skrzydło nieprzyjacielskie zostało złamane!.. I wtedy dopiero cesarz zwróciwszy się do Marbota, rzekł: „Pędź pan do Masseny i każ mu rozgromić wszystko, co znajdzie przed sobą, a bitwa będzie wygraną!!...

Równocześnie adjutanci rozmaitych korpusów biegną do swych wodzów, z rozkazami ataku ogólnego i równoczesnego. W tej to chwili uroczystej, odezwał się Napoleon do jenerała Lauristona:

„Weź pan sto dział, sześćdziesiąt z mojej gwardji i zmiażdż masy nieprzyjacielskie."

Po dokonaniu tego, marszałek Bèssieres atakuje austrjaków sześcioma pułkami karabinjerów i kirasjerów, podtrzymywanych przez część kawalerji gwardji. Nadaremnie arcyksiążę Karol szykuje swe wojska w kilka kwadratów, rozbite tracą wielką liczbę ludzi i armaty. Piechota francuzka wysuwa się teraz z centrum, prowadzona przez Macdonalda i zdobywa wsie Süssenbrunn, Breitenlee i Aderklaa po żywym oporze.

Kiedy się to dzieje, marszałek Massena nietylko odzyskuje plac bitwy, który poprzednio opuściło lewe skrzydło francuzkie, ale siedząc na karku nieprzyjaciół, przepędza ich po za Stadlau i Kagran. Nareszcie marszałek Davout poparty przez Ondinot'a, zajmuje wszystkie wzgórza nad Russbach i zdobywa Deutsch-Wagram!...

Od tej chwili bitwa była już straconą dla austrjaków. Zaczęli się też cofać na całej linji w doskonałym porządku, zwróciwszy się ku Morawom.

Napoleon nie kazał ścigać pobitego nieprzyjaciela, z wielu bardzo ważnych i najsłuszniejszych pomimo krytyki powodów, najgłówniej zaś z tego, iż został ostrzeżony przez swą lekką kawalerję o pojawieniu się 40,000 korpusu pod dowództwem arcyksięcia Jana, czyli na tyłach armji francuzkiej, z chwilą, gdy trzeba było podczas bitwy zmienić front. Roztropność Napoleona, tembardziej, że miał wojsko zmęczone długiemi marszami przed samą batalją, dyktował i ten wzgląd, że arcyksiążę Karol w dobrych pozycjach broniłby się jeszcze z najwyższą zaciętością.

Teraz dopiero mogło zwycięzkie wojsko mieć kilka godzin odpoczynku, poczem, zająwszy już odmienne pozycje, urządziło bezpośrednią komunikację z Wiedniem.

Austrjacy z najwyższem oburzeniem czynili zarzuty arcyksięciu Janowi, gdyż otrzymawszy rozkaz wyruszenia 5-go lipca o czwartej rano, wybrał się w drogę dopiero o 11-ej wieczór, marszem śmiesznie powolnym. Arcyksiążę Karol nie przebaczył nigdy bratu niespełnienia jego rozkazów, odebrano mu też dowództwo.

Straty jednak austrjaków były daleko mniejsze, niż byćby powinny, dlatego właśnie, że ich nie ścigano. Przyznawali się sami do 24,000 zabitych i rannych. Stracili trzech jenerałów, dwaj z nich: Nordman i d'Apre, urodzeni francuzi, walczyli przeciw swej ojczyznie. Francuzi wzięli jeńca 20,000 i zdobyli 30 armat, a kilka tylko sztandarów. Straty zaś ich w zabitych i rannych były równe prawie austrjackim. Zginęli generałowie: Lacour, Gauthier i Lasalle, którego zwłoki w tym dopiero roku przewieziono do Paryża i uroczyście pochowano. Z wodzów austrjackich dziewięciu odniosło rany, pomiędzy nimi sam arcyksiążę Karol.

Jeden z najznakomitszych i najdzielniejszych oficerów francuzkich, pułkownik Sainte-Croix, pomimo że miał dopiero 26 lat, mianowany został przez cesarza jenerałem brygady, z tytułem hrabiego i 20,000 fr. renty rocznej, nadto otrzymał wielki krzyż heski i komandorski badeński. Tego zaś samego wieczora, cesarz, chcąc wynagrodzić usługi Macdonalda, Oudinota i Marmonta, doręczył każdemu z nich buławę marszałkowską, nie było tylko w jego mocy nadać im zdolności naczelnych wodzów. Wszyscy oni bowiem byli wybornymi jenerałami, spełniającymi jego rozkazy, ale ilekroć znajdowali się zdala od niego, niewiedzieli, jak sobie radzić, jak ułożyć plan batalji, a zwłaszcza, jak go zastosować do danych na razie okoliczności. Cesarz mógł się wyręczyć jednym tylko marszałkiem Lannes; mówiono też, że na wzór jego stwarzając marszałków, postępował jak ten, który zmienia sztukę złotą na drobną monetę, czyli że sądził, iż będą oni choć drobną monetą takiej sztuki złota, jak Lannes. Atoli to mu się nie udało.

Edward Lubowski.

poprzedzające egzekucję, dzieci z chóru, t. zw. „monaquillos", w czerwonych kapotach i w dziwacznych czerwonych mitrach, przebiegają ulice, obecność swoją oznajmiając uderzaniem w ciężkie dzwony i zbierają datki od przechodniów.

Rezultat jałmużny dzieli się na dwie części: jedna czwarta dostaje się bractwom, zaś pozostałe trzy czwarte przechodzi na własność skazanego, którą to sumą testamentem dowolnie rozporządza.

Po umieszczeniu skazanego w kaplicy staje przed nim skład trybunału kryminalnego i odczytuje mu wyrok śmierci, na którym winien się podpisać; nakłaniają go do wyznania winy i przygotowania się na śmierć chrześcjańską.

Od tej chwili zbrodniarz staje się własnością księży i kata. Spowiada się kilkakrotnie, otrzymuje absolucję, wysłuchuje kazań i odbiera odwiedziny najwyżej stojących w djecezji duchownych.

Izydor Mompart, raz znalazłszy się w śmiertelnej kaplicy, stracił wszelką świadomość otoczenia. Od rana wstrząsało nim spazmatyczne łkanie, w przerwach którego powtarzał bezmyślnie: „Jestem niewinny, jestem niewinny!" Frazesem tym odpowiadał na wszystkie stawiane mu pytania. Po za tem siedział nieruchomy, z oczyma w słup obróconemi, nogami wspartemi na krawędzi „*brasera*". Z osłupienia wyprowadziły go na chwilę odwiedziny matki i brata. Bezmyślnie wypełniał wszelkie zalecane mu praktyki religijne, z uporem jedynie nie przyznając się do winy, w nadziei zapewne łaski, której spodziewał się do ostatniej chwili, wiedząc, iż usilne o nią poczyniono starania. W ciemnościach kaplicy stracił nawet świadomość czasu; nie pytał o nic, odpowiadał skinieniem głowy.

Około wszakże godz. 10-ej wieczorem rozwiała się wszelka nadzieja ułaskawienia. Kat, który dziwacznym, zdawna przechowywanym zwyczajem, od rana przebywał zamknięty w więzieniu, odebrał rozkaz ustawienia rusztowania „cadalso" na pustym placu, wysadzonym jaworami, a dotykającym murów więziennych, na placu zwanym „Patio dels Corders" (placem powroźników). Miejsce wybrano to z konieczności, municypjum bowiem stanowczo wzbroniło wzniesienia „garroty" na jednym z placów śródmiejskich, mimo przepisów tradycji.

Przy pomocy cieśli kat przystąpił nocą do dzieła, żołnierze zaś z pochodniami przyświecali mu dokoła. „Garrotta" składa się głównie z rusztowania, wysokiego na 1·50 metra. Cztery stopnie prowadzą na platformę, w której środku wznosi się słup, pomalowany na czarno, zaopatrzony w wązkie siodełko. Ponad siodełkiem przymocowany jest przyrząd, służący do duszenia skazanego.

Jest to rodzaj stryczka stalowego, obręczy zaciskającej się przy pomocy śruby dokoła szyi delikwenta. Siła stryczka tego tak jest wielką, iż nieostrożne pokręcenie śruby spowodować może zupełne oddzielenie głowy od tułowia.

(*d. n.*) (=)

Śnił mi się szatan we własnej osobie!

Śnił mi się szatan we własnej osobie!..
Lecz nie miał rogów, ani też kopyta;
Owszem—jak cacko były nóżki obie...
Suknia, bogato dżetami wyszyta,
Przedziwnych kształtów opinała wdzięki—
Skromniutka niby—zapięta pod szyję!—
Za to—rozpustnym był ten jedwab miękki,
Który nie taił mi tego, co kryje,
Bo tak się gładko na ciele układał,
A to, co ukrył—szmerem mi powiedział..

Rogów nie było pod grzywką zwichrzoną!...
A może tylko schowały się one,
Pod ciemnych włosów czyhając koroną,
Co czoła śniegom czyniła zasłonę?...
Może—bo oczka, niby chabry w życie,
Od pereł rosy porannej iskrzące,
Z pod rzęs firanek poglądały skrycie—
Na wpół zalotne, a na poły drwiące!—
A tak się zdały szatańsko uśmiechać—
Wabić do siebie—to znowu odpychać!...

Korale ustek—kraśne, uśmiechnięte—
Wilgotne, niby od ambrozji trunku!—
Rozkosznym myślom czyniły zachętę,
Zdając się głodne—pieszczot i całunku!...
Miód zaś tych ustek musiał być przesłodki;
Raz wraz go bowiem łasował języczek,
Co się przesuwał po wargach terkotki,
Niby po skrzypkach w dłoni wprawnej smyczek;
I pewno miód ów tak głos jej nastrajał,
Iż brzmiał pieszczotą—słodyczą upajał...

...Różowych pokus owionięty piekłem,
Z sercem, łubością po brzegi wezbranem,
Do stóp widzenia przypadłem i rzekłem:
— Ja wiem kim jesteś!... Ty jesteś szatanem!...
Rydwan twój bieży serc złamanych drogą,
Z któremi igrasz—uśmiechnięta, płocha!—
Oczarowane rozmarzając błogo...
Rada, gdy czar twój ofiarę rozkocha,
Aby jej życie rozpaczą zohydzić—
Duszę jej zabrać—a potem wyszydzić...

A jednak—patrzaj, bóztwo me jedyne!—
Jak ćma, co na śmierć leci w płomień świecy,
Lecę ku tobie—szatanie kobiecy!...
Jeśli twa miłość zabija—niech zginę!...
Za całe życie męki i zgryzoty
Chcę, zapatrzony w twoje słodkie oczy,
Spowity w włosów twoich bujne sploty,
Śnić jedną chwilę sen szczęścia uroczy,
Usta płonące do twych ust przycisnąć
Raz tylko jeden—i jak bańka prysnąć!...

Nietylko życie niosę tobie w darze;
W ofierze chętnie oddam ci i duszę!..
Za chwilkę szczęścia chcę w piekielnym żarze,
Przeklęty, wieczne ponosić katusze...
Męka mi żadna nie będzie zbyt srogą;
Kaźni poddaję i duszę i ciało...
Chcę tylko jedną chwilkę przeżyć błogo...
A potem?... Potem marzyć wieczność całą,
Że rozkosz piłem z twoich ustek czary...

Na to ów szatan: „Nie chcę cię, boś stary!..."

Włodzimierz Zagórski.

Od administracji.

Z powodu kończącego się kwartału, uprzejmie prosimy sz. prenumeratorów o wczesne nadsyłanie przedpłaty na kwartał następny, od tego bowiem zależy regularny odbiór naszego pisma.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Grażdanin* donosi, iż instytut lekarski dla kobiet otwarty będzie w Petersburgu nie wcześniej, aż zebrana zostanie suma, potrzebna na organizację wzmiankowanego instytutu.

= *Petersb. wied.* dowiadują się, iż na budowę kolei podjazdowych w gubernjach południowo-zachodnich asygnowano dwa miljony rubli.

= *Now. wr.* donosi, iż w tych dniach p. minister spraw wewnętrznych rozesłał nanowo do podwładnych sobie instytucyj wyjaśnienie prawa z r. 1885, na mocy którego bezwarunkowo wzbroniony jest jakikolwiek udział w przedsiębiorstwach handlowych i akcyjnych urzędników ministerjum spraw wewnętrznych.

= *Now. wr.* dowiaduje się, iż rada państwa oświadczyła się za utrzymaniem procedury wydawania na kolejach zaliczeń na zboże ze względu, iż w latach urodzajnych jest to wielką pomocą dla ziemian.

= *Dień* donosi, iż nadchodzący zjazd przedstawicieli kolei w Petersburgu odbędzie się pod przewodnictwem zarządzającego ministerjum komunikacyj, S. J. Witte. Krążą również pogłoski o przejściu do skarbu sześciu nowych kolei.

= Według informacyj dzienników petersburskich, w roku ubiegłym emigrowało do Ameryki i Palestyny przeszło 12,000 żydów. Największy procent emigrantów pochodził z miasteczek i osad gub. kijowskiej; tak np. z Białej Cerkwi emigrowało 1,200 osób.

= Departament policji państwowej zabronił powrotu do granic państwa russkiego 29-iu poddanym zagranicznym, a komisarze cyrkułowi i naczelnik wydziału śledczego w Warszawie otrzymali polecenie w razie pojawienia się którego z wyszczególnionych, postąpić według przepisów prawa. Na liście tej znajduje się 6-iu poddanych pruskich, a między nimi: Wincenty Chrzanowski 53 l. i Adolf Żakowski 38 l.; 21 poddanych austrjackich, a z tych 10-iu starozakonnych oraz: Jan Puławski 46 l., Romuald Ślepko 24 l. i Michał Rembicki 50 l.; wreszcie 1 poddany rumuński i 1 turecki.

= Dowiadujemy się o dwóch nader ważnych dla ruchu pasażerskiego inowacjach, jakie niezadługo, bo z rozpoczęciem letniego rozkładu jazdy mają być wprowadzone. Jedna z nich dotyczy sprzedaży biletów dla pasażerów opóźnionych, t. j. przybywających przed samem odejściem pociągu tak z głównych jak i pośrednich stacyj. Otóż każdy pasażer będzie mógł bez żadnej nadwyżki, wykupić bilet od konduktorów, którzy w tym celu zostaną zaopatrzeni w odpowiednie książeczki biletowe. Podobnież pasażer, życzący sobie przejść z wagonu klasy niższej do wagonu klasy wyższej, będzie mógł przypadającą różnicę złożyć na ręce konduktora i otrzyma wzamian odpowiedni kupon. Druga dogodność dotyczy biletów sezonowych, które nie będą już wydawane w formie książeczek do wydzierania i stemplowania, lecz w formie kart z oznaczeniem numerów porządkowych; konduktorzy przy kontroli biletów kolejny numer skasują, a pasażer uniknie mozolnego chodzenia do kasy dla stemplowania biletu.

= Na zjazd przedstawicieli kolei, jaki w bieżącym miesiącu odbędzie się w Petersburgu, celem ułożenia letniego rozkładu jazdy, ze strony kolei wiedeńskiej delegowanym zostaje naczelnik ruchu, p. Aleksander Popiel.

= Wydział rachuby kolei wiedeńskiej zajęty jest gorączkową pracą nad ułożeniem sprawozdania za r. 1891-szy, które ma być wykończone w pierwszych dniach maja.

= W następstwie licznych zmian służbowych, jakie od Nowego roku zaszły w wydziale ruchu kolei wiedeńskiej, miejsce starszego rachmistrza tegoż wydziału objął p. Dembicki, dotychczasowy urzędnik wydziału kuponów.

= Celem uporządkowania parku prazkiego, przed wszystkiemi projektami, mającemi na względzie zreformowanie tej obszernej, pięknej, lecz zaniedbanej plantacji miejskiej, postanowiono przeprowadzić następujące nader pilne roboty: 1) zniwelować całą przestrzeń i uregulować teren, a to dla ułatwienia odpływu wód, które, gnijąc w kałużach, zarażają powietrze; 2) zamknąć stanowczo park dla wjazdu wozów ze śmieciami i rozmaitemi odpadkami; 3) przeprowadzić kryty kanał aż do samej Wisły; 4) urządzić stałe ogrodzenie i zapobiegać noclegowi różnych włóczęgów, czyli zastosować do parku przepisy, obowiązujące ogrody warszawskie; 5) powiększyć wzdłuż brzegów Wisły liczby pali do wiązania statków, gdyż obecnie przewoźnicy wiążą je do drzew, a z tych wiele się niszczy.

= *Gazeta lekarska* pisze: „Z różnych stron kraju dochodzą wiadomości o epidemji tyfusu wysypkowego (Lublin, Kazimierz nad Wisłą, Bzin, powiaty radzymiński, włodawski); przypadki pojedyńcze trafiają się i w Warszawie, oprócz szpitala żydowskiego, gdzie od kilku miesięcy są one częste."

= W czwartek d. 10-go b. m. o godzinie 6-ej wieczór, w sali sesjonalnej magistratu odbędą się wybory dwóch członków zastępców tutejszego sądu handlowego z pośród następujących sześciu kandydatów: Ludwik Brauman, Maurycy Fajans, Ignacy Hordliczko, Dawid Halpern, Dawid Rozenblum i Henryk Welt.

= Na sesji zgromadzenia murarzy zapisano 7-miu uczniów, na czeladnika wyzwolono Bolesława Gołębiowskiego, a kandydatowi, p. Dakowi, zadano sztukę czeladniczą. Jednego z majstrów, którego wykreślono z listy za uchylanie się od przepisów cechowych, ponownie przyjęto. Udzielono podupadłemu majstrowi wsparcie w sumie 20 rs.; rozpatrzono projekt opłaty składki szpitalnej w stosunku 1% od zarobku czeladzi i obowiązek płacenia tych składek włożono na majstrów. Zmniejszono dzienną pracę robotnika o 1 godzinę, a na skutek podania jednego z majstrów, wykreślono z listy 7-miu uczniów.

= W d. 13-ym b. m., w niedzielę, o godzinie 10-ej rano, w sali Towarzystwa przemysłu i handlu odbędzie zebranie ogólne członków stowarzyszenia „Merkury", na którem przedstawione będzie do zatwierdzenia sprawozdanie za II półrocze r. z; wybory do władz stowarzyszenia na r. 1892-gi; wnioski objęte drukowanem sprawozdaniem.

= P. Franciszek Walczakiewicz zaproszony został na kontrolera kasy groszowej w ochronie XVI-ej, przy ulicy Łuckiej.

= Posiedzenie wydziału egzaminacyjnego i wsparcia w Towarzystwie dobroczynności, zapowiedziane na dzień 9-ty b. m., odbędzie się dnia 10-go b. m., o godz. 5-ej po południu.

= Mające się odbyć dnia 9-go b. m. posiedzenie rady gospodarczej archikonfraternji literackiej w kancelarji zarządu, przy ulicy Ogrodowej nr. 23, odbędzie się dopiero dnia 16-go b. m. o godzinie 6-ej po południu.

= Posiedzenie zarządu kasy zaliczkowo-wkładowej emerytów warszawskich, odbyć się mające dnia 9-go b. m. w resursie obywatelskiej, odbędzie się dopiero dnia 16-go b. m. o godz. 11-ej przed południem.

= **Z teatru.**

* Repertuar teatrów warszawskich na tydzień bieżący tak się przedstawia:

Teatr Wielki:

Dzisiaj: pierwsze przedstawienie wielkiej trupy dramatycznej artystów teatru Cesarskiego z Petersburga „Małżeństwo Bieługina" (abonament zawieszony); jutro: drugie przedstawienie trupy russkiej „Miesiąc na wsi" i „A i F" (abon. nr. I-szy); we wtorek: „Hugonoci" (występ p. Assunty Lantes i p. Henryka Prevosta); środa: trzecie przedstawienie trupy russkiej „Ostatnia ofiara" i „Wpierw poumierali, potem się pobrali" (abon. nr. II); czwartek: „Trubadur" (występ p. Prevosta); piątek: czwarte przedstawienie trupy ruskiej: „Prawda dobra, lepsze szczęście" i „Filiżanka herbaty" (abon. nr. III); sobota: „Robert djabeł" (akt drugi), „Rycerskość wieśniacza"" (występ. p. Lantes i p. Prevosta) i „Wieszczka lalek"; niedziela: „Manfred" (po raz pierwszy).

Teatr Rozmaitości.

Dzisiaj, jutro, we wtorek i we środę: „Kłopoty pana Travetti"; czwartek: „Koniec Sodomy"; w piątek: „Bawidełko"; w sobotę: „Koniec Sodomy"; w niedzielę: „Kłopoty pana Travetti".

Teatr Mały:

Dzisiaj: „Ptasznik z Tyrolu" (występ p. Janiny Babińskiej); jutro: „Dom warjatów" i „Mąż za drzwiami"; we wtorek: „Dom warjatów" i „Mąż za drzwiami"; we środę: „Ptasznik z Tyrolu" (z p. Babińską); we czwartek: „Dom warjatów" i „Mąż za drzwiami"; w piątek: „Życie paryzkie" (z p. Zimajewą po powrocie z urlopu); w sobotę: „Dom warjatów" i „Mąż za drzwiami"; w niedzielę: „Człowiek o stu głowach" i „Węglarze".

* P. Adolfina Zimajerowa wystąpi trzy razy w Piotrkowie d. 7, 8 i 9-go b. m. w „Nitouche", „Bettinie" i „Ptaszniku".

Artystka śpiewać będzie z operetką łódzką.

* Jutro na scenie teatru Rozmaitości odbędą się próby czytane: z dramatu w trzech obrazach Aspisa „Sulamita", w którym udział przyjmują: panna Noiretówna (rola tytułowa) i pp.: Kotarbiński i Leszczyński w rolach głównych; oraz z jednoaktowej komedji Michała Wołowskiego p. t. „Parawanik", w której grać będą panie: Ludowa, Gilska i pp.: Frenkiel, Ładnowski, Wolski, Wojdałowicz i Jagielski.

Te dwie nowości ujrzą po raz pierwszy światło kinkietów w teatrze Wielkim na poranku na dochód pozostałej rodziny po ś. p. Janie Tatarkiewiczu.

= Powrót.

W ubiegłą niedzielę, d. 28-go b. m. towarzystwo dramatyczne polskie, p. Ł. Kościeleckiego, ukończyło sezon w Petersburgu.

Od dwóch dni członkowie rozwiązanej trupy bawią w Warszawie.

= Na wdowy i sieroty.

Stowarzyszenie subjektów handlowych wyznania mojżeszowego urządza w sali resursy obywatelskiej d. 15 b. m. koncert na dochód kasy wsparcia wdów i sierot, istniejącej przy stowarzyszeniu.

Dotychczas współudział swój przyrzekli panie: Justyna Machwicówna i Helena Hochedlingerowa; panowie: Birnbaum, Kastner, Zejdowski i Mosz, oraz mały Broniś Huberman.

= Ze sztuki.

* Na wystawę prac, pozostałych po ś. p. Feliksie Brzozowskim ostatnio nadesłali: ks. Sędziakowski „Dwór w Gołaszewie" i „Wpośród lasu", inżenier Majewski „Osada młynarska", budowniczy Kamieński „Ogród warzywny", p. Mijakowski „Poranek", wreszcie p. Szymański „Widok leśny".

Wystawa ta, urządzona staraniem salonu artystycznego spółki artystów na Nowym Świecie, w dniu dzisiejszym została otwarta.

* W salonie artystycznym spółki artystów na Nowym-Świecie świeżo wystawiono: Alfonsy Kanigowskiej: „Studjum" i „Ukrainka"; Franciszka Wastkowskiego „Wieczór zimowy", Władysława Podkowińskiego „Zdziwiony"; E. Lindemana „Nubrika".

* W ostatnim numerze berlińskiej ilustracji *Moderne Kunst* znajduje się doskonale wykonany drzeworyt z obrazu St. Grocholskiego „Modlitwa poranna".

W tymże samym numerze znajdujemy udatny rysunek J. Wodzińskiego, przedstawiający pierwsze próby na torze ślizgawkowym.

= U wioślarzy.

Długo bardzo czekało towarzystwo, zbierające się w salce wioślarskiej na Królewskiej na wieczór dramatyczny, który był nawet nie raz zapowiadany, czekanie to jednak opłaciło się najzupełniej.

Świetny program, poparty najlepszemi silami amatorskiemi, obiecywał wieczór bardzo przyjemny i dotrzymał go zupełnie.

Wesoły „Reprezentant domu Miller i spółka" Koziebrodzkiego w interpretacji pp.: Święcickiej, Trzcińskiej i Mroczek i pp.: Piotrowskiego i Janowskiego, oraz „Moja córeczka" Labiche'a, zaprezentowana przez pp.: Ekiertową, Borkowską i Mroczek i pp.: Bukatego, Wieczorkowskiego i Kamińskiego, wywoływały moc śmiechu i oklasków.

Great attraction wieczoru: „Pan Choufleuri przyjmuje" w osobie p. Chodźki, wraz z córką Ernestyną (p. Dupuichault) i służącym Petermanem (p. Owidzki), przy pomocy Babylosa (p. Wysocki) i gości pp.: Habrowskiej i Piotrowskiego, przyjmował rzeczywiście bardzo przyjemnie, napełnił bowiem salkę weselem i dobrym humorem.

To też brawom i bisom nie było końca.

Szczególniej oklaskiwano p. Dupuichault za ślicznie wykonane piosenki: „Vive la Manson" i „Ptaszku mój!"

Sala była przepełniona.

= Tanie kuchnie.

Rozwój tanich kuchen, jak dotąd, jest dość słaby i otworzenie nowych jadalni w dzielnicach miasta, zamieszkałych przez ludność uboższą, byłby nader pożądany.

Zarząd instytucyj pragnie bardzo tego rozwoju, lecz obawa wydatków na lokal, obciążających budżet oddziału, stają głównie na przeszkodzie.

Jest przecież jedna kombinacja, która pozwoliłaby na urządzenie nowej taniej kuchni, w odpowiedniej stronie miasta, mianowicie przy ul. Dzielnej.

W pomienionym punkcie znajduje się wspaniały gmach przytułku dla rekonwalescentów, wychodzących ze szpitali.

W obszernym tym gmachu, bez żadnego uszczerbku dla samego zakładu, dałoby się pomieścić tanią kuchnię.

O ile nam wiadomo, pewne grono osób, opiekujących się przytułkiem, projekt ten usilnie popiera, więc może i zarząd instytucji zgodzi się na udzielanie lokalu taniej kuchni, która przy bezpłatnem pomieszczeniu, istniałaby ku wielkiemu pożytkowi biedniejszej robotniczej ludności w zachodniej stronie miasta.

= Restauracja budynku.

Z nastaniem wiosny rozpoczęte zostaną roboty około gruntownego wyrestaurowania gmachu po-dominikańskiego przy ulicy Freta.

Zdecydowano, ażeby dachy zostały pokryte blachą cynkową na obniżonych i wyreparowanych obecnie istniejących wiązaniach drewnianych, a mury przegnite i tynki zepsute do porządku doprowadzone na 2-iem piętrze gmachu głównego mur pruski wyjęty został z cel tam istniejących i urządzono kilka dużych sal.

Oficynę od ulicy Mostowej przerobiono w ten sposób, aby w niej pomieszczone być mogły: zakład zupy rumfordzkiej, kasa groszowa i czytelnia bezpłatna, w końcu urządzono wentylację w korytarzu głównym w zakładzie sierot chłopców.

Z chwilą przystąpienia do robót, wychowańcy zakładu sierot przeniesieni zostaną na kolonję Drewnica.

= Otwarcie przystanku.

Staraniem księcia Hohenlohe'go, właściciela bogatych pokładów rudy żelaznej pomiędzy stacjami Zawiercie i Myszków, pobudowany będzie nowy przystanek, t. j. linja boczna do ładowania rudy, wysyłanej do fabryk żelaznych w Dąbrowie i Sosnowicach,

Budowa pomienionych linij bocznych rozpoczęta będzie zaraz z nastaniem ciepła, tak, aby jeszcze w lecie r. b. mogła być oddana na użytek kopalni.

Ks. Hohenlohe również zamyśla, jak krążą w okolicy Sosnowic pogłoski, zbudować wielkie piece do przetapiania rudy.

= Parowozy.

Obecnie kolej nadwiślańska posiada wogóle 120 parowozów.

Tabor ten ma być zwiększony o 10 parowozów nowych, na zakup których zarząd kolei wyjednał już pozwolenie ministerjum komunikacyj.

Na razie jednak wstrzymano się z obstalunkiem, a to wskutek zmniejszonego ruchu towarowego.

Zamiast więc projektowanych 10-ciu, z decyzji rady zarządzającej, kolej ma nabyć na rachunek pożyczki rządowej 6 parowozów sześciokołowych.

W r. b. ma być uskutecznioną gruntowna reparacja parowozów, wraz z robotami kotlarskiemi i remontem hamulców Westenhauza, kosztem rs. 164,882.

Oprócz tego 24 tendry parowozowe zakwalifikowano do reparacji gruntownej, wraz z zamianą niektórych części składowych, na co wyznaczono wogóle rs. 29,031.

Obecny tabor parowozów zarząd uważa za zupełnie wystarczający na potrzeby kolei, a od dłuższego już czasu kolej nadwiślańska nie posiłkowała się parowozami dróg obcych, jak to miało miejsce przed laty.

Po raz ostatni kolej nadwiślańska wypożyczała 6 parowozów w pierwszej połowie roku zeszłego, a to wskutek uszkodzenia 8-miu parowozów miejscowych, przy pożarze remizy parowozowej na Pradze Nadwiślańskiej w styczniu r. z.

= Wisła marznie!

Z każdą chwilą staje się coraz więcej prawdopodobnem powtórne zamarznięcie Wisły, zwłaszcza, iż stan wody znowu się obniża, a nizki poziom rzeki zawsze jest przyjazny do jej zamarznięcia.

Na środku Wisły pod Warszawą w paru miejscach lód już się ściął.

Stan wody wynosił cokolwiek wyżej nad 5 stóp.

Berlinki wyprowadzone z zimowisk z powrotem do nich powróciły w obawie powtórnego zamarznięcia Wisły.

= Redukcja spadku.

Przed rokiem ogromną sensację wywołała wiadomość o kilkunastomiljonowym spadku amerykańskim po finansiście w San Francisco, Martinim, a właściwie Josku Hurwitzu, izraelicie z Wilna, który wyemigrowawszy, zmienił nazwisko.

Zainteresowanie się licznej rodziny Hurwitzów (bankier miał bowiem w kraju 7-miu braci i 4-ry siostry) tą olbrzymią sukcesją było wielkie, a nawet pewien adwokat z Kijowa, po przejrzeniu odnośnych dokumentów, postanowił swoim kosztem zająć się windykacją owych miljonów.

Adwokat i dwaj Hurwitze: jeden kupiec z Wilna, a drugi rabin ze Słonimia, podążyli za ocean.

Dopiero na miejscu w San Francisco przekonano się, że owe miljony należy zredukować do setek tysięcy.

Podług ostatnio otrzymanych wiadomości, spadkobiercy natrafili na jakiegoś naturalnego syna Martina Hurwitza, który rości pretensję do majątku i jeżeli nie przyjdzie do polubownego załatwienia sprawy, należy oczekiwać długiego i nader kosztownego procesu.

Tak to przedstawiają się w rzeczywistości owe kolosalne zaoceanowe sukcesje...

= Kradzieże.

Ze sklepu Pinkusa Fogla przy placu Krasińskich pod № 2-im skradziono futro i różną garderobę na sumę 260 rs. — Na ul. Zakroczymskiej Mordce Nissmanowi skradziono konia z bryczką wartości 140 rs. — Ze sklepu Dawida Zamelbauma przy ul. Elektoralnej pod № 26-ym za pomocą wytrychów skradziono różnych towarów na sumę 100 rs. — Zamieszkałemu przy ul. Chłodnej pod № 30-ym Lewemu Grünbaumowi skradziono 115 rs. i marek pruskich na sumę 100 rs. — Z mieszkania Henocha Słomy przy ul. Wolskiej pod № 30-ym skradziono różną garderobę na sumę 130 rs.

= Uratowany.

Przewoźnik Kazimierz Worszycki, reparując łódkę w łaszwiślanej, przez własną nieostrożność wpadł w przerębel.

Worszycki wyswobodził się na wierzch, lecz został ściśnięty przez dwie kry, grożące mu straszną śmiercią.

Kilku towarzyszów podążyło z energicznym ratunkiem, który się zasadzał na pośpiesznem rozbiciu jednego lodowca.

Dzięki temu Worszycki ocalał, uległ jednak dotkliwemu obrażeniu prawego boku, a zimna kąpiel może spowodować chorobę.

= Pęknięcie szyn.

W dniu wczorajszym pociąg pasażerski № 3, idący z Kowla do Warszawy, został zatrzymany na 170-ej wiorście, pomiędzy Wilgą i Pilawą, z powodu pęknięcia szyny, którą w tejże chwili służba drogowa zamieniła.

Na 296-ej wiorście, pomiędzy Minkowicami i Trawnikami, z tegoż powodu zatrzymano pociąg towarowy № 211.

= Zepsucie się parowozu.

Pomiędzy Chełmem i Rejowcem zepsuł się parowóz idącego do Pragi pociągu № 209.

Pociąg zwolna doszedł do Rejowca, zkąd wyruszył w dalszą drogę z pomocą zawezwanego parowozu pomocniczego.

= Poparzenia.

W dniu wczorajszym na Woli 14-letni Karol Czańkowski, przelewając naftę, spowodował ogień, który domownicy ugasili, lecz chłopiec uległ bolesnym poparzeniom.

W domu Szajera za rogatką jerozolimską od iskry, wypadłej z pieca kuchennego, zapaliła się odzież na Ludwice Majewskiej, która stanęła w płomieniach.

Pomimo natychmiastowej pomocy i stłumienia ognia, M. została tak ciężko poparzona, iż po udzieleniu doraźnego ratunku, odwieziono ją do szpitala.

= Nagły zgon.

Mieszkanka wsi Dziekanów, gm. Ożarów, Ludwika Obrębowska, nagle zmarła.

Zwłoki zabezpieczono na miejscu.

= Pożar.

W mieszkaniu Hersza Grejcha przy ul. Mostowej pod № 6-ym zapaliły się rzeczy.

Ogień zauważył stójkowy, który przy pomocy stróża ugasił płomienie.

+ Dzienniki petersburskie donoszą, iż ministerjum dóbr państwa przystępuje od wiosny do przeprowadzenia szeregu robót irygacyjnych w gubernjach stepowych na południu państwa.

+ W dniu 29-ym z. m., w klasztorze oo. paulinów w Częstochowie, przed ołtarzem Matki Bozkiej kodeńskiej, pobłogosławiony został związek małżeński pomiędzy panną Amalją Mączewską a p. Eugenjuszem Trojanowskim, kandydatem prawa, sekretarzem sądu okręgowego w Piotrkowie.

+ Na ubogich.

W d. 6-ym b. m. dany będzie w Opatowie koncert na ludność, dotkniętą wylewem ostatnim w powiecie.

W koncercie przyjmują udział pp. Butkiewicz i Lewandowski.

+ Koncert.

Z Płocka donosi nasz korespondent:

Dnia 29-go z. m. odbył się u nas koncert pp. Aleksandry i Heleny Dąbrowskich, oraz p. Zawadzkiego monologisty.

Publiczność Płocka, lubująca się w muzyce, zapełniła i tym razem teatr po brzegi, tem chętniej jeszcze, że w koncercie przyjmował chór Towarzystwa wioślarskiego.

+ Teatr amatorski.

Piszą do nas z Kutna:

„W niedzielę, dnia 28-go z. m. odbyło się u nas przedstawienie amatorskie na rzecz budowy kościoła miejscowego, urządzone staraniem p. Józefa Jopkiewicza.

Amatorowie odegrali „Było to pod Wagram" i „Teatr amatorski" Bałuckiego.

Grano wogóle bardzo dobrze; zaś na szczególniej-

sze wyróżnienie zasługują panie; Mo., Ryb., B. N. oraz pp.: Jop., Łęg., Stęp. i Was."

+ Nowy bank.

W Mińsku gubernjalnym, z inicjatywy prezydenta miasta, hr. Karola Czapskiego, powstać na bank miejski.

Kroki odpowiednie już poczyniono.

+ Resursa.

Resursa w Tomaszowie rawskim posiada 104 członków i rozwija się dobrze.

W r. z. dochody jej wynosiły rs. 2,367, wydatki rs. 2,319; wartość ruchomości jej wynosi rs. 3,394.

Na ostatniem zgromadzeniu do zarządu resursy zostali wybrani pp.: A. Merkazyn, B. Pań, dr. Jan Rode, A. Nomerowski, E. Moderów, A. Jakubowski i W. Piesch; do komisji rewizyjnej pp.: dr. K. Witkowski, Karol Grossmann i Fr. Deutsch.

W czytelni resursy znajdują się trzy pisma russkie, trzy polskie i trzy niemieckie.

+ Echa lubelskie.

Korespondent nasz pisze:

„Kosztorys na budowę gmachu dla sądu okręgowego już został wykończony i przesłany będzie do ministerjum sprawiedliwości dla przejrzenia tylko, ponieważ wykonany został według cen i stosownie do zakresu.

Na budowę tę budżet państwowy na r. b. określił rs. 160,000, reszta, prawdopodobnie jeszcze rs. 40,000, wejdzie do budżetu na r. p.

Oświetlenia elektrycznego nie będzie, albowiem urządzenie motoru i utrzymanie specjalnego maszynisty kosztowałoby zbyt dużo; zastąpi więc elektryczność gaz z miejscowej fabryki. Roboty rozpoczną się zapewne w kwietniu.

Po benefisach pp. Kisielnickiego i Halickiego, dano na benefis dyrektora orkiestry, p. Nowackiego, „Cavalleria rusticana" z gościnnym występem p. Cieślewskiego, tenora z Warszawy; teatr na każdy z tych benefisów był zapełniony, a na ostatnim pp. pp. Halicki i Nowacki otrzymali od publiczności pamiątkowe zegarki złote.

Gazeta lubelska domaga się bardzo słusznie zadrzewienia pod miastem nieużytków, ażeby uzdrowotnić miasto.

Do tego trzeba dodać, że i w środku przydałoby się więcej drzew na każdym placyku.

Influenza i tyfus jeszcze panują w mieście i w więzieniu, i zabierają wciąż nowe ofiary."

+ Z łowów.

Piszą do nas z pod Lubartowa:

„Na wiosnę r. z. pisałem do *Kurjera*, że z rozporządzenia prezesa warszawskiego oddziału Banku państwa, polowanie w lasach lubartowskich zostało na lat dwa zawieszone.

Doniesienie moje było widocznie niedokładne, skoro w ostatnich dniach r. z. w lasach tych odbyło się polowanie, na którem zabito kozła i kilkadziesiąt zajęcy.

Polowali wyłącznie wytrawni myśliwi, to też nie ubito ani jednej sarny.

Przy sposobności pozwalam sobie skierować za pośrednictwem *Kurjera* dwa zapytania do Towarzystwa racjonalnego polowania, a mianowicie:

1). Czy myśliwi, stojący na granicy cudzego gruntu, mają prawo strzelać do zwierzyny, która, uciekając, weszła już na grunt obcy?

2). Czy myśliwi mają prawo ścigać zwierzynę postrzeloną także i na cudzym gruncie, i jak daleko?

Byłoby bardzo pożądane, aby Towarzystwo na pytania te odpowiedziało publicznie, a przyczyniłoby się to do rozwikłania wielu kwestyj spornych."

+ Przeciw monopolowi.

Rolnicy z okręgu dońskiego czynią starania o wydobycie handlu wywozowego russkiego z rąk cudzoziemców, mających na celu wyłącznie tylko interes własny.

Idzie tu, jak donoszą *Mosk. wiedomosti*, o handel zbożowy.

+ Uniewinnienie.

Z Radomia donoszą nam w drodze telegraficznej, że panna Sardou, oskarżona o przywłaszczenie pieniędzy, została w dniu wczorajszym uniewinioną.

Zabrane jej w kwocie 84 rs. pieniądze sąd polecił zwrócić.

+ Zagadkowe samobójstwo.

Z Mińska donoszą 3-go marca:

„W miasteczku Horodyszcze, w pow. nowogrodzkim, zostało onegdaj spełnione nader tajemnicze samobójstwo lub może nawet morderstwo.

Oto ze stacji Baranowicze, kolei moskiewsko-brzeskiej przybyła do Horodyszcza późnym już wieczorem, jakaś nieznana kobieta.

Strój jej wskazywał, że należała do klasy zamożnej.

Zatrzymała się w lichym miejscowym zajeździe, zażądała herbaty i bułek, a następnie ułożyła się do snu, zamknąwszy drzwi z wewnątrz.

Nazajutrz, gdy minęło południe, a drzwi od pokoju przybyłej nie otwierały się wcale, zaniepokojony tem właściciel zajazdu, wezwawszy miejscowego starszego strażnika, wysadził drzwi przemocą.

W pokoju nie było nikogo.

Okno tylko było szeroko otwarte.

Robiąc jednak ściślejsze poszukiwania, w sąsiednim alkierzyku znaleziono zimne już zwłoki, powieszonej na haku kobiety.

Kto jednak była ta młoda samobójczyni—tego dotąd wykryć nie zdołano.

Znaleziono tylko w małej torebce podróżnej, którą miała z sobą, kartkę, z oddartym podpisem, gdzie wzmiankuje, iż dla wielu przyczyn życie sobie odebrać musi.

Sekcja lekarska wykryła, iż w żołądku denatki niema śladu bułek, których okruchy znajdowały się na stole.

Otwarte też okno i ślady stóp na świeżym śniegu naprowadzają myśl na jakieś zagadkowe morderstwo.

Energiczne śledztwo do żadnych jeszcze rezultatów nie doprowadziło.

+ Na tropie.

Złoczyńcy, którzy okradli Brykalskich w Słomnikach, porozrzucali wiele rzeczy, które znaleziono na polu w stronie Nieźwiedzia.

Policja zatrzymała już dwie osobistości i jest na tropie złoczyńców.

Złoczyńcę Ćwirka, który okradł dzierżawcę Słomnik, aresztowano.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 9-go marca, o godz. 11-ej przed południem, w sali resursy obywatelskiej na Krak.-Przedm., odbędzie się posiedzenie członków zarządu kasy zaliczkowo-wkładowej emerytów warszawskich.

— D. 9-go marca, o godz. 5-ej po południu, w Towarzystwie dobroczynności odbędzie się posiedzenie członków wydziału egzaminacyjnego i wsparcia.

— D. 10-go i 11-go marca, o godz. 10-ej zrana, w tutejszym kantorze Banku państwa, w sali losowań, odbywać się będzie ciągnienie 2-ej klasy 158-ej loterji klasycznej Królestwa Polskiego.

— D. 12-go marca, o godz. 12-ej w południe, w kancelarji zarządu cmentarza, odbędzie się posiedzenie członków dozoru cmentarza powązkowskiego.

— D. 12-go marca, o godz. 5-ej po południu, w Towarzystwie dobroczynności odbędzie się posiedzenie członków zarządu.

ZE ŚWIATA.

× **Ze Lwowa** donoszą nam d. 3-go b. m.: Prezydent kolei państwowych, p. Biliński, przyjmował dziś deputację lwowskiej rady miejskiej w sprawie budowy dworca centralnego (koło teatru) i w sprawie dostaw kolejowych; przyrzekł swoje poparcie w tych sprawach.— W Przemyślu pojawiły się podrobione banknoty dziesięcioguldenowe; falsyfikaty mają ser. 1757 i wykonane są bardzo udatnie. Puszcza je w obieg przez umyślnych ajentów szajka fałszerzy angielskich. — Trybunał kasacyjny w Wiedniu orzekł, iż zakaz emigracyjny dla popisowych nie odnosi się do należących do pospolitego ruszenia i odrzucił odnośne zażalenie prokuratorji w Nowym Sączu przeciw uwolnieniu emigrujących włościan, należących do pospolitego ruszenia.—Dyrektor Towarzystwa dramatycznego imienia Fredry Lucjan Kwieciński, który rozpoczyna swą działalność d. 15-go kwietnia (od Stanisławowa), podał d. 3-go b. m. na ręce posła stanisławowskiego, dra Bilińskiego, petycję o subwencję krajową i jest wszelka nadzieja, że ją otrzyma. Personel teatru im. Aleksandra Fredry składa się z osób następujących. Artystki: Lucyna Benzowa, Karolina Borysławska, Kazimiera Gajewska, Antonina Kwiecińska (ze sceny lwowskiej)) Antonina Lewicka, Zofja Müller, Ludwika Senowska i Helena Szymańska (ze Lwowa). Artyści: Ignacy Berski (Lwów), Adolf Bolesławski, Wincenty Borysławski, Juljan Herman, Józef Hryniewicz, Lucjan Kwieciński (Lwów), Stanisław Leon, Andrzej Milewski (Lwów), Adam Müller, Jan Nowacki (Lwów), Grzegorz Senowski (Lwów), Franciszek Zarkowski, Zygmunt Zboiński, Karol Kwieciński (administrator), August Kościakiewicz (sufler), Ludwik Tuttmann (maszynista). Ogółem składa się towarzystwo z 30 osób. Dotychczas przyrzekły p. Kwiecińskiemu subwencje z funduszów miejskich następujące miasta: Stanisławów, Przemyśl i Tarnów. Obecnie w Galicji niema żadnego polskiego teatru prowincjonalnego, są tylko dwa towarzystwa russkie, z których jedno, pod dyrekcją Biberowicza, pobiera 7,000 złr. subwencji krajowej.

× **Stanisław hr. Rzewuski** nową napisał sztukę, która wkrótce wystawiona ma być w teatrze „Ambigu" paryzkim. Dramat to w pięciu aktach, noszący tytuł „*Le justicier*".

× **Ogród zoologiczny.** W Poznaniu zwierzyniec, założony przez ludzi dobrej woli, powoli, lecz pomyślnie się rozwija. W tych dniach odbyło się tamże walne zebranie Towarzystwa, a dyrektor ogrodu mógł wskazać z zadowoleniem na prace dotychczasowe, a zwłaszcza r. z. dokonane. W roku tym uzyskał ogród prawa korporacyjne, liczba członków wzrosła z 1,150 do 2,200, przez co i składki się powiększyły o przeszło 7,000 marek. Stowarzyszenie posiada, obok właściwego zwierzyńca, obszerny ogród z restauracją i obszerną salę, gdzie się zimą i latem odbywają koncerty. Wartość całego majątku stowarzyszenia wynosi blizko pół miljona marek. Zeszłoroczny etat wykazuje w dochodzie i rozchodzie sumę 94,000 marek; na r. b. ustanowiono etat w wysokości 70,000 mar.

× **O starą fortyfikację.** W łonie rajców Norymbergji zawzięty toczy się spór o zwalenie lub utrzymanie średniowiecznych, jedynie w całości w Niemczech do dziś dnia zachowanych fortyfikacyj. Stara dzielnica miasta tego, wraz z murami, bramami i wieżycami, zdaniem jednych, gromadzi w Norymberdze tłumy ciekawych turystów, co podnosi dobrobyt miasta; zdaniem zaś drugich, zabytki te średniowieczne utrudniają tylko komunikację i zasługują na zagładę. Spór trwa od dłuższego czasu i rząd bawarski kilkakrotnie już oświadczał się za utrzymaniem starożytnych budowli; obecnie walkę podniesiono na nowo.

× **Transfuzja nerwów. Do arsenału** środków, skierowanych przeciw chorobie wieku, niemocą nerwową zwanej (*neurostaenia*), przybywa nam nowy środek, któremu wynalazca rokuje większe powodzenie, niż podobnemu z powodzenia środkowi Brown Sequarda. Jak wiadomo, ten ostatni wstrzykiwał swoim pacjentom sok z jąder świnek morskich, królików itp.; niestety jednak wyników, otrzymanych przez znakomitego fizjologa, nie potwierdzono, a niewątpliwie wyniki dodatnie musiały być odniesione na karb suggestji. Dr. Konstanty Paul, wynalazca transfuzji nerwowej, ma o swoim środku lepsze wyobrażenie i sądzi, iż w danym razie stanowczo suggestję wyłączyć może, tak przynajmniej zapewniał na posiedzeniu Akademji lekarskiej w Paryżu. Nowy ten sposób leczenia polega na wprowadzeniu pacjentowi pod skórę około 5 cent. sz. płynu z tkanki nerwowej. W tym celu autor bierze mózgi baranie, mianowicie części korowe mózgowia, zawierające najwięcej komórek i przy przesączaniu pod ciśnieniem otrzymuje płyn, mający być właśnie ożywczą substancją. Po wstrzyknięciu płynu, zupełnie bezbolesnem, chorzy uczuwają znaczne polepszenie. Bóle znikają, osłabienie ustępuje, chory czuje się krzepkim, nastrój ogólny polepsza się znacznie. Apetyt i funkcje roślinne również ulegają polepszeniu. Jednem słowem, środek to ma być „nadzwyczajny".

× **Wiek ministrów.** Najstarszym z ministrów nowego gabinetu francuzkiego jest minister wojny, Freycinet, 64 lat, benjaminkiem zaś minister marynarki, Cavaignac, 39 lat. Gabinet to względnie młody, przeciętny bowiem wiek ministrów nie dochodzi lat 50-iu. Dwóch z pomiędzy nowych ekscelencyj właśnie te ostatnie lata liczy; czterech przekroczyło pięćdziesiątkę, czterech zaś jej nie dosięgło. Loubet ma lat 54, Bourgeois zaś 41.

× **Piękny zapis.** Zmarły niedawno w Szwajcarji profesor Aloizy Orelli zapisał fakultetowi prawnemu na uniwersytecie w Zurichu 180,000 fr. Procent od sumy tej użytym ma być na zapomogi dla wybitnych uczniów, gratyfikacje dla profesorów i zakup bibljoteki dla seminarjum prawniczego.

× **Skarby w morzu.** Rozwiązaniu kwestji monetarnej w Austrji poważne w obecnej chwili zagroziło niebezpieczeństwo. Do pewnego ze znanych z dobroczynności finansistów wiedeńskich zgłosił się temi dniami zdrów, jak ryba, ale cierpiący na niedostatek student uniwersytetu i ofiarował się wzamian za 5 guldenów odsłaniać źródło, każdemu do eksploatacji dostępne, nieprzebranych zapasów srebra, bo równających się wartością 1,200 biljonom guldenów srebrnych. Bankier, żartując, odparł, iż gotów jest przyjąć propozycję, o ile wszakże opiera się na prawdzie. „Już przed stu laty—rzekł na to student—chemik Proust odkrył w wodzie morskiej srebro. Malaguti i inni zajęli się obliczeniem stosunku metali do wody i stwierdzili, iż w jednym metrze sześciennym tej ostatniej znajduje się 10 miligramów srebra, a więc 100,000 metrów sześciennych wody zawiera 1 kilo cennego metalu. Dalej 1 kilometr sześcienny o 1,000 miljonach metrów sześciennych wody daje 10,000 kilo srebra, z którego wybić można 900,000 srebrnych guldenów waluty austrjackiej. Morza i oceany ziemi naszej rozciągają się na powierzchni 374 miljonów kilometrów kwadratowych, przy przeciętnej głębokości 4 kilometrów, zawierają zatem okrągłe 1,500 miljonów kilometrów sześciennych wody, w tej zaś mieści się 1,350 biljonów guldenów srebrnych." „Oto pańskie pięć guldenów—zawołał bankier, ubawiony obliczeniem—nadto obiecuję panu połowę czystego zysku."

× **Nowa sekta.** Donoszą z Detroit Michigan, co następuje: „Miasto nasze stało się rodzajem Mekki dla nowopowstałej oryginalnej sekty. Członkowie jej zowią się: „*Discyples of the flying Roll*" i uważają stolicę Michiganu jako miejscowość świętą, mianując ją „miastem zbawienia". Wierzą oni, że wkrótce spotkać ma świat okropna katastrofa, wobec której jedynym ratunkiem jest: przebywanie w Detroit. Sekta niezwykle szybko rośnie w liczbę wyznawców; całe rodziny z różnych stron Stanów Zjednoczonych zjeżdżają się do Detroit, szukając schronienia przed zapowiedzianą klęską. Jeden z podróżujących apostołów nowej sekty napisał obecnie książkę zatytułowaną: „The Flying Roll" i ztąd poszła

nazwa całego zgromadzenia. Autor książki, Jakub Jezreel, mianowany jest „świętym mężem" a książka jego uważaną za jedyny klucz, tak do starego jak i nowego Testamentu. Jak licznym jest napływ sekciarzy do miasta naszego niech świadczy fakt, iż w jednym tylko tygodniu z małego miasteczka w Indjana, Birlmondu, przesiedliło się do nas pięć rodzin. Wspólność panuje wśród członków sekty zupełna, zamożniejsi dzielą się wszystkiem z uboższymi. Głową stowarzyszenia jest t. zw. „Michael the Prince", którego rzeczywiste nazwisko brzmi H. S. Mills. On to zaopatrzył Detroit w miano „*Do it right*" i wydał niedawno temu manifest, w którym ogłasza się zbawcą świata. Już z samego wyglądu rozróżnić łatwo nowych sekciarzy. Ubierają się bardzo skromnie, noszą długie włosy, potępiając bezwzględnie użycie nożyczek. Świątynia ich znajduje się pod nrem 17-ym przy ulicy Hamlin, gdzie „Michael the Prince" mieszka w towarzystwie kilku niewiast, zwanych „aniołami niebieskimi". Zarządza on kasą sekty i załatwia jej sprawy. Sekciarze wyznają wolną miłość, Detroit uważają za miasto święte, odrzucają wiarę w nieśmiertelność duszy, zastępując ją rodzajem metampsychozy. Obecnie w interesach sekty „Michael the Prince" bawi w Anglji, rządy zaś w Detroit sprawuje jeden z „aniołów niebieskich", Anna Bell."

BAŃKI MYDLANE.

W epoce koncertowej.

— Co pan woli, panie Janie, fortepian, czy skrzypce?
— O, stanowczo skrzypce.
— Dlaczego?
— Dlatego, że je łatwiej wyrzucić przez okno...

*

Rzecz dzieje się u lichwiarza.

— Pan w domu?
— Nie przyjmuje.
— Właśnie, o to mi chodzi. Niech nie przyjmuje, aby dał...

*

U Ałłacha raz w niebie była uczta wielka
Coś w rodzaju świetnego niebiańskiego balu.
Wszystko, na co się zdobyć niebo mahometan
Mogło, w komplecie stawiło się pełnym.
Goście, palm rozłożystych upojeni szmerem,
Szli, najniższe ukłony bijąc przed Prorokiem,
Który wśród grona hurys jaśniał jako słońce.
Między gośćmi i Cnoty zaproszono wszystkie,
Aby zacnemu były zebraniu ozdobą.
Już wszyscy zgromadzeni. Wniesiono sorbety,
Zapalono przewonny w fajkach długich tytuń,
A goście błądzą gwarnie wśród przybytków nieba.
Jak na każdym raucie, choćby Ałłachowym.
Dwie Cnoty tylko patrzą na siebie z pod oka,
Jak istoty, co pierwszy raz się widzą w życiu.
„Dziewice!—pyta Prorok.—Nie znacie się wzajem?"
„Nie mamy przyjemności—obie odpowiedzą,
Składając dyg przystojny.—Nigdy, jako żywo,
Nie dano nam, Proroku, spotkać się na ziemi..."
Zdumiony Prorok sprawę zdaje Ałłachowi.
„Któreż to te dwie Cnoty?"—zapytuje Ałłach-
„O, Ałłachu!—Prorok strapiony odpowie—
Jedna z Cnót zwie się Wdzięczność, a druga Uczynność..."

Na nędzę wyjątkową.

Leman rs. 1 kop. 20.—Ludwik Michalski rs. 1 kop. 6.

Dla najbiedniejszych.

H. K. rs. 1.

NEKROLOGJA.

† Ś. p. Stanisława z Motzów

Abramowska,

zmarła dnia 5-go marca 1892 r., przeżywszy lat 24. Pozostali: mąż, rodzice i rodzina zmarłej zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo do dolnego kościoła św. Aleksandra, dnia 7-go marca, to jest w poniedziałek, o godzinie **10-ej** rano, a następnie na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła zaraz po skończonem nabożeństwie na cmentarz powązkowski. —429—

Ś. P.

Longin Gudowski,

tajny radca, senator, b. prezes Towarzystwa kredytowego m. Warszawy, b. prezes warszawskich rządowych teatrów,

po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, zakończył życie dnia 5-go marca 1892 r., w wieku lat 77. Nieutulona w żalu wdowa, zięć i wnuk zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w kościele św. Krzyża, dnia 7-go marca r. b., tj. w poniedziałek, o godz. **11-ej i pół** przed poł. i na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godz. **3-ej** po poł. na cmentarz powązkowski.

Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. —937

† W przyszły poniedziałek, to jest dnia 7-go marca, o godzinie **10-ej i pół** zrana, w kościele św. Józefa Oblubieńca obok skweru, odbędzie się żałobne nabożeństwo za duszę

ś. p. Zofji Rembielińskiej,

jako w dziewiątą rocznicę śmierci, na które rodzinę i życzliwe osoby zaprasza się uprzejmie. —935—

† W dniu 7-ym marca r. b., to jest w poniedziałek, o godzinie **8-ej** zrana w kościele powązkowskim odprawioną zostanie msza święta za duszę ś. p. **Bartłomieja Raczyńskiego**, a to z legatu przez niegdy Bartłomieja Raczyńskiego uczynionego, o czem rektor kościoła powązkowskiego interesowanych zawiadamia. —415—

Ś. P.

ANICETA z TARNOWSKICH WALEWSKA,

b. obywatelka ziemska, wdowa, opatrzona św. Sakramentami, po długich i ciężkich cierpieniach, zasnęła w Bogu dnia 3 marca 1892 r., przeżywszy lat 74. Pogrążone w głębokim smutku dzieci i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w kościele św. Barbary na Koszykach, dnia 5 marca, tj. w sobotę, o godzinie **10-ej** zrana i dnia 7-go b. m., tj. w poniedziałek, o godz. **10-ej i pół** zrana, a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godz. **4-ej** po poł. na cmentarz powązkowski. —426—

† Ś. p. Piotr Żakowski,

obywatel ziemski powiatu łęczyckiego,

opatrzony św. Sakramentami, zakończył życie w dniu 5-ym marca r. b., przeżywszy lat 72. Pochowanie zwłok nastąpi dnia 7-go marca, to jest w poniedziałek, o godzinie **3-ej** po południu, z kościoła praskiego do katakumb na powązkach. —936—

Ś. P.

Z Białobrzeskich Włodzimiera Łukaszewicz,

po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami, zmarła dnia 4-go marca 1892 r., przeżywszy lat 60. Pozostała córka i synowie zapraszają rodzinę i życzliwych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w poniedziałek, dnia 7-go b. m., o godzinie, **11-ej** przed południem w kościele św. Aleksandra i na pochowanie zwłok na cmentarzu powązkowskim tegoż dnia i z tegoż kościoła zaraz po nabożeństwie. —934

† W poniedziałek, dnia 7-go marca, jako w piątą rocznicę śmierci

ś. p. Emilji z Gerstendorfów Różyckiej,

odprawione będzie nabożeństwo żałobne w kościele św. Aleksandra, o godz. **10 i pół** rano, na które pozostały mąż zaprasza krewnych i znajomych. —918—

† D. 7-go marca, t. j. w poniedziałek, jako w rocznicę śmierci

ś. p. ANTONIEGO ODYŃCA,

odprawione zostanie żałobne nabożeństwo w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krakowskiem-Przedmieściu, o godzinie **9-ej** zrana. —924—

† W poniedziałek, d. 7-go marca, jako w pierwszą rocznicę śmierci

ś. p. FRANCISZKA MALESZEWSKIEGO,

odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele św. Krzyża o godz. **11-ej**, na które pogrążeni w smutku: żona, córki i syn zapraszają krewnych, znajomych i kolegów zmarłego. —931—

† We wtorek, d. 8-go b. m., jako w 7-mą rocznicę zgonu

ś. p. Katarzyny z Chawłowskich WERNEROWEJ,

odbędzie się w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krakowskiem Przedmieściu, o godz. **10-ej i pół** zrana, za spokój jej zacnej duszy, żałobna wotywa, na którą pozostali synowie zapraszają tych wszystkich, którzy życzliwą dla zmarłej zachowali pamięć. —929—

† Arcybractwu Różańca św., bractwu św. Anny oraz tym, którzy na swych barkach raczyli odnieść na miejsce wiecznego spoczynku drogie nam zwłoki żony mej,

ś. p. Franciszki Kiszakiewicz,

jak również licznie zebranym, przyjmującym udział w smutnym obrzędziel, składam serdeczne „Bóg zapłać". —939— **Mąż z rodziną.**

† Składamy najserdeczniejsze „Bóg zapłać" wszystkim, którzy w dniu 28-ym lutego r. b. raczyli brać udział w oddaniu ostatniej chrześcjańskiej przysługi

ś. p. Romanowi Lipeckiemu,

a szczególniej szanownym księżom: Niemirze, Kazańskiemu i Żaboklickiemu za ich bezinteresowność, p. Janowi Serkowskiemu—zwierzchnikowi, kolegom—cyklistom; tym, którzy na swych barkach ponieśli na miejsce wiecznego spoczynku drogie nam zwłoki, — współpracownikom oraz dawniejszym z Modlina, przyjaciołom i życzliwym, licznie zebranym dla towarzyszenia smutnemu konduktowi. Współczucie takie sprawiło prawdziwą ulgę strapionym sercom naszym.

932 Pozostała rodzina.

Z Petersburga.

Birż. wied., wracając jeszcze do nominacji nowego zarządzającego ministerjum komunikacyj, S. J. Wittego, piszą pomiędzy innemi:

„Od czasu ogłoszenia przed 5-ciu laty nominacji obecnego ministra finansów, I. A. Wyszniegradzkiego, nie było jeszcze ani jednego podobnego wypadku, któryby wywołał taką sensację i któremu towarzyszyłyby takie nadzieje, jak to jest w chwili obecnej. Wówczas w osobie I. A. Wyszniegradzkiego witano nastąpienie dla finansów russkich nowej ery; teraz opinja publiczna podobne nadzieje łączy z nominacją S. J. Wittego, licząc, iż z chwilą tą następuje dla ministerjum komunikacyj zupełnie nowa epoka. Nadzieje te znajdują punkt oparcia w znanej energji nowego ministra, w jego głębokiej znajomości spraw kolejowych, wreszcie w rezultatach jego poprzedniej działalności. Dotychczas na czele ministerjum znajdowały się osoby, traktujące zadanie swoje z punktu widzenia teorji, w sposób czysto biurokratyczny. Nie taką była przeszła działalność S. J. Wittego."

W końcu dziennik dodaje:

„Zadanie, jakie ma do spełnienia S. J. Witte, nie należy do najłatwiejszych; owszem, okoliczności tak się złożyły, iż uważać je można w danej chwili za bardzo trudne. Wszystko jednak skłania do przypuszczenia, że S. J. Witte wyjdzie z tych trudności zwycięzko."

Wspomniawszy o mowie cesarza Wilhelma II-go, *Mosk. wied.* robią następujące uwagi:

„Mowa cesarza Wilhelma jeszcze raz potwierdza ten fakt, że w Niemczech zerwany został związek ludu z rządem; dzisiaj obadwa te czynniki państwowe już się nie rozumieją wzajemnie. Dowodzą tego słowa cesarza Wilhelma, że „Niemcy zwolna wchodzą w okres życia młodzieńczego". Wszyscy sądzili, że przy Wilhelmie I-ym i Bismarku Niemcy już należycie zmężniały i dosięgły zupełnej dojrzałości, a teraz młody monarcha powiada, że wychodzą one zaledwie z dni dzieciństwa i że dojrzałość ich nastąpi dopiero po nadejściu jakichś „dni świetnych", na spotkanie których sam poprowadzi swój naród."

Birż. wied. donoszą, iż komisja, wybrana na zjeździe producentów wina w Kiszyniowie, opracowała zasady do odróżniania w handlu wina naturalnego od fałszowanego. Komisja wzmiankowana pozostawała pod przewodnictwem prof. Mielikowa.

„1) Jako wino naturalne—są słowa komisji—należy uważać wino, do którego nie dodano żadnych substancyj obcych, jak np. spirytusu, cukru i t. d., oprócz tych, które używane są w technice fabrykacji win, przyczem dla win besarabskich ustanowione zostały normy tych dozwolonych domieszek. 2) Jeżeli do wina dolano spirytusu lub domieszano cukru w celu podniesienia procentu tych substancyj w winie do normy, używanej w danej miejscowości, wówczas wino uważane jest za „verschnittowane". W takich razach spirytus powinien być obowiązkowo winny, cukier zaś buraczany lub trzcinowy w najlepszym gatunku. 3) Jako sztuczne wino uważane jest takie, które przygotowane zostało z wytłoczyn winnych za pomocą domieszania czystego cukru. 4) Wreszcie wino sfałszowane jest wtedy, jeżeli domieszano do niego: a) glicerynę, b) glukozę, c) spirytus nieoczyszczony, d) sacharynę, e) kwas salicylowy i f) barwniki mineralne. Wina chore, które zneutralizowane zostały dwuwęglanem wapnia, winny być zaliczone do win sfałszowanych."

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

(Korespondencje własne *Kurjera warszawskiego.*)

Wiedeń 3-go marca.

Składki na głodnych doszły do 80,000 złr.; rozdano 9,000 bochenków chleba; mają rozdawać ubrania, obuwie, bo zima nagle znowu chwyciła. Prawdziwie tragiczne sceny rozgrywają się przed lokalami, gdzie chleb bywa rozdawany. Wczoraj zebrało się 5,000 kobiet z dziećmi, każda opowiada swoją nędzę i swoją historję. Zola miałby tu sposobność zbierać osnowę na sto powieści.

W sejmie wniesiono dzisiaj dwie interpelacje, domagające się pracy dla głodnych. Podniesiono głosy, że służące z braku miejsca, oddają się prostytucji, dla braku chleba, tak, że najdalsze przedmieścia stały się już dziś siedliskiem zepsucia, czego tam dotąd nie widziano. Ten argument jest przesadą, pozbawioną prawdy. Stan rzeczy jest taki, że setki, może tysiące służących nie chce iść do służby, nawet za wysoką zapłatę; wolą się włóczyć. Poszukiwanie za służącemi jest powszechne, a wcale ich dostać nie można. Jest to nowa, nadzwyczaj dotkliwa socjalna klęska w Wiedniu, wobec której ogół gospodyń jest zupełnie bezradnym. Jest to przesilenie, które sprowadzi znaczne zmiany w całym układzie życia.

Pierwotny założyciel tutejszych kuchni ludowych, wyłącznie dla dostarczania zupy i herbaty, ogłasza, iż zakłady te są jeszcze za drogie i organizuje nowe, które będą dostarczały porcji zupy za 1½ centa, herbaty za 2 c.

Fuldy „Niewolnica" wczoraj w „Burgtheatrze" prawie przepadła. Temat znany, a rozwiązanie hipernaturalistyczne. Jak Dumas dla mężczyzn wynalazł formułę: „*tue la!*" (Zabij ją), tak Fulda dla żon stawia hasło: *self help*u i powiada: krzywdzi cię mąż, to porzuć go i weź sobie innego, nie dbając na formalności i konwenanse, a jak ci ten nie będzie na rękę, to postąp znowu według tej samej recepty. Najlepsza gra takich berlińskich sztuk nie utrzyma.

„Volkstheater" wznowił Anzengrubera sztukę „Meineidbauer". Ludowe sztuki tego autora mają wiele siły dramatycznej, ale są także pesymizmem zatrute.

Fundusz gwarancyjny wystawy teatralno-muzycznej doszedł dotąd do 125,000 złr.

Świat naukowy zainteresowany jest mocno dziełem dra Schmidkunza, które świeżo wyszło p. t. „Psychologja suggestji.

A.

Berlin 2-go marca.

Wczoraj w salach królewskiego zamku odbył się ostatni bal karnawałowy. Cesarz wraz z cesarzową uczestniczyli w zabawie, która, począwszy od godziny 8½, trwała do północy. Było proszonych 1,600 osów. Cesarz nosił mundur pułku swego lejb-huzarów. Byli obecni: książę Henryk z małżonką, księżniczka Małgorzata, księżniczka Fryderykowa Leopoldowa, książę następca tronu badeński z małżonką, księztwo z Meiningen itd. Przekąski podawano o godz. 10½. Cesarz odznaczył znaczną ilość gości proszonych przemówieniami.

W Akademji śpiewu produkował się wczoraj pianista nadworny królowej hiszpańskiej Krystyny, Albeniz. Jest to znakomity muzyk, mniej imponujący techniczną biegłością i głębokością duchową, niż raczej wykonaniem pełnem wytworności. Odegrał sonatę Cis-moll Beethovena, kilka sztuk Chopina, jako to: sonatę B-moll i marsz żałobny. Zasłużone zebrał oklaski.

W teatrze Lessinga wystawiono wczoraj szaloną sztukę francuzką „Fiaker 117-ty" p. t. „Paragraf 330-ty". Jest to sztuka bardzo płocha, tak, iż trudno było przerobić ją odpowiednio do gustu publiczności niemieckiej; tłumacz jednak potrafił w bardzo zręczny sposób usunąć zbyt rażące dwuznaczniki, i stworzyć całość bardzo udatną, obfitującą w momenty najwyższego komizmu. I *esprit* francuzki, będący szczególniejszą zaletą sztuki, znalazł należyte uwzględnienie. Wspaniała wystawa i znakomity *ensemble* z tej małej sztuczki uczyniły sztukę godną sceny Lessinga. Główna rola oddaną była pannie Reischofer, która przedstawiając kobietkę paryzką, zawsze nerwową, kapryśną, zachwycała obecnych naiwną swoją naturalnością. Godnym jej partnerem był artysta Schönfeld, który z wielką werwą grał rolę światowego bonvivant.

Wystawa obrazów w salonie Schultzego pod Lipami, prócz kolekcji pejzażów Brachta, o której wspominałem, mieści kilka innych znakomitych obrazów. Z Brachta obrazów mianowicie uwagę na się zwracają krajobrazy syryjskie i z Rywiery, lecz i obrazki z Alp tyrolskich ze Szwajcarji i Marchji dziwny posiadają urok, tak, iż trudno wzrok od nich oderwać. I Paweł Thiem z Monachjum kilka znakomitych wystawił obrazków. Jest także kilka obrazków Jerzego Brauna, przedstawiających sceny z wojny ostatniej francuzkiej, lecz ogromne mnóztwo figur, skupionych na małej stosunkowo przestrzeni, nie dozwoliły psychologicznego pogłębienia przedmiotu, to też obrazki te duszę przejmują chłodem. *K.*

*

Paryż 2-go marca.

Obok wystawy malarstwa i rzeźby kobiecej w „Palais de l'Industrie" otwarto wczoraj specjalną wystawę obrazków zasłużonej, niedawno zmarłej artystki, pani Peyrol-Bonheur. Kompozycje większe nie należą do udatnych, ale za to prawdziwemi klejnocikami są drobne jej szkice i studja: głowy owiec, lisów, kury, krowy etc. Na wystawie rysunków, akwarel i pasteli w „cercle Volney", wczoraj również otwartej, zwraca uwagę „Fechtunek w Belgji" Regamey'a, zawierający w grupie około 100 portretów wybitniejszych przedstawicieli tego sportu, i pyszne „Tulipany", pastel Cesbron'a.

Pomimo pogody mglistej i zmiennej, tłusty wtorek tegoroczny obchodziła publiczność paryzka tak wesoło i ochoczo, jak nigdy. Na wielkich bulwarach nie było prawie przechodnia, któryby nie był uzbrojony w zapas papierowych różnobarwnych strzał (confetti) i nie obsypywał niemi spotykanych; na dachu jednego z omnibusów usadowiła się cała banda pierrotów, bombardując z góry przechodzących. Była to inowacja, zapożyczona z balów Opery. Kostjumy były bardzo liczne i dowcipne: pomiędzy clownami, arlekinami, maskami, żołnierzami, ukraińcami, publicznością nieprzebraną, ale śpiewającą umyślnie na ten dzień ułożone piosnki, snuły się najoryginalniejsze pochody i wozy z ogłoszeniami, alegoryczne postacie etc. „Kryzys ministerjalny", uosobiony w człowieku z zawiązanemi oczyma, z laską w ręku, poprzedzonym przez pudla, a proszącym każdego przechodnia o wskazanie mu jakiego „małego ministra", zbierał szalone oklaski; za to „minister bez teki" z napisem na plecach: „nie można być zawsze stałym" (constant-Constans), został zaprowadzony do cyrkułu. Noc spędziła bawiących się z ulic do kawiarni i restauracyj; dziś z zabawy ani śladu i lud dość licznie śpieszy do niewielkiego kościołka gallikańskiego przy ul. d'Arras, gdzie sławny kaznodzieja, ks. Hjacynt Loyson, rozpoczyna szereg swych postnych kazań „O aktualnych obowiązkach chrześcjan". Półpoście znowu go rozweseli.

W kółku imienia Saint-Simona miał wczoraj jenerał Jung, były szef sztabu ministerjum wojny, gruntowny i uwagi godny odczyt o pamiętnikach Moltke'go, gdzie z racji ukazania się w Berlinie I-go tomu jego dzieł wojskowych, scharakteryzował go jako człowieka, pisarza, taktyka i wodza, kończąc oświadczeniem, że Moltke, żądając gwałtownie kawała ziemi francuzkiej, wzniósł zaporę między dwoma najwięcej ucywilizowanemi narodami i pchnął swą ojczyznę na drogę olbrzymich wydatków wojskowych.

Francuzkie „Towarzystwo ogrodnicze", którego prezesem jest Leon Say, otwiera w d. 26—28-ym b. m. w swym lokalu (rue de Grenelle St. Germain nr. 84) wystawę roślin bulwiastych, roślin kwitnących i sztucznie przyśpieszonych owoców, w której mogą przyjąć udział i cudzoziemcy.

Syndykat kompozytorów i wydawców muzycznych zamierza postawić pomnik kompozytorowi Henrykowi Litolffowi.

Zmarł wczoraj 76-letni biskup Amiens, monsignor Jacquenet. *K.*

*

Rzym 1-go marca.

Jutro przypadają urodziny Ojca św., który przyszedł na świat d. 2-go marca 1810-go roku. Koronacja zaś Jego przypada nazajutrz, tj. 3-go marca. Życzenia kardynałów, z powodu tych dwóch następujących po sobie uroczystości, składane zwykle bywają w dzień urodzin, tj. jutro; ale ponieważ jutro także mamy w tym roku Popielec, więc święte Kolegjum przyjmowane jest dziś przez Ojca św.

Nader świetnym był wczoraj drugi bal u dworu. Zaproszono na niego nie więcej, jak 1,219 osób, a w tej liczbie 257 pań i panien. Królestwo weszli do sali balowej o godz. 10¾, i zaczął się natychmiast kadryl honorowy. Królowa miała prześliczny zielony strój i djadem brylantowy we włosach, tańczyła z baronem von Bruck, ambasadorem austro-węgierskim, mając za *vis à vis* jego żonę z hr. von Solms, ambasadorem niemieckim. W innych parach po prawej stronie królowej tańczyli: lord Dufferin, ambasador angielski z panią Billot, ambasadorową francuzką; hr. de Benomar, ambasador hiszpański, z baronową Podewils, ministrową bawarską; p. Wlangali, ambasador russki, z panią Pelloux, ministrową wojny, i p. Biancheri, prezes izby poselskiej, z księżną Massimo; po lewej zaś stronie p. Billot, ambasador francuzki, z lady Dufferin, ambasadorową angielską; Nedim-bej, ambasador turecki, z księżną Canevaro, ministrową peruwjańską; p. Farini, prezes senatu, z hrabiną Marcello, i margrabia di Rudini, prezes rady ministrów, z księżną Brancaccio.

Król, jak zwykle, nie tańczył wcale, lecz rozmawiał tylko z ministrami i członkami ciała dyplomatycznego, a potem z niektóremi paniami. Królowa, po urzędowym kadrylu, nie tańczyła już także, obchodząc zaproszone panie, siadając koło nich i rozmawiając poufale. Uważano, że król mówił dość długo z głośnym doktorem Kochem, który przedstawiony mu był przez ambasadora niemieckiego. Królestwo opuścili sale przed godz. 2 po północy.

Byli też na balu: pułkownik Jaraczewski, adjutant króla, hr. Władysław Kulczycki i pani Piacentini z córkami, pannami Okraszewskiemi.

Wieczerza, do której prawdziwy szturm przypuszczono, była wyborną i prawdziwie królewską. Damom rozdawano balowe *carnets* w rodzaju japońskim z królewskiemi cyframi i koroną. *D.*

*

Londyn, 28-go lutego.

Sekretarz t. zw. „związku katolickiego w W. Brytanji", p. Lilly, bardzo znakomity publicysta, miał wczoraj mowę w Birgmingham o doczesnem panowaniu Papieża, w ciągu której dał wyraźnie do zrozumienia, że katolicy angielscy nie domagają się władzy terytorjalnej dla Ojca św., tylko żądają rewizji praw gwarancyjnych i obwarowanie ich powagą zbiorową wielkich mocarstw. Mowa ta wywołuje powszechne zdumienie, tem większe, że p. Lilly wypowiedział ją wobec biskupa djecezji i wielu reprezentantów katolickiej arystokracji tutejszej.

W sobotę odbędą się wybory członków nowej rady hrabstwa Londynu na następne trzy lata. Kandydaci dzielą się na postępowych i umiarkowanych; wybory nie będą miały cechy politycznej.

W teatrze „Księcia Walji" dziś po raz pierwszy „Vida" melodramat trzyaktowy, napisany przez miss Cassilis i C. Landera; dzieje biednej cnoty i okrutnego serca—cnotą jest mąż, a okrutne serce należy do płochej małżonki.

W „Vaudeville" wystawiono przeróbkę „Artykułu 231" Pawła Ferriera, sztuki granej r. z. w „Komedji Francuzkiej". Przeróbka lichą jest farsą. *N.*

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

KOLONJE NIEMIECKIE.

Berlin 5-go marca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Parlament obradował dzisiaj nad budżetem kolonji. Kanclerz Caprivi wyłożył zasady polityki kolonialnej Niemiec; oświadczył on, że wydalenie Eugenjusza Wolfa, korespondenta zanzibarskiego *Berliner Tagblattu*, było usprawiedliwionem, ponieważ sprawozdania Wolfa były przesadzone.

Berlin 5-go marca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Podczas obrad nad budżetem kolonialnym, specjalnie zaś przy pozycji kredytu 2½-miljonowego na stłumienie handlu niewolnikami i ochronę interesów niemieckich we Wschodniej Afryce, kanclerz Caprivi bronił wydalenia Eugeniusza Wolfa, którego korespondencje z Zanzibaru do *Berliner Tageblattu* oddziaływały szkodliwie na porządek w kolonji. Dlatego rozkaz wydalenia pozostać musi w swej mocy. Izba uchwaliła żądany kredyt. (*Aj. półn.*)

GŁOSOWANIE IZBY

Paryż 5-go marca. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Według skrutynjum urzędowego głosowało za rządem 325 deputowanych, 75 przeciw, podczas gdy 144-ch wstrzymało się od głosowania. Większość 325 głosów składała się z 274 republikanów, dwóch socjalistów, 13-tu członków konstytucyjnej prawicy, 14-tu monarchistów, 22-ch boulanżystów; a ostatni głosowali za rządem dla wyrażenia swej radości z upadku Constansa. Natomiast w samem centrum republikańskiem głosowało wielu deputowanych przeciw rządowi z powodu usunięcia Constansa. Głosowanie przeto nie daje żadnej podstawy do osądzenia składu większości. Wszystkie stronnictwa i dzienniki zajęły stanowisko wyczekujące. *Radical* powiada: Nic się nie zmieniło. Francja ma tylko jedną deklarację ministerjalną więcej. *Autorité* sądzi, że gdyby rząd chciał się ubezpieczyć na życie, uzyskałby wysokie premium, gdyż żywot jego nie będzie długim.

KWESTJONARJUSZ FIGARA.

Paryż 5-go marca. (*Tel. pryw. K. W.*) — *Figaro* wydrukował odpowiedzi wybitnych niemieckich posłów i publicystów na kwestjonarjusz w sprawie Alzacji i Lotaryngji. Wszyscy prawie myśl zwrotu lub zamiany rzeczonych prowincyj odpychają.

Wiedeń 5-go marca. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Cesarzowa Elżbieta wyjechała do Miramare. (*Aj. półn.*)

Wiedeń 5-go marca. (*Tel. pryw. K. W.*) — Nowe wybory do sejmu bukowińskiego naznaczono na początek kwietnia. (*Aj. półn.*)

Budapeszt 5-go marca. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Pod patronatem żony prezesa ministrów, hrabiny Szapary, utworzył się komitet, celem niesienia pomocy ludności komitatu arwaskiego, cierpiącej głód. Arystokracja przygotowywa widowiska dobroczynne, malarze urządzają bazar, dzienniki zbierają hojnie płynące składki.

Praga czeska 5-go marca. (*Tel. pr. K. W.*)— Po ukonstytuowaniu się klubów sejmowych pokazało się, że klub staroczeski liczy 38 posłów, a młodoczeski 52. Prezesem pierwszego wybrany został *ad honores* bawiący na południu Rieger, wiceprezesem Zeithammer i Matusz. Pierwszy z nich będzie w obecnej sesji istotnym przewódzcą klubu staroczeskiego. Także i przewodniczący klubu magnatów czeskich, hr. Fryderyk Karol Kińsky, bawi dla poratowania zdrowia w Szwajcarji, faktyczny ster klubu dzierżyć będzie przeto wiceprezes, książę Alfred Windischgrätz.

Darmsztad 5-go marca. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Wielki książę hesko-darmsztadzki tknięty został wczoraj paraliżem w prawej połowie ciała. Przytomność zachowana. (Wielki książę Ludwik heski ur. d. 12-go września 1837-go; *przyp. red.*)

Darmsztadt 5-go marca. (*Tel. pr. K. W.*)— Noc dzisiejsza u wielkiego księcia przeszła spokojnie. Dzisiaj zrana symptomaty chorobliwe nie uległy zmianie. (*Aj. półn.*)

Paryż 5-go marca. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Admirał Jurien de la Graviére umarł. (*Aj. półn.*).

Lizbona 5-go marca. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Ze względów oszczędności zniesiono ministerjum oświaty.

Belgrad 5-go marca. (*Tel. pr. Kur. W.*) — W nowej liście armji król Milan nie figuruje już w randze jenerała.

Ateny 5-go marca. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Partja Deljanisa jest w zupełnem rozprzężeniu.

Ateny 5-go marca. (*Tel. Aj. półn.*) — Na licznem zebraniu posłów uchwalono poruczyć prezydentowi izby uwiadomienie króla, iż parlament gotów jest pospieszyć z wszelką pomocą królowi dla usunięcia szkodliwych następstw obecnego przesilenia.

TELEGRAMY HANDLOWE.

Berlin 5-go marca. *(Telegr. pryw. Kurjera Warsz.)* — Nastrój giełdy dzisiejszej był cokolwiek słabszy. Mniej pomyślne kursa, nadesłane z Paryża, powodowały sprzedaże realizacyjne, które wywierały nacisk na tendencję zebrania. Wartości spekulacyjne doznały osłabienia. Na rynku rubli dała się również uczuć zniżka; inne wartości russkie trzymały się względnie dobrze. Ruble w tranzakcjach końcomiesięcznych osiągały początkowo 206.50, w chwil ciągu urzędowego zamknięcia obrad 206.25, a następnie 206. W porównaniu z wczorajszemi kursami obniżyły się banknoty russkie w obrotach natychmiastowych o 30 fen., a w dostawowych o 25 fen. Warszawa krótkoterminowa gorzej o 35 fen., krótki Petersburg o 40 fen., długoterminowy zaś o 45 fen. Przekazy na Wiedeń krótkie o drobnostkę niżej (172.—), a długoterminowe bez zmiany (171.10). Listy zastawne ziemskie podniosły się o 20 kop., listy likwidacyjne nie uległy zmianie (62.20), a pożyczki wschodnie zyskały 30 kop. Mniej płacono za 4% pożyczki konsolidowane russkie z r. 1880-go, więcej natomiast za 4½% listy zastawne russkie i pożyczki premjowe russkie obu emisyj. Bez zmiany pozostały 6% russkie renty złote i kupony celne. Akcje kredytowe austrjackie spadły o 1%. Dyskonto prywatne podrożało o ⅛% (1½%). Żyto miało dziś tendencję cokolwiek słabszą; towar gotowy oddawano taniej o 1 m.75 fen., a dostawowy o 1 m.

Berlin 5-go marca. *(Telegr. pryw. Kurjera Warsz.)* —

Bil. bank. rus. w tr. nst.	206.20	Akcje d. ż. w.wied.	—.—
Weksle na Warszawę	205.90	Akcje kredytowe	169.50
Wek. na Petersb. krót.	205.60	Wek. na Londyn kr.	20.42
Wek. na Petersb. dług.	204.60	„ „ dł.	20.32
Bil. ban. russk. na dost.	206.—	Żyto w tow.gotow.	215.75
Wschodnia poż. II em.	65.30	Żyto na wiosnę	214.—
Listy zast. serji I-ej	64.70		

Kursy z dnia 4-go marca: 206.50, 206.25 206.—. 205.05, 206.25, 65.—, 84.50, 170.50, 217.50, 215.—.

Z SĄDÓW.

Zabójstwo chlebodawcy.

Wydział kryminalny sądu okręgowego warszawskiego podczas ostatniej kadencji w Włocławku rozpoznawał sprawę włościanina wsi Przybranowo, powiatu nieszawskiego, Jana Nowaka (lat 25), oskarżonego o premedytowane morderstwo w celu rabunku, dokanane na osobie poddanego pruskiego, Gustawa Kuzla, u którego Nowak służył za parobka.

Wzrost średni, krótkie, najeżone włosy, zarost rzadki, wystające policzki, grube, wydatne wargi i ponury wyraz oczu, ocienionych krzaczastemi brwiami—oto zewnętrzne cechy oskarżonego, którego w kajdanach wprowadzono do sali posiedzeń.

Treść sprawy kreśli akt oskarżenia w sposób następujący:

W d. 18-ym października r. z. wczesnym rankiem pewien młody chłopak, przejeżdżając konno drogą pomiędzy wsią Słońskiem a osadą Ciechocinkiem, spostrzegł martwe ciało człowieka z jawnemi oznakami gwałtownej śmierci. W człowieku tym Minkau (nazwisko owego chłopca) poznał zamieszkałego w Słońsku poddanego pruskiego, Gustawa Kuzla.

Minkau przywołał włościan; nadbiegła też i straż ziemska i zajęto się poszukiwaniem śladu mordercy.

Trup leżał na wznak w odległości około dwustu kroków od należącej do denata osady na wązkiej drożynie, oddalonej od gościńca polem oziminy, na którem widoczne byślady jednego człowieka, a postać owych śladów, odciśnięty tych na roli, wskazywala, że pochodziły one od butówo dciśniętych z wykrzywionemi obcasami. Jeden z obecnych przypomniał, że w takich butach chodził parobek zamordowanego, Nowak.

Drobny ten szczegół był nicią przewodnią do wykrycia zabójcy. W szopie, gdzie Nowak nocował, znaleziono w sianie klucze od kasy ogniotrwałej, zegarek i scyzoryk, należące do Kuzla, a przybyły niebawem na miejsce zbrodni naczelnik straży ziemskiej, obejrzawszy odzież Nowaka, dostrzegł ślady zmytej krwi. Nadto przy zarządzonej doraźnie rewizji znaleziono w kieszeni Nowaka 11 rs., a na dziedzińcu po za bryczką spostrzeżono kłonicę ze śladami zmytej krwi. Dodać wreszcie trzeba, że buty Nowaka w zupełności pasowały do śladów, dostrzeżonych na widowni zbrodni.

Zbieg tych poszlak stwierdził niezbicie winę Nowaka.

Jakież pobudki skłoniły go do zbrodni?

Wyjaśnienie tej zagadki mieściło się poniekąd w tym fakcie, że Kuzel na dwa dni przed swym zgonem odebrał w Włocławku od dłużnika 2,900 rs., a w d. 17-ym października, jadąc do Nieszawy, zabrał z sobą sturublówkę do zmiany. Powróciwszy do domu około godz. 8-ej wieczorem, udał się piechotą do Ciechocinka do swego brata Karola, od którego wyszedł był około godz. 10-ej wieczorem i wtedy to właśnie został zamordowany.

Z opowiadania niejakiej Augusty Heise dowiedziano się, że Nowak miał zamiar ożenić się z córką pewnego mieszczanina z Ciechocinka, lecz rodzice panny nie chcieli wydać jej za ubogiego parobka. To też Nowak ustawicznie przemyśliwał o zdobyciu pieniędzy, a raz odezwał się do Heisowej: Jakby to dobrze było dostać się do kasy Kuzla!"

I oto nikczemna chęć zdobycia pieniędzy swego chlebodawcy natchnęła Nowaka zamiarem morderstwa. Wedle słów Nowaka, który przyznał się do zbrodni, oczekiwał on z kłonicą na gościńcu na Kuzla. Jeden cios w głowę wystarczył... Morderca zabrał z kieszeni swej ofiary portmonetkę ze 100 rublami, z których rs. 11 zatrzymał przy sobie, a resztę schował w ścianie, gdzie też je później znalezionp. (Co się tyczy rs. 2,900, to sumę tę znaleziono w mieszkaniu nieboszczyka w biblji.)

Potworność zbrodni podsądnego potęguje się jeszcze przez to, że, jak twierdzili świadkowie, Kuzel zawsze obchodził się z Nowakiem nader życzliwie, „po ojcowsku". Jakżeż wstrętnem wydało się wobec tego kłamliwe oświadczenie Nowaka, złożone w obliczu sądu, a opiewające, jakoby powodowała nim zemsta za to, że K. podczas wyjazdów nie dawał mu strawnego.

Wogóle Nowak nie ujawnił żadnego żalu z powodu popełnionego morderstwa i monitowany o to przez prezydującego, odpowiedział, że „przecież skrucha i tak nie wskrzesi nieboszczyka".

Sąd skazał mordercę na pozbawienie wszystkich praw stanu i zesłanie do ciężkich robót na lat 20, a po odbyciu tej kary na osiedlenie w Syberji na całe życie. *Sk.*

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu B. Woł.*—Ks. R. dobrowolnie ich przyjął, o warunkach więc niema mowy. Towarzystwo przyjmuje sieroty. Biuro kancelarji w domu własnym Towarzystwa, Krakowsk.-Przedm., 62.

— *Pani Stefanji.*— Takich informacyj udzielać nie możemy! Są to sprawy, wchodzące w zakres t. zw. referencyj kupieckich, które przekraczają atrybucje dziennika.— Poinformuje najdokładniej p. Stanisław Piotrowski, zarządzający wystawą stałą prób i wzorów, w gmachu Muzeum, Krak.-Przedm., 66.

— *Teatromanowi.*— *De gustibus non est disputandum:* zostań pan przy swoich.

— *Panu J. C. w Radziwiliszkach.*— Obliczyć ostateczną wygraną (ewent. przegraną) każdego z trzech grających, mając tylko wskazaną ilość przegranych przez każdego punktów, jest rzeczą niemożliwą.

— *Interesowanemu.*—O nagrody, wyznaczone przez konkurs *Kurjera,* ubiegać się mogą tylko sztuki sceniczne oryginalne, współczesne, obyczajowe, cały wieczór w teatrze wypełniające, zarówno dramaty, jak komedje poważne i lekkie. Sztuki historyczne i klasyczne wyłączają się. Sztuki, nadsyłane na konkurs, muszą być napisane oryginalnie; zapożyczanie motywów lub przerabianie utworów tak własnych, jak cudzych i zagranicznych jest wzbronione. Wyłączone są także utwory, w części albo w całości już drukowane lub warunkom sceny warszawskiej nie odpowiadające. Utwory, na konkurs przeznaczone, nadsyłać należy do redakcji *Kurjera warszawskiego.* Sztuki nadsyłane być winny w egzemplarzach, przepisanych starannie na czysto, bezwarunkowo nie ręką autora, lecz obcem pismem, bez podpisu, z załączeniem koperty zapieczętowanej i oznaczonej tem samem, co rękopis, godłem, a zawierającej nazwisko i adres autora. Termin nadsyłania prac na konkurs naznacza się na d. 15-ty czerwca r. b. Po tym terminie przyjęte być mogą tylko takie prace, co do których będzie udowodnionem, iż najpóźniej d. 15-go czerwca wysłane zostały. Nagroda pierwsza rs. 1,000, druga rs. 500. Sztuki celniejsze zostaną odznaczone. Nagrody płatne są w kasie *Kurjera* nazajutrz po ogłoszeniu wyroku sędziów.

— *Stałemu prenumeratorowi z ul. Kruczej.* — Kandydat do szkoły ogrodniczej dra Zawady w Częstochowie winien mieć 14 lat skończonych i posiadać, co najmniej, świadectwo z ukończenia dwuklasowej szkoły wiejskiej. W szkole jest internat; opłata roczna rs. 120. Przyjmowanie kandydatów odbywa się od nowego roku szkolnego, t. j. w końcu września.

— *Prenumeratorowi.*— Szkoły rolniczo-leśne ze średnim zakresem istnieją w rozmaitych miejscowościach, jak: w Moskwie, Charkowie, Chersoniu, Saratowie, we wsi Szastnowce (gub. czernihowska) i w Horkach (gub. mohylewska). Kurs nauk od 4—6-iu lat. Opłata w internacie od rs. 150—250, dla przychodnich rs. 20 rocznie.

— *Prenumeratorowi z ul. Hożej.*— Jak dotąd, przy ogrodzie pomologicznym w Warszawie szkoły ogrodniczej niema, istnieje tylko praktyka dla młodych ludzi, poświęcających się ogrodnictwu. Kandydat do szkoły dra Zawady musi posiadać świadectwo z ukończenia dwuklasowej szkoły miejskiej. W szkole jest internat; opłata roczna rs. 120. Zapis w końcu września. Szkoła i praktyka wzajemnie się uzupełniają; chcąc więc zostać ogrodnikiem postępowym, należy mieć koniecznie odpowiednie wykształcenie teoretyczne.

— *Pani Wacławie S.* — W tej sprawie najlepiej poinformować mogą sz. panią fabryki bielizny lub też pracownie strojów damskich.

— *Panu L. Dan., prenumeratorowi.*— 1) Kandydat do instytutu elektrotechnicznego w Petersburgu, oprócz zwykłych dokumentów, winien posiadać świadectwo z ukończenia gimnazjum, szkoły realnej lub korpusu kadetów. W przyszłości wszakże tacy tylko kandydaci będą przyjmowani, którzy przynajmniej rok jeden przesłużyli w jakimkolwiekbądź okręgu pocztowo-telegraficznym. Podania o przyjęcie należy składać na imię dyrektora instytutu, tajnego radzcy Mikołaja syna Grzegorza Pissarewskiego. 2) Specjalnych szkół elektro-technicznych lub chemicznych niema; odpowiednie wydziały znajdują się w każdym uniwersytecie. 3) O przejeździe Edissona bezzwłocznie powiadomimy naszych czytelników.

Sprawozdanie meteorologiczne

z d. 5-go marca 1892 r.

(Według spostrzeżeń stacji warszawskiej.)

	Barom.	Wilgot.	Wiatr	Temp. C.		Temp. R.
D. 4-go g. 9 w.	754.0	86	WPn	—7.8	=	—6.2
D. 5-go g. 7 r.	753.2	94	WPn	—9.4	=	—7.5
„ g. 1 pp.	752.5	95	WPn	—5.8	=	—4.6

W ciągu d. 4-go b. m.) Temperatura najniższa C.—14.1=R.—11.2
„ najwyższa C. —5.3=R. —4.2
Wysokość wody spadłej mm. 0.0.

Sprawozdania z targów.

Mięso. W ciągu ubiegłego tygodnia (do dnia 28-go lutego) Warszawa łącznie z Pragą spotrzebowała wołowiny 21,921 pud., wieprzowiny 10,456 pud., baraniny 12 pud. i cielęciny 2,170 pud., razem 34,559 pud. Cena ta mniejszą jest od zeszłotygodniowej o 2,017 pud. Ceny średnie i przeciętne za funt mięsa pierwszej dobroci były następujące: wołowego 12 kop., wieprzowego 14 kop., baraniego 12 kop. i cielęcego 11 kop., świeżej niesolonej słoniny 20 kop. Inwentarz żywy płacono, jak następuje: wół stepowy od rs. 70 do 112, krowa dojna od 53 rs., wieprz od 18 do 50 rs., baran średni — rs. — kop. i cielę średnie rs. 7 kop. —. Średnie ceny za jedną sztukę skór suszonych były: wołowych 9 rs. — kop., baranich rs. 1 kop. 10, cielęcych rs. 1 kop. 40 i końskich rs. 4 kop. 85.

Chmiel. Poznań 26-go lutego.—Usposobienie rynku tutejszego dla chmielu jest niechętne, przy bardzo ograniczonych obrotach, a notowania zdradzają skłonność zniżkową. Właściciele browarów poszukują tylko gatunków wyborowych i chcą płacić ceny bardzo nizkie, na które właściciele towarów zgodzić się nie chcą. Gorsze gatunki zupełnie nie mają odbiorców. Płacono stosownie do dobroci towaru 100 do 120 m. Chmiel z r. 1890-go sprzedawany był w drobnych partjach po cenach bardzo nizkich.

Miedź G. M. B. Ł. 43.17/6. Tough Ł. 47. Best Selected Ł. 49.10.

Surowiec Scoth 47. Middlesboro 38½. Hematite 47/7.

Cyna Straits Ł. 89.

Antymon Ł. 45. **Cynk** bez zmiany.

Ołów w Ł. 10.16 3. **Srebro** 41 7/16.

Nafta. W Carycynie cena obniżyła się do 70 kop. za pud, co wywołało redukcję ceny warszawskiej do rs. 1 kop. 20, a od dnia 4-go marca do rs. 1 kop. 17 za pud franco rezerwoar z akcyzą bez beczki.

Cement w usposobieniu mocnem, ceny znacznie wyższe od zeszłorocznych.

Z handlu zbożowego Cesarstwa. — Na rynkach Cesarstwa zapanowało znowu usposobienie ciche i spokojne, przy zniżkowej tendencji cen. W niektórych miejscowościach tylko, z powodu podjęcia na nowo zakupów przez ziemstwa, zauważyć się dała zwyżka cen, która jednak nie trwała długo; ceny powróciły do pierwotnego poziomu, skoro tylko ajenci ziemstw, uważając, iż są zbyt wysokie, zaprzestali zakupów. Obecnie w sferach handlowych coraz mocniejsze tkwi przekonanie co do istnienia znacznych zapasów zboża w rozmaitych miejscowościach, nawet w gubernjach nawiedzonych nieurodzajem. W ciągu ubiegłego tygodnia najwięcej poszukiwanym był owies; dość dużo obrotów dokonano również pszenicą i jęczmieniem, podczas gdy żyto oraz mąka pszenna i żytnia były zupełnie bez obrotów. — W gubernjach północnych czarnoziemnych usposobienie rynków było spokojne, bez wahań cen i bez tendencji zniżkowej. Ze wszystkich gatunków zboża najwięcej poszukiwanym był owies, z powodu licznych zakupów zarówno na potrzeby miejscowo, jakoteż do innych gubernij. — W gubernjach penzeńskiej i riazańskiej jednocześnie ze zwiększeniem popytu podniosły się też ceny owsa, jednakże przy dalszych obrotach, dzięki stałości ajentów, ceny spadły na nowo. — W gubernji tambowskiej w okresie sprawozdawczym panowały warunki szczególne; na skutek rozporządzenia miejscowej administracji ogłoszony został zakaz wywozu zboża; nie tylko po za granicę gubernji, ale nawet po za granice powiatów, co też odrazu wywołało usposobienie chwiejne, ograniczenie obrotów i wielkie wahanie cen. W kilka dni rozporządzenie zostało zniesione i handel poszedł zwykłym trybem. — Zakaz wywozu zboża z gubernji tambowskiej odbił się jednakże na środkowo- i dolno-wołżskich rynkach, gdzie ceny owsa i mąki, do statniej chwili dowożonych w znacznej ilości z gubernji tambowskiej, podniosły się odrazu dość wysoko. Dla innych gatunków zbóż tendencja w tym okręgu była mocniejsza po części skutkiem licznych zakupów ziemskich, a po części ze względu na małą podaż żyta i gorszych gatunków pszenicy, przez co zwiększył się popyt na jęczmień. W końcu tygodnia usposobienie stało się znowu spokojne. — Z gubernij wschodnich donoszą o ciągłej zniżce cen, pomimo, iż dowozy na targi są nieznaczne. — W gubernjach przemysłowych usposobienie spokojne, ale bez zniżki cen; owies tylko ma mocną tendencję. — Na rynku moskiewskim spodziewanem jest wkrótce obniżenie cen mąki żytniej i gryki. — Z gubernij północnych dochodzą wieści o wielkim popycie na owies, którego w gubernji wołogodzkiej zakupiono około 1 miljon pudów. Pomimo wielkiego popytu zmiana w cenach nie zaszła. — W gubernjach północno-zachodnich i zachodnich położenie rzeczy bez zmiany; ceny te same co w tygodniu ubiegłym. — W gubernjach nadbałtyckich ruch dość ożywiony, z powodu zakupów dla gubernij dotkniętych nieurodzajem. — W gubernjach południowych i środkowych czarnoziemnych zapotrzebowanie nieznaczne, wyłącznie miejscowe a tendencja zniżkowa. — Na Kaukazie usposobienie mocne, z powodu wielkiego zapotrzebowania zboża do gubernij wewnętrznych; pomimo to, ceny spadają z powodu obfitej podaży. — W Odesie obroty powiększyły się dzięki zakupom czynionym dla gubernij nieurodzajnych. W innych portach rynki były bezczynne.

Gdańsk 4-go marca.—Pszenica w spokojnem usposobieniu, przy cenach bez zmiany. Towar tranzytowy bez obrotów. Terminy tranzyto: na kwiecień-maj 184 mar. w zaofiarowaniu, 184 mar. w poszukiwaniu, na czerwiec-lipiec 186 mar. w zaofiarowaniu, 185 m. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna tranzytowej 184 mar. Żyto mocno, towar tranzytowy bez obrotów. Terminy: na kwiecień-maj tranzytowe 183 mar. w zaofiarowaniu. Cena regulacyjna dolno-polskiego 182 mar., tranzytowego 181 mar. Groch polski tranzyto średni 145 mar., mały Wiktorja 175 mar. za tonnę targowano. Koński bon krajowy 146 mar. za tonnę płacono. Koniczyna nasienna biała 49, 58, 65, 73 m., czerwona 45, 47, 48, 50, 51, 52, 53 m. za 50 kilogr. targowano. Otręby pszenne na wywóz morzem grube 5 mar., 5.05 m., obsadzone 4.95 m., średnie 4.80 m., miałkie 5 m., obsadzone 4.87½ za 50 kil. płacono. Spirytus nie podlegający cłu w towarze gotowym 62¼ mar. w poszukiwaniu, na marzec 62½ mar. w poszukiwaniu, na marzec-maj 62¾ mar. w poszukiwaniu; podlegający cłu w towarze gotowym 43¼ m. w zaofiarowaniu, na marzec 43 mar. w poszukiwaniu, na marzec-maj 43¼ mar. w poszukiwaniu. Dla cukru w Gdańsku tendencja spokojna. Kurs w Gdańsku 204.85 mar. za 100 rs.

Sprawozdanie tygodniowe z międzynarodowych rynków zbożowych. — Obecne warunki atmosferyczne napełniają trwogą rolników co do tegorocznych urodzajów. Z licznych stron nadchodzą wiadomości, iż pod wpływem ciepła i łagodnego powietrza zasiewy rozwinęły się tak, jak to zazwyczaj się w końcu kwietnia dzieje. Zachodzą obawy, iż mogą jeszcze nastąpić dotkliwe mrozy, które by wyrządziły

poważne straty zasiewom. — *New-York* po silnej zwyżce cen pszenicy z poprzedniego tygodnia, w tygodniu ubiegłym miał tendencję słabszą. Ceny z niewielkiemi przerwami obniżały się przeważnie cokolwiek codziennie tak dalece, iż w końcu tygodnia niższe były o 3 centy mniej więcej. Ostatnie notowania wynosiły: loco 1 dol. 08 $^{7}/_{8}$ cent., na marzec 1 dol. 05 $^{1}/_{4}$ cent., podczas gdy przed ośmiu dniami ceny tworzyły: loco 1 dol. 10 $^{3}/_{4}$ cent., na marzec 1 dol. 08 $^{1}/_{2}$ cent., a w tymże czasie roku zeszłego ceny przedstawiały: loco 1 dol. 11 $^{3}/_{4}$ cent., na marzec 1 dol. 09 $^{3}/_{4}$ cent. Cena mąki obniżyła się o 10 cent. i wynosi obecnie 4 dol., wobec 3 dol. 90 cent. w tymże czasie roku zeszłego. Zapasy kontrolowane zmniejszyły się w ostatnim tygodniu nieznacznie, gdyż tylko o 320,000 buszli mniej więcej; zapasy te wynoszą obecnie 41,474,000 buszli, wobec 23,325,000 buszli w tymże czasie roku zeszłego. — *Anglja* miała początkowo powietrze łagodne, później zaś pochmurne i dżdżyste. Rynki wykazywały w tym tygodniu znacznie spokojniejszy charakter, a popyt zmniejszył się bardzo. Z niektórych miejscowości donoszą nawet o obniżkach cen pszenicy. Artykuły pastewne były również bez ożywienia i tylko kukurydza miała popyt.—*Londyn* telegrafował w poniedziałek: Ładna pszenica angielska wyżej o 1 szyl. niż w tygodniu poprzednim; ziarno zagraniczne spokojniej, lepiej o $^{1}/_{2}$ szyl. do 1 szyl. niż w tygodniu poprzednim. Owies ospale. Wszystkie inne artykuły spokojnie i stale. We środę: Pszenica angielska słabiej, ziarno zagraniczne i tylko co otrzymane, bez popytu. Jęczmień słabiej, szczególniej ordynaryjny. Wszystkie inne artykuły spokojnie. Pszenicy zagranicznej dowieziono tu 25,326 kwarterów. — *Liverpool* we wtorek: Pszenica o 1 pens do 2 pensów niżej. Mąka mocno. Kukurydza o $^{1}/_{2}$ pensa wyżej. — *Hull*. Pszenica angielska spokojnie, bez zmiany. Ziarno zagraniczne w słabym obrocie, tylko kalifornijskie, z powodu małych zapasów na targu, o 6 pens. drożej na kwarterze. Jęczmień o 6 pensów niżej. Kukurydza o 6 pensów drożej. Owies i bon bez zmiany. — *Leith* we środę: Pszenica stale, lecz spokojnie. Wszystkie inne artykuły bardzo słabo. — *We Francji* importerzy dokonali dość znacznych zakupów pszenicy znajdującej się na morzu i z wyładowaniem, lecz tylko takiego towaru, który z pewnością przed 1-ym czerwca nadejść może, gdyż w tym terminie zacznie na nowo obowiązywać dawne cło wyższe. — *Paryż* donosi jednakże, iż tendencja była bardzo słaba, a notowania dla pszenicy i mąki niższe. — *Z Belgji* donoszą, iż rozwinął się ruch żywy wewnątrz kraju, dzięki czemu rynki miały bardzo mocną tendencję. Ostatnie wiadomości brzmią jednak znowu niepomyślnie. — *Holandja* donosi to samo. — *Nad Renem i w Westfalji* na rynkach panował lepszy popyt. — *W Austro-Węgrzech*, po początkowo mocnej tendencji nastąpiło na rynkach znowu osłabienie. Pomimo ograniczenia produkcji młynów, w sprzedaży mąki nie nastąpiła poprawa godna zaznaczenia. Eksport jest również słaby. — *Berlin* miał początkowo bardzo słabą tendencję i ceny silnie zniżkowe. Gdy jednak Saksonja i Szlązk wystąpiły z żywemi zakupami gotowego żyta, nastąpiło silne wzmocnienie rynku, dzięki któremu ceny zdołały się poprawić bardzo znacznie. Pomimo tego końcowe ceny pszenicy niższe były o 5 mar., ceny żyta zaś o 1.50 m. do 2.50 mar. — Dowozy pszenicy na rynek *gdański* w tygodniu ubiegłym były również słabe jak dotychczas. Pomimo, iż na targu panowała bardzo słaba tendencja, a ceny obniżyły się o 3 do 4 mar., sprzedano znowu młynarzom miejscowym liczne partje pszenicy ze śpichlerzy. Obrócono około 1,100 tonn. Zapotrzebowanie żyta na rynku gdańskim jest wciąż niezwykle słabe. Pomimo, iż zaofiarowanie z prowincji jest bardzo małe, ceny musiano obniżyć cokolwiek.

SZACHY.

(Dalszy ciąg.)

D) Prawa budowy zadania.

1) *Groźba—Tempo.*

Konstrukcja zadania jest sztuką, która przyobleka myśl oderwaną autora w widzialną formę, inaczej jest to ustawienie figur, pozwalające na przeprowadzenie pewnych kombinacyj za pomocą zwykłych w grze praktycznej środków.

W założeniu swem kombinacje opierają się na bezpośredniem zagrożeniu, oraz na przymusie, obowiązku strony przeciwnej zrobienia posunięcia.

W pierwszym wypadku wstępne posunięcie rozwiązania formuje jakiś atak na nieprzyjacielskie stanowiska; jeżeli czarne nie zwrócą uwagi na zamierzony tem posunięciem atak, wtedy dobra, prowadząca do zwycięztwa gra białych stanowi warjant rozwiązania; wogóle jednak czarne mogą licznemi sposobami odbić zamierzony atak, w każdym jednak wypadku odkrywa się wtedy jakaś luka na innem miejscu, co umożliwia zmianę dalszych ataków, których kombinacja najsubtelniejsza tworzy grę główną.

Zdarza się jednak często, iż pierwsze posunięcie nie zagraża wcale przeciwnikowi, czarne nie potrzebują więc bronić się przed żadnym napadem, ponieważ w rzeczywistości takowy i nie istnieje; białe nie osiągnęłyby wówczas zamierzonego celu w danej liczbie posunięć, gdyby czarne mogły zrzec się wypadającego na nich z kolei posunięcia; i tylko na skutek obowiązku kolejnego posuwania odsłaniają czarne jakiś punkt słaby, przez który otwiera się droga do zwycięztwa dla atakującego w następnem posunięciu. W tym wypadku obowiązek czarnych zrobienia jakiegokolwiek posunięcia tworzy podstawę całej budowy zadania, opierającej się na zyskaniu *czasu—tempa*.

Podstawy wskazane, czy to groźba, czy tempo, wielki wpływ wywierają na sąd o wartości zadania, na nich bowiem wznosi się cała budowla; w pierwszym wypadku białe zmuszają przeciwnika do jakiejś obrony, w drugim zaś znika już wszelki ślad przymusu, a natomiast zjawia się zupełne opanowanie wszystkich sił nieprzyjacielskich. Zasada możliwego wysubtelnienia i uszlachetnienia kombinacyj wymaga z natury rzeczy groźby bardzo słabej, któraby nie ścieśniała zbyt gwałtownie czarnych w manewrach obronnych. To też ujemną cechę zadania stanowią groźby jednoposunięciowe, tj. takie, gdzie białe po wstępnem posunięciu grożą natychmiastowym matem; nie można ich jednak i zupełnie wyłączyć, ponieważ istnieją ideje i połączenia idej, które dają się przeprowadzić w zadaniu jedynie przy zastosowaniu groźby jednoposunięciowej; jest ona i wtedy wadą zadania, ale nie pozbawia go dopóty wartości, dopóki nie dowiedziono, iż daną ideję można opracować w sposób subtelniejszy. Jeżeli zaś konieczność wymaga użycia groźby jednoposunięciowej, to należy się przynajmniej starać o możliwe osłabienie jej działalności, już to przez dostarczenie licznych środków obrony, już to przez nadanie zewnętrznej piękności posunięciu wstępnemu.

W ogólności groźba, rozprzestrzeniająca się na całą ilość posunięć zadania, jest najsubtelniejszą, a więc dwuposunięciowa w trzychodówkach, trzyposunięciowa—w czterochodówkach itd.; w zadaniach cztero- i pięcioposunięciowych dopuszczalne są i groźby krótsze.

Z zasady możliwego osłabienia groźby wynika samo przez się, iż takowa oparta na posunięciu szachującem mniej posiada wartości od opartej na posunięciu cichem.

Zdarzają się wypadki, że pierwszem posunięciem białe zamierzają atakować w różnych kierunkach, zadanie wtedy posiada kilka gróźb. Ujemnie to wpływa na wartość trzychodówek, lecz co do skomplikowanych cztero- i pięciochodówek, to opracowanie ich często tylko pod tym warunkiem okazuje się możliwem. Wartość budowy w tych wypadkach oceniamy podług odległości i siły gróźb. Kombinacja, oparta na groźbie słabszej i dłuższej (osobliwie przy niepozornej obronie), stanowi grę główną, inne zaś tworzą warjanty, zbogacające treść zadania.

Naturalnie wszystkie te wskazówki co do wstępnego posunięcia stosują się i do dalszych posunięć, tylko z mniejszą znacznie surowością.

Streszczenie wskazanych wymagań względem budowy zadania jasno wykazuje wyższość słabych, cichych, wieloposunięciowych gróźb nad gwałtownemi, szachującemi i krótkiemi, a zarazem uwydatnia jeszcze przewagę tempa, które, o ile tylko nie ujawnia się z pozycji zbyt łatwo, stanowi bezwarunkowo założenie najsubtelniejsze.

Budowa jest miarą zręczności i skończoności autora w technice; pięknie ustawione zadanie, łączące w sobie subtelne użytkowanie sił atakujących z pomysłowem stosowaniem środków obronnych, zdradza na każdym kroku mistrza. Głębokie założenie wynagradza poczęści mało uwydatniającą się treść, gdy jednak służy za podstawę dla treści pięknej i bogatej, wtedy zadanie jest arcydziełem, jakowych zresztą w zupełnej skończoności niewiele można wskazać w całej literaturze szachowej.

Stanowczym wszakże błędem jest i przecenianie ważności budowy; niekiedy autorowie w dażności takowej zapominają tu i owdzie o właściwej idei zadania, t. j. poświęcają treść dla formy. I podobnie, jak piękna idea w słabym układzie nie sprawia najmniejszego wrażenia, tak i przeciwna jednostronność, wyborna budowa, nie może okupić braków w innych kierunkach; ostatnia ewentualność zdarza się najczęściej wtedy, gdy autor skomplikowane swe zadanie oprzeć chce na założeniu tempa, co bardzo rzadko się udaje przy zachowaniu innych praw sztuki.

Wogóle lepszym jest harmonijny układ podług wszystkich praw sztuki, aniżeli dążenie do doskonałości tylko w jednym kierunku.

(*Dalszy ciąg nastąpi.*)

Szarada.

(Ułożył L. Mańkowski z Wiednia).

Trzeci, co jadasz *pierwszy* jako *drugie trzecie*,
Wiedz o tem, że niezbędne *wszystkie* przy bankiecie

Rozwiązanie zadania, umieszczonego w nrze 52-im.

1) Akra.—2) Arka.—3) Arak.—4) Kara.

Dobre rozwiązanie nadesłali: panie: M. Towiańska, Stanisława Ant., Andziula S., Róża F., M. Kicka, J. Romanowska, Z. Litwińska, F. Czamańska, R. Simon, O. Tyrchowska, M. Lawendel, Zofja W., L. Michalska, K. Odechowska, Ziuta, Emilja S., A. Kopytowska, R. Wacławowicz, Julja Ręb., Seweryna, A. Bieńkowska; panowie: J. Bieniawski, P. Olex, B. Popielawski, S. Lipski, M. Fitkał, G. Kek., S. Olsztyński, F. Fitkał, H. Levy, Józef K., R. Malinowski, J. Jasionowski, Maurycy Neu., J. Miram, A. Dzisiewski, W. Rykowski, L. Krawczunas, Feliks Rz., P. Rembieliński; z prowincji: pp.: R. Jungiewicz z Kielc, M. R. i A. Rajchman z Piotrkowa, M. Mokraner i A. Proskurowski z Częstochowy, R. i S. Urstein z Radomska, P. i F. Rabinowicz z Kutna, E. Cederbaum z Lublina, E. Sachs z Płocka, A. Silbermüntz z Częstochowy, J. i A. Pruszyccy z Częstochowy.

Do listy dobrze rozwiązujących, zamieszczonej w № 59-ym, przybywają jeszcze: pani M. Towiańska z Warszawy i pan B. Olszewski z Samary.

Odgłosy.

Podatna dla dowcipnych odpowiedzi treść zadania, którego rozwiązanie powyżej przytaczamy, dała asumpt kilkunastu rozwiązującym do wierszowanych epistoł, z jakich niektóre przytaczamy.

Panna Mimi twierdzi:

„Wstydby było, doprawdy, dla warszawskiej młodzi,
By nie zgadła odrazu, o co tutaj chodzi.
Pośpieszam więc wyjaśnić, jakie to litery
I jakich jest wyrazów z owych liter cztery.
Któż nie wie, że hen w Syrji *Akra* się znajduje,
Zaś Noego od śmierci że *Arka* ratuje?
Trunek znów, który lubią szanowni panowie,
Choć fuzlem mocno trąci, *arakiem* się zowie.
Kto zawiele go pije, młody, czy też stary,
Nie uniknie zkądkolwiek zasłużonej *kary*."

Panna Wanda Majchrz. w ten „przypadkowy" sposób wydarła zadaniu jego tajemnicę:

„Nad zadaniem gdy tylko przy stole usiadłam,
Arkę-Akrę natychmiast, niby nic, odgadłam,
Dwa jednak pozostałe wprost i wspak wyrazy
Utknęły kędyś w mózgu, niby w sosie zrazy.
Wtem Maryś, pokojówka, złośliwa, choć mała,
Bęc z butelką na ziemię.
— Masz tobie! wylałaś
Specjał twego tatusia, pyszny *arak* Goa!—
Rozpaczliwie gdzieś z głębi mama moja woła.
— Ach! nieznośna dziewczyna! poszóstna niezdara—
Ciągnie dalej mamusia. Nie minie cię *kara*,
Boś warta...
I tam dalej.
Ja tymczasem piszę.
Arak, *kara*. Z radości wielkiej ledwie dyszę,
Bom odgadła rzecz całą. Ztąd racja jest czysta:
Że gdzie mama się gniewa, tam córka korzysta."

P. Gustaw Juwiler dowodzi:

Gdy praszczur Noe do *Arki* miał włazić,
Zgotował jadło dla całej czeladzi,
A że warg pańskich wodą nie chciał kazić,
Zachował dla się *araku* pół kadzi.

Czterdzieści nocy, długich dni czterdzieści
Oczyszczał Stwórca splugawioną ziemię;
Ileż tam było rozpaczy, boleści,
Gdy *kara* winnych dosięgnęła plemię!

. . . . . .

Czasem, gdy wspomnę o onej powodzi,
Dreszcz mnie przenika aż do szpiku kości,
Wybaczy więc mi pewno pan dobrodziej,
Że epistoły nie szlę mu w całości

Ale od razu przystąpię do rzeczy:
Naprężę siły i przewrócę *Arkę*;
Z *Arki* wnet *Akra*. Nikt mi nie zaprzeczy...

. . . . . .

Kładę w kopertę i nalepiam markę.

Pani Anna Wein. powiada:

„Że *Akra* z dawien dawna w Syrji się znajduje,
Wie każdy, kto choć trochę mapę studjuje,
Natomiast nie każdemu wiadomo jest w świecie,
Że w *Arce*, prócz Noego, był i *arak* przecie,
Boć i czemże się strąbił tak nasz praszczur miły,
Że go z picia owego aż księgi wsławiły?
Nie minęła staruszka jednak za to *kara*.
Cham bowiem i t. d.... Historja to stara."

Łódź wytrwale sekunduje warszawskim na polu „odgłosów" sportsmenom. Oto głos jednego z mieszkańców „polskiego Manchestru", pana Eugenjusza L. F.:

„Chcę być dzisiaj otwarty i—rzecz prosta—szczery,
Więc twierdzę, że zadania waszego litery,
Acz się w druku znalazło ich bardzo niewiele,
Kością w gardle stanęły mi w zeszłą niedzielę.
Całą rzecz tu opiszę krótko, węzłowato,
Zaś wy głos mój w swych szpaltach umieścicie za to.
Oto znużon zadaniem, pełen wskróś frasunku,
Żem nie zgadł, ukojenia poszukałem w trunku.
Piję tedy wódeczkę, piję różne wina,
Piję wciąż, choć mi głowa już ciężyć zaczyna,
Jednym haustem wychylam butelkę cognacu,
W herbatę wlewam tęgie pół szklanki *araku*;
Piję, a gdy już w piciu przebrała się miara,
Spada na mnie podówczas zasłużona *kara*,
Bom się spił, niby Bela, robię awantury,
Krzyczę, wrzeszczę, jak gdyby darł mnie kto ze skóry,
W końcu, gdym już na łóżku *Arkę* znalazł stałą,
Pojechałem do... *Akry*...
Tak mi się zdawało!

ODPOWIEDZI.

— *Elce.*—Rubryka odpowiedzi niniejszych dotycze wyłącznie działu zadań. Żądanie zakomunikowaliśmy komu należy.

— *Panu W. M.* — Z zadania konikowego korzystać nie będziemy. Rozwiązanie dobre.

— *Pani Ewelinie S.*—Zużytkujemy.

— *Pani Dorocie Ros.*—Takie rymy, jak: „jedzenia", „uzdrowienia", „pogardzenia" nie uchodzą.

— *Wenedzie.*—Przed zamieszczeniem odpowiedzi niniejszych termin, o jaki pani zapytuje, stał się ogólnie wiadomy.

— *Pani Marji R. i A. Rajchm. z Piotrkowa.* — Nie otrzymaliśmy.

— *Panu Teofilowi Vog* — Być bardzo może, cierpliwość jednak w tym wypadku jest jedynem lekarstwem.

— *Panu W. C.*—Szanowny pan zdaje się zapominać, iż po za rymem, w każdym wierszu obowiązuje jeszcze średniówka.

— *P. Teka.*—Z pierwszego i trzeciego zadania korzystać nie będziemy, drugie i czwarte zużytkujemy.

— *Pani Fr. B...r.*—Szaradę wręczyliśmy osobie, której pragnie ją pani poświęcić, do... opracowania. Jeżeli to uskuteczni, a ofiarę przyjmie, zamieścimy.

— *Panu M. Kip.*—Skoro jednak domyślił się pan mimo pomyłki, do kogo rzecz jest adresowana, na co sprostowanie?

— *Panu S. Lips.*—Raz już donieśliśmy sz. panu, iż ze względów technicznych zadanie jego zamieszczone być nie może.

— *Staremu prenumeratorowi.* — Szaradę, świeżo nadesłaną, po dokonaniu pewnych poprawek, zużytkujemy. Co do prac dawniejszych, nie tak rychło znajdzie je sz. pan w druku, odgrywają one bowiem rolę kropel zaledwie w tem morzu zadań, jakiemi nas zewsząd zalewa.

— *Panu Ed. Gust. i Sce.* — Z arytmogryfu korzystać nie będziemy.

— *Melomanowi.* — Dla bardzo prostej przyczyny: nie było miejsca.

— *Panu H. Wina.*—Niestety! i tym razem wiersz w szaradzie rozpaczliwie kuleje.

— *Pani Róży E. z Poznania.*—Kształt, nadany ostatnio przez panią nadesłanemu zadaniu, był przed rokiem powodem reklamacji ze strony czytelników. Skutkiem tego zaprzestaliśmy zamieszczania.

— *P. Eses.*—Ażeby zadanie mogło znaleźć się w druku, należy je nieco staranniej opracować.

— *Panu Juljanowi Rub.* — Logogryf pański drukowany nie będzie.

— *Panu Ludwikowi Stęp.*

Nie należy dawać grosza,
Bowiem rzecz poszła do kosza.

Warszawskie Towarzystwo muzyczne.

Program 6 (339) wieczoru muzycznego w środę, dnia 9 marca 1892 r.

CZĘŚĆ I.

1) Andacht—Foppera, wyk. p. Lucy Herbert Campbell. 2) Walc z op. „Romeo i Julja"—Gounoda, odśpiewa panna Antonina Trebelli. 3) a) Warjacje—Schuberta; b) Sonata—Scarlattiego, wyk. panna Sułkowska. 4) Arja z op. „Semiramis"—Rossiniego, odśp. p. Trebelli.

CZĘŚĆ II.

5) a) Noc wiosenna—Schumanna-Liszta, b) Barkarolla—Rubinsteina, c) Walc—Straussa-Tausiga, wyk. p. Sułkowska. 6) a) Marzenie—Schumanna, b) Kujawiak—Wieniawskiego-Grünfelda, wyk. p. Campbell. 7) Temat z warjacjami—Rodego, odśp. p. Trebelli.

Początek o godz. 8-ej wieczorem. **Wejście od strony teatru Wielkiego.** 424r

Cyrk przy ulicy Ordynackiej
Cyrk Ernesto Ciniselli.

Dziś ***wielka walka konkursowo-zapaśnicza*** między p. ***Audrjan Balissat, przewodnikiem z gór alpejskich szwajcarskich, członkiem wielu klubów gimnastycznych w Szwajcarji*** a ***wyzwanym*** p. ***Władysławem Pytlasińskim***, warszawskim atletą i zapaśnikiem.

Bliższe szczegóły w afiszach. **396r**

Z SALI SĄDOWEJ
o potwarz w druku.

Czytelnicy przypominają sobie głośną sprawę wytoczoną przez pana Karola Machlejd, właściciela browaru przeciw panu Ludwikowi Puszet co do artykułu podanego przez tegoż pana Puszeta w dniu 13-ym listopada 1889 r. w *Kurjerze porannym*, osnowy następującej:

„Zaszedłem w tych dniach do browaru K. M. przy ul. Chłodnej, celem odebrania od niego należności za weksel; on zamiast zapłacenia go, zelżył mnie brutalnie, bez żadnej z mej strony przyczyny. Załączając przy niniejszem rs. 1 na szpital Jana Bożego z intencją aby Bóg mnie uchronił na przyszłość od takiego napadu, sprawę tę skierowałem na drogę sądową.

L. P."

Sąd Okręgowy skazał Puszeta na zapłacenie kary rs. 100, ewentualnie na miesiąc aresztu.

Na wyrok ten pełnomocnik Puszeta, adwokat prywatny Lewin, podał apelację do Izby Sądowej.

Izba Sądowa sądząc tę sprawę, wyrokiem z dnia 25 listopada 1891 r. wyrok Sądu Okręgowego uchyliła, uwalniając Puszeta od wszelkiej odpowiedzialności. 898

389) „Carskij Bukiet" herbata na 2.16, sprzedaje się po rs. 1.80 na funty.—M. Muszkat, Senatorska 22, I piętro.

— Dentysta ***Zofja Gutzman*** wstawia zęby sztuczne, leczy i plombuje. Przyjmuje codziennie od 10 rano do 5-ej po południu. Szpitalna 3. 942

Magazyn Towarów Bławatnych
JÓZEFA BLAUSCHILD

róg Żelaznej Bramy i Granicznej
ma zaszczyt zawiadomić, że

WYPRZEDAŻ

pozostałych wysortowanych towarów po cenach nizkich stałych,
do Wtorku dnia 8-go b. m. trwać będzie. 427r

„ORYGINALNE"!!

Pod nazwą „ORYGINALNE" poleca się ***nowy gatunek papierosów w bibułce białej***, odznaczający się ***niezwykłym formatem***, cieszącym się w ostatnich czasach największą wziętością. Z powodu zastosowania tego formatu, dobroć ***tytoniu***, użytego do papierosów „ORYGINALNYCH" ***przewyższa wszystkie inne w odpowiedniej cenie.***

Przekonać się o tem może każdy nabywając
10 szt. papierosów „***Oryginalnych*** za ***k. 6***
5 „ „ „ za ***k. 3***

Papierosy te nabywać można w wielu dystrybucjach i składach tabacznych w Warszawie i na prowincji.

Skład główny na Królestwo Polskie
u W. MUŚNICKIEGO i S-ki
w Warszawie, ***Erywańska 3,***
Towarzystwo „***Laferme***" w Petersburgu.
Pp. Handlującym warunki specjalne. 425r

160 ***Ludwik Rosenbach***, buchalter Banku Dyskontowego, z zezwolenia ***Okręgu Naukowego*** udziela lekcji ***buchalterji podwójnej*** i ***rachunkowości handlowej*** Senatoska 28/30m.5.

— Parasole, rękawiczki ***angielskie*** zupełne nowości otrzymał magazyn 624

W. HOLMBERG
przeniesiony
Nr 39 Krakowskie-Przedmieście Nr 39.

KĄPIELE ELEKTRYCZNE mineralne hydropatyczne w zakładzie leczniczym w Łazienkach akcyjnych. 385r

P. Marja Wodzińska
udziela lekcyj konnej jazdy Paniom i Dzieciom w ***Tattersallu Warszawskim***, Ordynackie ul. Okólnik nr 9. 839

— ***Ambulatorium*** dla niezamożnych chorych dra ***Kadlera***, Wierzbowa 6. Porada z lekarstwami kop. 50, od godz. 10—11 i od 6—7. Lekarstwa dla chorych ambulatorium wydają ***bezpłatnie*** apteki, które się do tego zobowiązały. 835

Patenty na wynalazki wyrabiają i sprzedają
J. BRANDT & G. W. NAWROCKI
BERLIN. W. Friedrichstr. 78.
Właściciele firmy: A. Mühle i W. Ziołecki.
Najstarsze biuro patentowe i Techn. berlińskie. 17r

WĘGIEL I DRZEWO
najlepszych gatunków.
Skład i kantor Twarda nr 64, Telefonu nr 478. 414r
J. ŻELISŁAWSKI

920 Dr ***Grodzki*** leczy ***choroby sekretne*** oraz ***niemoc*** wskutek takowych. Krak.-Przed. 63.

Dr Ludwik Knaster
Pańska 16 (dom W-ej Gutweinowej).—938

Po balu.

Tydzień temu na balu, za rączkę chwyciłem
Umytą ***Mydłem Congo*** i aż do tej pory
Cieszę się bezustannie tem złudzeniem miłem,
Będąc cały przesiąkły wonnemi odory.

Mydło to firmy ***Victora Vaissier w Paryżu*** znajduje się w Warszawie w magazynie perfumeryj p. A. Lipinka reprezentanta na Królestwo Polskie. 14r

ANNA PAWLIK
właścicielka magazynu ubiorów dziecinnych wyjechała za granicę. 926

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— Janowi w Sokóle—Szczęsna z Łodzi.
„Jeszcze nienawidzisz?" 771

— Od Ostrożnej N. nie ma żadnej odpowiedzi, prosi pod zwykły adres. 941

Rozkład jazdy na kolejach żelaznych

POCIĄGI	Odch.	Przych.
	godziny i minuty	
Warszawsko-wiedeńska:		
A) Do Wiednia:		
Pośpieszny 3 klasy	6 — r.	10 20 w.
Osobowy 3 klasy	10 55 r.	6 45 w.
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Piotrkowa	5 33 p. p.	10 5 r.
Kurjerski I i II kl. (wagony sypialne I-ej i II-ej kl. idą do Granicy, dalej tylko I-ej kl.)	9 25 w.	6 10 r.
(Powyższe pociągi łączą się z koleją łódzką.)		
Osobowo-miejscowy z Piotrkowa do Sosnowic 3 kl.	7 — w.	10 50 r.
B) Do Aleksandrowa:		
Kurjerski I i II kl.	3 45 p. p.	2 15 p. p.
Osobowy 3 kl.	7 5 r.	9 40 w.
Osobowo-miejscowy 3 kl. do Kutna	6 35 w.	8 20 r.
Warszawsko-terespolska:		
Pocztowy do Brześcia z wagonami 3 kl. i sypialnym dla pasażerów komunikacji bezpośredniej, a I i II kl. dla komunikacji miejscowej	3 40 p. p.	1 45 p. p.
Towarowo-osobowy do Brześcia 3 kl.	11 15 w.	6 32 r.
Towarowo-osobowy do Brześcia 3 kl. (łączy się w Łukowie z pociągami pocztowemi kolei nadwiślańskiej na dystansie Łuków-Iwangród, a w Siedlcach z pocztowo-towarowo-osobowemi kolei siedlecko-małkińskiej, które w Małkini łączą się z pociągami petersburskiemi)	9 45 r.	7 50 w.
Warszawsko-petersburska:		
Pocztowy 3 klasy do Wilna w komunikacji bezpośredniej z sąsiedniemi kolejami (oprócz siedlecko-małkińskiej), a I i II kl. do Petersburga	9 28 r.	7 33 w.
Osobowy 3 klasy do Petersburga	11 8 w.	4 23 r.
Osobowy II i III kl. do Białegostoku	4 53 p. p.	9 3 r.
Z Wierzbołowa do Petersburga 3 kl.	2 23 r.	4 15 r.
Z Kowna do Petersburga	5 53 r.	11 45 w.
Nadwiślańska do Kowla:		
Pocztowy do Kowla	3 35 p. p.	2 — p. p.
Osobowy do Kowla (dwa wagony wszystkich klas komunikacji bezpośredniej między Warsz. a Kielc.)	11 35 w.	8 10 r.
Osobowy do Iwangrodu (także do Lublina)	7 48 r.	10 — w.
(Powyższe pociągi łączą się z koleją dąbrowską.)		
Pocztowy z Iwangrodu do Łukowa	11 23 r.	6 30 w.
Nadwiślańska do Mławy:		
Pocztowy	6 5 w.	11 — r.
Osobowy	8 55 r.	8 33 w
Obwodowa z kolei wiedeńskiej:		
Osobowy	2 42 p. p.	2 49 p. p.
Obwodowa z kolei terespolskiej:		
Osobowy	3 11 p. p.	3 20 p. p.

ROSSYJSKI BANK HANDLOWY I KOMISOWY
Jeneralna agentura w Warszawie, Senatorska 17, obok ***szkoły Junkierskiej***
Sprzedaje pożyczki premjowe z wypłatą w terminach według życzenia nabywców od rs. 5, licząc 8% rocznie i ¼% komis. od pozostałej należności.
Ciągnienie 2-ej emisji 1866 r. 3 (15) marca; wygrane:
Rs. 200,000,
75,000, 40,000, 25,000, 3 po rs. 10,000, 5 po 8,000, 8 po 5,000, 20 po 1,000 i 260 po 500 rs.
Z zadatkowaniem rs. 15 cała wygrana należy do kupującego. 944

Całe dzieło rs. 6. Zeszyt 25 kopiejek.

NOWY TESTAMENT

PANA NASZEGO

JEZUSA CHRYSTUSA

podług tekstu łacińskiego Wulgaty,

PRZEKŁAD Ks. JAKÓBA WUJKA,

zatwierdzony przez Stolicę Apostolską.

Wydanie nowe in folio z komentarzem,

Zaaprobowane przez Konsystorz Archidjecezji Warszawskiej,

ozdobione 78 wspaniałemi illustracjami

GUSTAWA DORÉ.

Cena dzieła rs. 6, z przesyłką pocztową rs. 7.

W pięknej oprawie z ozdobnemi wyciskami i brzegami złoconemi w futerale rs. 10,— z przesyłką rs. 11,— do odleglejszych gubernij Cesarstwa rs. 12.

Dzieło to nabywać można również częściowo to jest zeszytami; zeszyty rozsyłane będą co 10 dni.—Zeszytów jest 24. Cena zeszytu 25 kop. pocztą 32, na prowincję ekspedjuje po 5 zeszytów naraz

Księgarnia M. ARCTA w Warszawie,

Nowy-Świat 53.

Można nabywać lub prenumerować to dzieło również za zaliczką pocztową znajduje się we wszystkich księgarniach. 229r

W tych dniach opuścił prasę romans w trzech częściach, osnuty na tle wypadków spółczesnych, pod tytułem

„CHOROBY WIEKU"

Do nabycia w każdej księgarni, **cena rs. 1 kop. 50.** 309

Listy z Brazylji

Adolfa Dygasińskiego,

wyszły z druku nakładem „Kurjera Warszawskiego" i sprzedają się we wszystkich znaczniejszych księgarniach, po cenie rs. 1.

Skład główny w księgarni nakładowej S. Lewentala w Warszawie, Nowy-Świat 41, która zlecenia z prowincji wprost do niej wraz z należnością adresowane, uskutecznia bez pobierania porta lub też stosownie do życzenia zapisującego **Listy**, wysela je za zaliczeniem pocztowem. 7r

Pietro Mascagni
Pieśni i Romanse 304R

na sopran, tenor lub baryton:

№ 1. Jej Gwiazda (La tua Stella) .)
№ 2. Pożegnanie (Pena damore) . .) k. 40.
№ 3. Kocha nie kocha (M'ama non m'ama) . . . . .)

Do nabycia w Redakcji **Echa Muzycznego** (Rajchman i Frendler) Senatorska 26).

Rutynowany kupiec posiadający

5,000 rs.

gotówki, pragnie przystąpić do współki interesu handlowo-przemysłowego **w Warszawie**, o ile by kapitałem swym i pracą mógł wpłynąć na rozwój istniejącego już i racjonalnego przedsiębiorstwa.—Wiadomość: Kaucjonowane Biuro Łuczyńskiego, Włodzimierska № 8. 346

Złoto, Srebro i Platery

kupuję, płacę najlepiej.—Wykupuję z lombardów większych i dopłacam różnicę. **Najtaniej** sprzedaję **obrączki, biżuterję.—Wyprawy srebrne**, nowe i odnawiane.—**Reparacje. Nowy-Świat 61**, 1-szy dom za Świętokrzyzką, 1-sze piętro, mieszkania **6, Henryk Juwiler**, jubiler. 315B

Sklep obszerny

z oknem wystawowem, może być z przyległem mieszkaniem z 2 pokojów, przedpokoju, kuchni, do wynajęcia zaraz.—Wiadomość Karmelicka 4, u stróża. 322R

Z produkcji dóbr Obory,

NASIONA

buraków pastewnych:

1) Leutowitz, żółte okrągłe. 2) Oberdorf, żółte okrągłe, po cenie 5 rs. za pud i Gorczyca biała po 1.20 za pud., do nabycia w Składzie Win P. Voigt et Comp., Bielańska Nr 5 w Warszawie. 317R

Specjalne Nawozy

pod marchew i buraki:

Pożądane czerwone guano 16% kw. fosf., traktowane krwią specjalnie do siania w redlinkach razem z nasieniem, nieocenione w skutkach, przygotowujemy na zamówienia, począwszy od 1 Marca. — Polecamy również wszelkie inne nawozy gotowe na składzie oraz nasiona wyborowe.—Towary nasze winny być opatrzone gwarancją, fabryczną firmą i nietoperzem.—Cenniki i objaśnienia wysyłamy na żądanie.

Dąbrówka Fabryczna

L. MIEROSŁAWSKI & Comp.

Warszawa, Elektoralna 5. 341

Willa Sielanka

Restauracyjna za Belwederem, naprzeciwko parku Sieleckiego. Tramwaj od 1-go Kwietnia, wydzierżawiam restaurację, letnie mieszkania, sprzedam, zamienię na dom.—Wiadomość: Wspólna 16, mieszkania 8, od 4-ej do 6-ej. 301

Wielki Słynny Browar Parowy

„WALDSCHLOESCHEN"

Dr. A. BUENGNER w Rydze.

Prosimy o zwrócenie uwagi.

Ważne dla pijących Porter Rygski.

Ponieważ **Porter Rygski** D-ra A. Buengnera jest uznany u nas jako **Najlepszy Porter Rygski, OSTRZEGAMY** naszych **licznych i stałych odbiorców**, aby się nie dali w błąd wprowadzić **podrabiaczom** naszych **znaków i ogłoszeń!** Znalazł się w ostatnich czasach **naśladowca**, który **zupełnie** imituje nasze etykiety i podszywa się pod firmę naszą, dając przytem towar lichy i niezdrowy.

Sprowadzając **Porter stale specjalnemi wagonami**, jestem w możności dać **towar wyborowy i ceny przystępne. Każda butelka oryginalnego NAJLEPSZEGO Porteru Rygskiego** jest zaopatrzoną **na kapslu i etykiecie HERBEM PAŃSTWA.** 343

GŁÓWNE SKŁADY

Piwa i Porteru

„WALDSCHLOESCHEN"

ŁUCZYŃSKI & SZENIC,

Miodowa № 3, TELEFONU 33.

Syndyk tymczasowy massy upadłości Morica v. Maurycego Johanisberga

zawiadamia, że wyrokiem Sądu Handlowego Warszawskiego z d. 6 Lutego r. b., wyznaczonym został nowy ostateczny 4 miesięczny termin do sprawdzenia pretensyj wiadomych wierzycieli massy: Nikodema Ehrlicha, Abrama Sitena, Józefa Böhma, M. Kajzerszteina, Br. Ruff, M. Steinmetza, D. Maliniaka i wszystkich nie wiadomych.—Dla dogodności wierzycieli Sędzia Komisarz wyznaczył stałe termina do sprawdzenia, na: 29 Lutego (12 Marca), 31 Marca (12 Kwietnia), 30 Kwietnia (12 Maja) i 1 (13) Czerwca r. b., o godzinie 11-ej przed południem w Wydziale upadłości Sądu Handlowego Warszawskiego.

Warszawa, 21 Lutego (4 Marca) 1892 r.

319R **Feliks Kramsztyk** Adw. Przys.

NAJLEPSZA

Woda Kolońska Kwiatowa

№ 4711.

Bukiety Nadreńskie

zapachów następujących:

Rozchodnik, Goldlack, Jaśmin, Heljotrop, Konwalja, Opoponax, Rezeda, Róża Nadreńska, Fijołek Nadreński, Kwiaty Nadreńskie i Marzanka.

Wytworne, długotrwałe i tanie perfumy do chustek.

Wyroby te są do nabycia we wszystkich znaczniejszych perfumerjach i składach materjałów Aptecznych w Rossji i zagranicą. 133r

Strzedz się należy podrabiania

CONSERVATOR.

Powstrzymuje wypadanie włosów, usuwa łupież, pobudza osłabioną wegetację, wpływając na **trwały i bujny** porost—Sprzedaż składy apteczne.—Cena rs. 2 i rs. 1.—**St. Górski**, Leszno № 4. 312

Kupuję i sprzedaję używane rzeczy. 12, Miodowa 12.

wprost Sądu Okręgowego

TANIA WYPRZEDAŻ

Dywanów, Serwet. Pokrycia meblowe. Portjery, Płótna, Chustki.
Firanki tiulowe od 15 kop.
Chodniki od 10 kop.
Ręczniki od 6 kop.
Ocrusy łokciowe 16½ kop. 272

DO SPRZEDANIA

KOLONJA

przy stacji Jabłonna, przestrzeni 32 morgi, z nowemi zabudowaniami, inwentarzem martwym i żywym.—Informować się można w kancelarji Rejenta Rudnickiego, ulica Miodowa № 12. 250

Oficjalistów fachowych i współpracowników handlowych

dostarcza bezpłatnie

we wszelkich branżach, jak: agronomicznej, budowlanej, fabrycznej, handlowej, kantorowej, leśnej, ogrodniczej, rzemieślniczej, sklepowej, technicznej i t. p.

Specjalne Biuro Kaucjonowane Łuczyńskiego w Warszawie Włodzimierska 8.

Pracodawcy otrzymują bezpłatnie adresy i informacje o odpowiednich kandydatach, a w braku dostatecznie wykwalifikowanych między zapisanymi,

Biuro wynajduje

tychże, robi ogłoszenia swoim kosztem oraz koresponduje i zawiera umowy w imieniu pracodawców

bez żadnej od nich dopłaty. 289

Zawiązawszy

liczne stosunki z najpierwszemi domami zagranicznemi i sprowadziwszy znaczną ilość towarów, zmuszony byłem z dniem 27 Lutego, powiększyć zakład mój, istniejący na ulicy **Szpitalnej № 6** i zarazem mogę polecić się i nadal łaskawym względom Szanownej Publiczności, zapewniając oraz, że jedynem godłem mojego zakładu będzie jak dotąd **mieć tani a wyborowy towar.**—W pierwszorzędnym i na wielką skalę urządzonym zakładzie moim dostać można: **Okularów i Binokli**, oraz wszelkich narzędzi optyczno-chirurgicznych i przyrządów elektro-technicznych.—Przyjmuję reparacje. 254r

Juljan Dreher, optyk, Szpitalna № 6.

Oryginalne Grabiarki

(Tigry), **Stoddarda** w Ohio, w Ameryce, z siewnikami do koniczyny i bez tychże, **Siewniki ręczne uniwersalne** Amerykańskie, **Siewniki ręczne kupkowe do buraków**, Siewniki do **rzepaku**, Siewniki **szerokorzutne, uniwersalne i rzędowe, Maszyny do czyszczenia koniczyny, Pługi** wszelkiego gatunku, **Brony** i wszelkie inne maszyny i **narzędzia gospodarcze**, najlepszej konstrukcji i **najtaniej** franco oclone do każdej stacji kolejowej.—O rychłe zamówienia prosząc, poleca.

J. B. PRUWER,

Kraków, Florjańska 32. 21

Przywilej na Rossję za Nr 13192.

Zatwierdzone przez Petersburski Urząd Lekarski, jako nie zawierające nic szkodliwego

AROMATYCZNE PASTYLKI

do przygotowania **różnych trunków i owocowych limoniad**, fabryki

GLÄSCHKE & WIEDNER

w PETERSBURGU.

Cennik:

Pastylki do trunków:

№ 1 Arak,
„ 2 Koniak,
„ 3 Rum,
„ 4 Absent,
„ 5 Genewska,
„ 6 Kirsz,
„ 7 Żytniówka,
„ 8 Jarzębinowa,
„ 9 Holenderska,
„ 10 Rygski balsam,
„ 11 Angielska gorzka,
„ 12 Cesarska
„ 13 Angostura,
„ 14 Żołądkówka,
„ 15 Szwajcarska,

do likierów:

„ 20 Benedyktyn,
„ 21 Chartreuse,

po 15 kop.

№ 22 Marasquino,
„ 23 Curaçao,
„ 24 Mandarynowy.
„ 25 Cesarski,
„ 26 Różany,
„ 27 Aromatyczny,
„ 28 Waniljowy,
„ 29 Alaschkümmel,

do limoniad:

„ 41 Ananasowa,
„ 42 Morelowa,
„ 43 Bananowa,
„ 44 Wiśniowa,
„ 45 Gruszowa,
„ 46 Poziomkowa,
„ 47 Cytrynowa,
„ 48 Malinowa,
„ 49 Brzoskwiniowa,
„ 50 Porzeczkowa.

po 15 kop. **po 10 kop.**

Skład główny na Królestwo Polskie

Józef Kleinadel,

Warszawa—Królewska 39, wprost Giełdy.—Telefonu 280. 261

„Żądać Koniak „Impérial"

w Warszawie, Śliska 35,

odznaczony medalami na Wystawie w Warszawie i Brukseli 1891 r., za czystość produktu.

Analizy prof. Milicera, D-ra Nenckiego i D-ra Zawadzkiego, utwierdzają, że Koniak „Impérial," jest wyrobem z czystego wina i niczem się nie różni od dobrych francuzkich Koniaków, a zatem zalecany być może chorym, rekonwalescentom i koneserom, jako zdrowy i wyborny napój.

Sprzedaż detaliczna we wszystkich znaczniejszych Handlach Win i Towarów Kolonjalnych w Warszawie i Królestwie.

Hurtowa od 3 wiader, w Kantorze fabrycznym. 45R

L'URBAINE

TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ NA ŻYCIE

NAJWYŻEJ zatwierdzone dla operacyj w ROSSJI

2 Czerwca 1889 roku.

Zgodnie z zatwierdzonemi przez p. Ministra Spraw Wewnętrznych warunkami polis, Towarzystwo wszystkim swoim ubezpieczonym daje następujące ulgi:

Jeżeli choroba lub nieszczęśliwy wypadek pociągną za sobą zupełną lub czasową niezdolność do pracy ubezpieczonego i będzie on zmuszony z polecenia lekarza nie opuszczać łóżka lub mieszkania w przeciągu 2 miesięcy od daty zawiadomienia o tem Towarzystwa, natenczas opłata składek czasowo ustaje i Towarzystwo przyjmuje je na własny rachunek, dopókąd trwa wyżej określony stan ubezpieczonego. Samo ubezpieczenie pomimo nie opłacania składek zachowuje zupełną moc swoją. Nadto, chociażby ubezpieczenie było zawarte **tylko na wypadek śmierci — Trzy czwarte ubezpieczonego kapitału** Towarzystwo wypłaca samemu ubezpieczonemu, skoro nieszczęśliwy wypadek lub choroba odebrały mu w zupełności zdolność do pracy. We wszystkich wymienionych wypadkach ubezpieczony zwalnia się od opłaty nadal składek, przyczem pozostała **jedna czwarta część** wypłaca się w terminie oznaczonym w polisie.

Dokładnych informacyj co do przytoczonych ulg, jakich w Rossji wyłącznie Towarzystwo l'Urbaine udziela, można zasięgnąć

w Biurze Reprezentacji na Królestwo Polskie

w Warszawie, Mazowiecka 9.

NB. Potrzebni są pp. Ajenci w Warszawie i na prowincji. 190r

MAGAZYN

WANDA

WYPRZEDAŻ

DOROCZNA

Koronek, Haftów, towarów Wełnianych, Płócienek, Zefirów, Firanek, Kretonów, tak **w sztukach jak w resztkach, niżej cen kosztu.**

ULICA ERYWAŃSKA Nr 16. 309r

WYPRZEDAŻ

wysortowanych towarów, po cenach niżej kosztu

w Składzie Szkła, Kryształów, Porcelany i Fajansu

JÓZEFA PETRYCH,

ulica Rymarska i róg Senatorskiej № 2.

Przy zbliżającym się sezonie budowlanym, tenże Skład przyjmuje zamówienia na szyby do okien tak belgijskie jak i krajowe, wraz z oszkleniem tak tu na miejscu jak i na prowincji, po cenach bardzo umiarkowanych. 288R

WODA KOLOŃSKA

KWIATOWA

NAGRODZONA NA WYSTAWIE PARYSKIEJ ZŁOTYM MEDALEM

GUSTAWA STUERMER

W WARSZAWIE.

Dostać można we wszystkich większych składach perfumeryjnych, galanteryjnych i aptecznych oraz zakładach fryzjerskich w Warszawie i na prowincji 28r

LICYTACJA

w Kasie Zaliczkowej, 342

przy ulicy Daniłowiczowskiej Nr 4,

rozpocznie się w dniu 3 (15) Marca 1892 r., o godzinie 10-ej zrana i trwać będzie w ciągu dni następnych, aż do czasu ukończenia sprzedaży znajdujących się w kasie zastawów nie wykupionych i nie prolongowanych we właściwym czasie. — Osobne zawiadomienia rozsyłane nie będą.—Numera wyżej 100 rs. są następujące, a mianowicie №№: 6365, 13220, 20395, 21012, 21013, 21014, 21015, 21021, 21026, 21370, 21498, 27443, 28193 i 29894.

OSOBA

wyjeżdżająca da Nicei, nie chcąc tej podróży odbywać sama, poszukuje kogoś jadącego w tę stronę.—Zgłaszać się piśmiennie lub osobiście: Nowogrodzka № 9, mieszkania 2, na dole. 347

Zdolni Pończosznicy

do maszyn „Cotton,"

znajdą stałe zajęcie w fabryce 306

Adler et Pester

w Łodzi, Piotrkowska 547—138.

Na czas postu poleca

SKŁAD

Win i Delikatesów

L. Wróbel,

Krakowskie-Przedmieście № 25.

Sielawy augustowskie, **Sigi, Łosoś** wędzony, **Szproty. Śledzie** wyborowe, **Kawior** Astrachański, **Sardynki, Apetit-Sild, Homary** i inne konserwy z ryb—oraz

Sery krajowe Szwajcarskie, Litewskie, Holenderskie, Śmietankowe, Parmezan Szwajcarski (Emmenthal) oryginalny, **Roquefort, Brie Camembert** i inne. 323

MÉDAILLE D'OR

EXPOSITION UNIVERSELLE PARIS 1889

Savon Glycérine

NON TRANSPARENT

PRÉPARÉ PAR

BROCARD & Cie

À MOSCOU.

ÉVITER LES CONTREFAÇONS

Skład Krenky & C°, ul. Leszno Nr 1

Wydział Rekomendacji Pracy

przy Towarzystwie Wzajemnej Pomocy Subjektów Handlowych i Przemysłowych m. Warszawy (Miodowa 15), posiada wakujące posady:

W DZIALE EKSPEDYCYJNYM:

№ posady.	RODZAJ ZAJĘCIA	WYMAGANE KWALIFIKACJE	Miejsce gdzie wak. posada
24	Subjekt kolonjalny	znajomość polskiego, russkiego; kawaler	w Cesarstwie
34	Ekspedjent kolonjalny	„ „ „ rutynowany	w Warszawie

W DZIALE BIUROWYM:

17	Buchalter-korespondent	znajomość polskiego, russkiego, niem.; kawal.	na Prowincji
18	ditto	„ „ „ kawaler	„
35	ditto	„ „ „ niemieckiego	w Warszawie

Na wyż wymienione posady pomiędzy Członkami Towarzystwa, którzy zapisali się na listę poszukujących pracy, nie ma kandydatów. 314r

L. MIASKOWSKI i S-ka,

1. WIERZBOWA 1.

Nowo-otworzony Magazyn z zasadą sprzedawania tanio lecz po stałych cenach, poleca: 320R

OBICIA MEBLOWE, wybór ogromny, po cenach najniższych.

DYWANY Moskiewskie, Angielskie, Francuzkie i Perskie.

FIRANKI wszystkie gatunki, po cenach fabrycznych.

Dział Sukniowy otrzymał już pierwsze transporty nowości.

EKSTRAKT ORZECHOWY!

Środek do farbowania siwych włosów, wynalazku **A. Maczuskiego w Wiedniu**, Kärntnerstrasse № 19.—**Ekstraktem** tym wyrabianym **z zielonych łupin orzecha Włoskiego, farbować można SIWE WŁOSY** na kolory: **blond, szatyn, brunatny i czarny**, nadając takowym **najdalej po 15 minutach** kolor właściwy, tak, że **przy myciu kolor ten nie schodzi.**

Ze wszystkich znanych farb do włosów, ekstrakt orzechowy, **jako czysto roślinny, ani zdrowiu, ani włosom nie szkodliwy**, bez porównania lepszy jest od wszelkich innych farb, części metaliczne zawierających.

CENA
- 1 pudełka ekstraktu orzechowego z wielką flaszką . . . . . rs. 3.00
- 1 pudełka „ „ z średniej wielkości flaszką . „ 1.80
- 1 pudełka „ dubeltowego na mocno rosnące wąsy i brody, specjalnie preparowany rs. 3.—Próbny flakon po 60 kop.

Składy w Warszawie: **u Al. Lipinka**, róg Niecałej; **W. Śniechowskiego**, Perfumerja, Nowo-Senatorska 8; **Aleksandra i Marcellego**, Plac Teatralny 8, i **u Jana Kalinowskiego**, Krakowskie-Przedmieście № 65. 273r

PRAWDZIWY LIKIER BENEDYKTYŃSKI

Z KLASZTORU FECAMP WE FRANCYI

WYBORNY, WZMACNIAJĄCY, WZBUDZAJĄCY TRAWIENIE I APETYT.

NAJLEPSZY ZE WSZYSTKICH LIKIERÓW.

VÉRITABLE LIQUEUR BÉNÉDICTINE
Marques déposées en France et à l'Etranger
A. Legrand aîné

Zawsze wymagać czworogrannej etykiety u spodu każdej butelki z podpisem Dyrektora generalnego.

W SPRZEDAŻY *w każdém mieście we wszystkich lepszych handlach delikatesów, win i likierów.*

Egzystująca od lat 25-ciu

Specjalna Fabryka Cygar

EMANUEL EHRENFRIED

w Warszawie, (Pawia Nr 10, Telef. Nr 259),

ma honor zawiadomić pp. Handlujących, że dla ich dogodności, otworzyła

przy ulicy **KRÓLEWSKIEJ pod № 20,**

w domu W. Neufelda,

SKŁAD SWOICH WYROBÓW

i zaopatrzyła tenże w nowe bardzo dobre gatunki Cygar.

Poleca szczególnie:

CYGARA № 1, 4, 5, 22. 100 sztuk rs. **1.**
„ „ **101 (Fortuna)** } 100 sztuk rs. **1 kop. 50.**
„ „ **25 (Sumatra)** }
„ „ **16 (Panama)** }
„ „ **106 Diana**, 100 sztuk rs. **2.**
„ „ **104 Brevas**, 100 sztuk rs. **3.**
„ „ **102 Casadores**, 100 sztuk rs. **4.**
„ „ **23 Havana**, 100 sztuk rs. **5.**
i inne, do 50 kop. za sztukę.

Wszystkie gatunki Cygar fabryki Emanuel Ehrenfried, wyrabiane są wyłącznie **z odleżałych** liści tytuniowych, których zapasy z pierwszych rąk nabywa i dla tego jest w stanie wyrabiać cygara nie ustępujące zagranicznym.

Odpowiada za dobroć wyrobów pakowanych tylko we własnych etykietach i zaopatrzonych marką fabryczną (2 cygara na krzyż złożone). 283R

Skład główny jak dotąd **pozostanie przy fabryce.**

Wokowicka Fabryka Wyrobów Szamotowych

L. P. DIETZ w Pradze Czeskiej,

podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, iż **wyroby swoich posadzek terrakotowych, do wykładania ścian, podłóg i bram, odznaczone wieloma medalami oraz dyplomem uznania** na wystawach wszechświatowych, powierzyła na wyłączną sprzedaż w Królestwie Polskiem i Cesarstwie, Warszawskiemu fabrykantowi robót asfaltowych, betonowych i cementowych **panu Ignacemu Gantzwohlowi w Warszawie.**

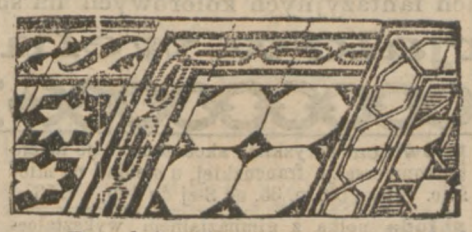

Z uszanowaniem

L. P. DIETZ.

Powołując się na powyższy cyrkularz, mam zaszczyt zawiadomić WW. PP. Obywateli, Budowniczych i Przedsiębiorców, iż zaopatrzyłem skład mój **w znaczne zapasy posadzek terrakotowych, w różnych kształtach, kolorach i deseniach, pochodzących z premjowanej Wokowickiej Fabryki Wyrobów Szamotowych L. P. Dietz w Pradze Czeskiej** i polecam je **po cenach bardzo przystępnych.** — Próby tych posadzek są zawsze do obejrzenia **w kantorze moim przy ulicy Żabiej Nr 3.**

267r

Telefon Kantoru № 436.
„ Fabryki „ 236.

Z uszanowaniem

IGNACY GANTZWOHL.

SANTAL DE MIDY.

Essencya z cytrynianu drzewa sandałowego z Bombay, najzupełniej czysta, w kapsułkach zawarta, jest znacznie skuteczniejszą aniżeli *kopahu i kubeba.* Czyni niepotrzebnem używanie wszelkich szprycowań i w przeciągu kilku dni ulecza wszelkie najdolegliwsze i najwięcej zastarzałe rzeżączki, nie utrudzając żołądka i nie udzielając nieprzyjemnej woni urynie.

Skład w Paryżu, 8, ulica Vivienne i w głównych aptekach.

Ample i Latarnie Weneckie,

według modeli z kościoła św. Marka i pałacu Dożów w Wenecji.

poleca **S. Gąsiorowski, Chmielna 35.** 305

W Magazynie „Au Printemps"
Erywańska Nr 9,
rozpocznie się z dniem 7-ym Marca
WYPRZEDAŻ
Materjałów francuzkich i garnirunków oraz resztek i modeli, po cenach niżej kosztu. 337

ZAKŁAD OGRODNICZY
C. ULRICHA,
egzystujący w Warszawie od 1805 roku,
ma zaszczyt zawiadomić Szanownych Odbiorców, że sklep kwiatów z ulicy Niecałej Nr 1, przeniesiony został do tegoż samego domu od ulicy Wierzbowej.—Poleca: rośliny, kwiaty, bukiety, wieńce,—przyjmuje zamówienia na drzewka, nasiona i t. p. przedmioty w zakres ogrodnictwa wchodzące. 282

BOGUSŁAW HERSE,
SENATORSKA 10.
W Poniedziałek 7-go i dni następnych
308R
WYPRZEDAŻ
wysortowanych Jedwabi, Fularów, Wełn, Flanelek, Zefirów i t. d.

MAGAZYN BŁAWATNY
EDMUNDA MAKOWSKIEGO,
otrzymał z fabryk zagranicznych
NOWOŚCI
w materjałach fantazyjnych kolorowych na suknie spacerowe i wizytowe, oraz wielki wybór
Materjałów wełnianych czarnych. 316R

Nauka i wychowanie.

Angielska Metoda Reussnera dla samouków kop. 75.—Metoda Niemiecka kurs niższy 60 kop. Kurs wyższy rs. 1 kop. 60. Komplet (oba kursa) rs. 2. — Elementarze: polsko-niemiecki lub russko-niemiecki z 14 wzorkami pisma i 200 rycinkami kop. 35, 20 i 10 kop. Elementarz polski z 20 wzorkami pisma, rysunków i rycinkami (340 figur) 25, 15, 4 kop. Na pocztę dopłata 20 kop. do rubla. — Skład u autora (Reussnera), Marszałkowska 142, Warszawa. 611

Angielka rodowita, wyższy dyplom, lekcje trzy tygodniowo miesięcznie rs. 3. Bracka 6, mieszkania 16. 7011

Artystyczno-rzemieślnicza szkoła żeńska Jadwigi Przewóskiej, Niecała 10, nagrodzona medalami za najlepsze wykłady rzemiosł i najzgrabniejszy krój. Uczennice szybkie odnoszą korzyści. Ceny przystępne. Pensjonarki przyjmują się. 6517

Adres biura rekomendacji nauczycieli, nauczycielek i bon. Anny Damerau, Krakowskie-Przedmieście № 38, wprost Saskiego placu. 7474

A. Szkoła froeblowska przy obszernym ogrodzie Heleny Borowskiej. Mokotowska № 55. 4264

Adres: Pierwszorzędne kaucjonowane biuro nauczycielskie Sikorskiej, Niecała 12, rekomendujo nauczycieli, nauczycielki i bony. 475r

Buchalterji wyucza z upoważnienia władzy, nauczyciel specjalista S. Rogulski. Erywańska 8. 5935

Konwersacja francuzka na godziny. Jasna 10, mieszk. 1, 1—3. 596r

Konwersacja francuzka, niemiecka 2 rs. Angielska. 3 Miodowa, oficyna 25. 6030

Lekcje muzyki u siebie i na mieście, tanio. Nowy-Świat 4—15. 65Sr

Lekcje kroju systemem Vorth'a, strojów, bielizny. Ceny zniżone. Szkoła rękodzieł, Nowy-Świat 4. 657*

Mówiąca paryzkim akcentem, daje lekcje konwersacji francuzkiej, u siebie i na mieście. Śliska 50, m. 35, od 3-ej do 4-ej. 7153

Młoda polka z gimnazjalnem wykształceniem, konwersacją francuzką, muzyka, poszukuje miejsca na wyjazd. Oferty: przyjmuje Kurjer dla „Walerji." 7456

Młoda paryżanka ma parę godzin wolnych. Świętokrzyzka 18, m. 5, od 7—8½ wieczorem. 7409

Nauczyciel russkiego języka przygotowuje do przedwakacyjnych i po wakacyjnych egzaminów. Wilcza № 16, od 4-ej do 6-ej po południu. 7469

Niemieckiego z konwersacją udziela gruntownie, niedrogo, nauczyciel. Złota 37, m. 27. 7464

Na cytrę intermezzo-mascagni nabyć można. Nowy-Świat № 7. 7459

Nauczycielka wyższa, przygotowuje do gimnazjum. Nowy-Świat 21, sklep pp. Tarnowskich. 5647

Nauczycielka z wyższym dyplomem matematycznym poszukuje lekcyj, korepetycyj. Jerozolimska 78, m. 10. 6997

Niemka młoda, z patentem, daje lekcyj konwersacji. Złota 16, m. 16, od 12—1. 6857

Niemieckiego języka konwersacji udziela nauczyciel. Trębacka 4, m. 4. 7132

Poszukuję za lekcje mieszkania, obiadów. Śliska 27—23. 7460

Poprawia charakter pisma w krótkim czasie kaligraf Mikołaj Friedmann. Zgoda 7, m. 5, od 4-ej do 8-ej. 7351

Paryżanka młoda, niemiecki, ma kilka godzin wolnych wieczorem. Włodzimierska 6, mieszkania 11. 7348

Potrzebny na wieś do starszego chłopca pedagog lub student z konwersacją francuzką. Książęca 4—4. Wołłowicz, 3—6 wieczor. 7390

Pokój (niedaleko Elektoralnej), obiady lub pieniężne wynagrodzenie za lekcje przyjmie student. Elektoralna 10, cukiernia. 7384

Russka Czytelnia. Abonament 50 kop. miesięcznie. Zastaw 3 ruble. Nowy-Świat 41, mieszkania 30. 5472

Student gruntownie posiadający matematykę, udziela lekcyj. Śliska № 11, mieszkania 3. 628r

Za obiad i małą dopłatę udzielam nauki kroju, metodą francuzką różnych robót. Chmielna 16, w sklepie nabiału. 7192

Doniesienia osobiste.

Arjadna raczy odebrać list poste-restante. 7345

Baronowi dziękuję za otrzymany list. 7421

Blondynka z czarnemi oczami S. N. 16 ma list na poczcie. 7463

Dla „Azy" list na poczcie. 7490

Dla „Azy", jednej z trzech przyjaciółek, ogłaszających się 3-go marca r. b. w Kurjerze w doniesieniach osobistych, list na poczcie. 7427

Fachowcowi 65 listu na poczcie dla Marji Ludwiki nie było. 7448

Greczynka i Walerja raczą odebrać listy poste-restante. 7367

Kawaler lat 30, szlachcic, blondyn, z uniwersyteckiem specjalnem wykształceniem, muzykalny, mający 1,200 rs. rocznego dochodu, poszukuje żony przystojnej, z niejakim posagiem. Oferty poste-restante Nielce pod „Flegmatyk." 6519

Kawaler, katolik, lat 26, mający roczną pensji rs. 800, życzy poznać w celach matrymonjalnych pannę do lat 20, przystojną, dobrze wychowaną, z posagiem od 8,000 rubli.—Oferty proszę nadsyłać „Litwinowi J. Z." poste-restante Warszawa. Dyskrecja zapewnia się pod słowem honoru. O wysłaniu proszę zawiadomić w Kurjerze. 7261

List od Nymphy na poczcie. 7352

List wysłany dla D. M. X. od Wenery H. H. 7379

List wysłany Petersburg Rolandowi od Bohaterki W. W. 7380

List dla „Rolanda" od Warszawianki W. N. M. wysłany. 7441

Listu od Aecjusza nie otrzymałam, przejęty. Odpowiedź na poczcie. 7449

Na poczcie jest list dla „Rozwódki." 7402

Obywatel, kawaler, lat 26, katolik, z pewnem stanowiskiem, z zacnej zamożnej szlacheckiej rodziny, praktycznie wychowany, przystojny, wykształcony, inteligentny, prawego charakteru, niezadłużony, stały, niezależny, oszczędny, pracowity, gospodarny, posiadający około 10,000 rs. rocznego stałego dochodu i całe odpowiednie gospodarstwo, w celu matrymonjalnym poszukuje dożgonnej towarzyszki życia. Łaskawe panie, traktujące rzecz serjo i posiadające odpowiedni lub też mniejszy posag, raczą nadsyłać swe oferty jasne i wyczerpujące Warszawa poste-restante dla D. M. X. Dyskrecja zapewnia się. 6809

Od Wschodu na każdy list jest odpowiedź. 7481

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

Były urzędnik, lat 22, ładnie i czytelnie piszący, poszukuje zaraz jakiegokolwiek zajęcia za skromnem wynagrodzeniem. Oferty: Kurjer pod lit. Ł. 77. 7440

Buchalter-korespondent, władający językami polskim, russkim, niemieckim, poszukuje całodziennego zajęcia lub też na kilka godzin dziennie. Oferty uprasza pod lit. S. P. 25 w kantorze Kurjera Warsz. 7194

Inteligentna wdowa w średnim wieku, energiczna, znakomita gospodyni, szuka zajęcia do zarządu domu lub opieki nad dziećmi. Poważne rekomendacje. Wilcza 35, m. 4. 687

Korespondencja francuska, niemiecka. Za list 20 kop. Oferty: „333" Kurjer. 7108

Kapitan rezerwowy szuka posady rządcy domu. Zna przepisy policyjne. Ulica Burakowska № 29, m. 6. 7341

Kupiec wzorowej konduity, z kaucją 2,000 rs., poszukuje stanowiska lub zastępstwa fabryki. Oferty do Kurjera Warsz. A. 100. 7119

Młody człowiek poszukuje rządztwa lub odpowiedniego zajęcia w godzinach popołudniowych. Oferty w kantorze Kurjera Warsz. pod M. K. 7173

Młoda osoba z prowincji, poszukuje miejsca gospodyni lub panny służącej, do zamożnego domu w Warszawie lub na wsi.—Nowy-Świat 44, mieszk. 11. 6945

Młody człowiek, katolik, dobrego pochodzenia, z dwuletnią praktyką kantorową, znający języki polski, russki i niemiecki, buchalterję pojedyńczą, poszukuje odpowiedniego zajęcia w kantorze na wyjazd lub też w miejscu. Przyjąłby także posadę ekspedjenta lub sprzedającego. Łaskawe oferty proszę: „Łodzianinowi J. S. poste-restante Łódź." 635r

Młody człowiek, handlowiec, poszukuje odpowiedniego zajęcia. Oferty przyjmuje kantor Kurjera dla „Handlowca." 7465

Osoba młoda, posiadająca krój francuski, życzy sobie znaleźć miejsce krojczyni lub w domu prywatnym. Adres: Krucza 22, mieszkania 6. 7197

Osoba młoda, władająca poprawnie językiem niemieckim, znająca początki francuskiego, poszukuje demi-place. Żórawia 43, mieszkania 15. 633r

Osoba udoskonalona w krawieczyźnie, kroju, poszukuje zajęcia. Nowy-Świat 44, mieszkania 7. 7412

Osoba starsza, energiczna i pracowita, znająca języki, biegła w rachunkach i praktycznie obeznana z gospodarstwem miejskiem i wiejskiem, za utrzymanie szuka zajęcia. Ul. Wspólna 36—24. 7461

Osoba młoda, inteligentna, z praktyczną znajomością gospodarstwa lub jako towarzyszka przyjmie miejsce w Warszawie lub na prowincji. Wiadomość: Dobiecka Chmielna 34, mieszk. 2. 7445

Osoba młoda poszukuje miejsca sklepowej lub kasjerki. Posiada niemiecki, francuski, russki, polski, może złożyć kaucję. Oferty przyjmuje Kurjer dla № 1889. 7366

Pomocnik aptekarski poszukuje miejsca w Warszawie lub na prowincji. Oferty przyjmuje Kurjer dla W. D. 7262

Przyjmę miejsce bony za małem wynagrodzeniem. Złota 2, mieszk. 9. 7457

Posiadając trzechletnią praktykę handlową, poszukuję zajęcia w handlu. Oferty „Papiernikowi" przyjmuje Kurjer. 7272

Rządca rolniczy, bezdzietny, poszukuje posady od 1-go lipca. Świadectwa najchlubniejsze. Wiadomość: Krakowskie-Przedm. 15, mieszkauia 8. 7265

Urzędnik kolejowy poszukuje zarządu lub administracji domu. Oferty pod „Zarząd" przyjmuje Biuro ogłoszeń, ulica Senatorska 26. 634r

Urzędnik prywatnej instytucji poszukuje zarządu lub administracji domem; wynagrodzenie gotówką lub mieszkaniem, za większe mogę dopłacać. Oferty dla W. P. 23 do Biura ogłoszeń, Senatorska 26. 662r

Uczeń aptekarski poszukuje miejsca w Warszawie lub na prowincji. Oferty przyjmuje kantor Kurjera Warsz. pod wyrazem „Aptekarski." 7433

Wdowa inteligentna, muzykalna, z francuskim, niemieckim i konwersacją niemiecką, życzy zajęcia do dzieci na godziny. Zgoda 5, m. 7. 7350

Wychowawczyni fröblówka, polka, poszukuje zajęcia przy dzieciach w domu zamożnym, od 10-ej zrana do 4-ej. Wiadomość: Żórawia 25, m. 20. 7485

150 rubli za wyrobienie posady rządowej młodemu, inteligentnemu, prawosławnemu człowiekowi. Oferty: Kurjer Warszawski „Włodzimierz." 7151

b) **Zaofiarowane.**

Bona niemka młoda, z szyciem, potrzebna zaraz. Zgłaszać się od 11 do 3-ej, Bednarska 9, mieszk. 16. 7410

Dziurkarki i podręczne do drobiazgów potrzebne zaraz. Nalewki 18, m. 27. 7418

Do kwiatów potrzebne panny podręczne, uczennice zaraz płatne. Nowolipie 9. 7383

Korespondent obeznany z buchalterją i towaroznawstwem, potrzebny zaraz do jednego z większych składów aptecznych w Warszawie. Oferty pod lit. J. W. przyjmuje kantor niniejszego pisma. 7415

Kucharka zdolna potrzebna na wieś. Wiejska 3. Ogrodnik potrzebny tamże. 7399

Potrzebna uzdolniona panna do pończoch.—Dzielna 43, m. 15. 7242

Potrzebne prasowaczki zdolne do nowej bielizny zaraz. Leszno № 18, w pralni. 7230

Potrzebni są uczniowie od lat 15 do wyrobów koszykarskich. Umowa na miejscu.—Ulica Ząbkowska № 42, na Pradze. 4369

Potrzebna panna do staników za dobrem wynagrodzeniem, z obiadami. Dzielna 23, m. 1. 7128

Panna kompletnie uzdolniona w ubieraniu kapeluszy potrzebna na wyjazd do Odessy. Oferty pod „Magazynierka" przyjmuje Biuro ogłoszeń, Senatorska 26. 601r

Potrzebna zdolna panna do strojów. Oferty przyjmuje Kurjer pod lit. Ł. H. 6884

Potrzebna jest osoba do filji rzeźniczej z kaucją rs. 300. Odstępuje się 20 procent od sprzedaży towaru lub też do odstąpienia na własność. Wiadomość: Mokotowska № 51, w składzie wędlin. 7134

Potrzebne są panny do nauki szycia kapeluszy męzkich. Ulica Długa № 41, E. Coponat. 7105

Potrzebna jest panna zdolna do strojów do magazynu Zofji, przy ul. Niecałej № 11. 7166

Potrzebne są zaraz uzdolnione maszynistki do fabryki gorsetów Konstancji Wiśniewskiej, Miodowa № 8. 7216

Potrzebne zaraz zdolne wykończarki do trykotów i dziewczynka do nauki. Królewska 45, m. 15. 638r

Potrzebna sklepowa fachowa do sprzedaży okryć damskich. Niecała 14. 7304

Potrzebna jest panna zdolna do krawieczczyzny do domu prywatnego. Ulica Twarda № 38, mieszk. 8. 7443

Potrzebne podręczne do krawieczczyzny. Leszno № 18, m. 26. 7467

Potrzebne są maszynistki do trykotów za dobrem wynagrodzeniem. Wąski Dunaj 20, mieszk. 6. 7462

Potrzebne uczennice do prasowania za przystępną cenę. Złota 23, pralnia. 655r

Potrzebna osoba młoda do sprzedaży nafty i mydła, z kaucją rs. 100. Ulica Chmielna № 18. 7482

Potrzebna podręczna do pracowni zaraz.—Nowogrodzka 27, m. 22. 7353

Potrzebny na wieś pisarz, człowiek starszy, znający gospodarstwo i ogrodnictwo, piśmienny, pojedyńczy. Świadectwa wymagane. Oferty: Kurjer Warsz. „Robak." 7361

Potrzebna zdolna maszynistka do pończoch. Bednarska 24, mieszk. 15. 7373

Potrzebna panna do fabryki parasoli, uzdolniona. Bielańska № 4. 7381

Potrzebna zdolna prasowaczka na wyjazd. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście № 63, magazyn obuwia. 7382

Potrzebny uczeń ze znajomością niemieckiego. Miodowa № 15, do składu nasion. 7396

Potrzebna jest zaraz uzdolniona panna w średnim wieku, znająca dobrze krój sukien damskich, na wyjazd do Rosji, za dobrem wynagrodzeniem. Wiadomość w hotelu Paryskim № 26, od godz. 9 do 11-ej i od 3 do 5-ej po południu. 7397

Potrzebna zaraz panna kompletnie uzdolniona do staników i okryć. Leszno 18, mieszkania 40. 7398

Potrzebne maszynistki i podręczne do trykotów. Przejazd № 13, m. 45. 7400

Posada w kantorze wakuje dla młodego człowieka, obznajmionego z czynnością kantorową. Znajomość polskiego, russkiego wymagalna. Oferty: Warsz. biuro ogłoszeń, Wierzbowa 8, wprost Niecałej, pod „Kantorowi", opisać należy przebieg dotychczasowych zajęć, wiek, wyznanie. Tylko takie oferty znajdą uwzględnienie. 7327

Potrzebna jest od połowy kwietnia na wyjazd do Rosji, do kawalera, niemłoda gospodyni, umiejąca gotować, prasować koszule męzkie. Wymagane chlubne świadectwa. Ordynacka № 8, mieszk. 7, od 9 do 11-ej zrana i od 1 do 3-ej po południu. 7434

Potrzebna jest porządna niania z dobremi świadectwami do trojga dzieci. Ordynacka № 8, mieszkania 7, od 9 do 11-ej zrana i od 1 do 3-ej po południu. 7435

Panienka potrzebna do szycia. Śliska 11, m. 3. 7414

Potrzebna maszynistka do pończoch. Praga, Wołowa 29. 7411

Potrzebne są zaraz zdolne pracownice do fabryki pudełek aptekarskich. Ulica Kapitulna № 3. 7407

Rządca domu potrzebny jest do małego domu. Wiadomość: Pańska № 110, w sklepie wiktuałów. 7378

Służąca umiejąca dobrze gotować, prać, szyć, do dwóch osób potrzebna. Złota 46—15, od ósmej wieczorem. 7391

Uczeń potrzebny do magazynu galanteryjnego Bernarda Kipman. Senatorska 6. 7307

Zdolna zwijaczka potrzebna do kwiatów za dobrem wynagrodzeniem. Przejazd 13, mieszkania 22. 7368

Znajdzie miejsce na wsi karbowy starszy, znający gospodarstwo, piśmienny, pojedyńczy. Wiadomość: ul. Przemysłowa № 31. 7360

Kupno i sprzedaż.

A) **Skład** i Malarnia porcelany, szkła i fajansu Fijałkowskiego, Bracka № 20, poleca po cenach jak zwykle najniższych. 5789

A) **Talerze** granitowe nie tłukące się, na sposób angielski, zupełnie nowe, tuzin po rs. 1.80. 5789

A) **Talerze** fajansowe bardzo mocne, płaskie lub głębokie, po rs. 1.20 za tuzin. 5789

A) **Szklanki** do herbaty po 75 kop., rs. 1, rubel 20, rubel 35 za tuzin. 5789

A) **Doniczki** do kwiatów ozdobne, para od rs. 2.50. 5789

A) **Garnitury** na umywalnie w wielkim wyborze od rs. 3.50. 5789

A) **Serwisy** do herbaty porcelanowe na 12 osób od rs. 6. 5789

A) **Serwisy** stołowe z fajansu w dobrym gatunku, na 12 osób, w kwiaty malowane, zawierające 115 przedmiotów (oprócz spodków pod filiżanki) po rs. 32 lub na 6 osób 57 sztuk rs. 16. 5789

A) **Serwisy** porcelanowe w kwiaty lub najnowsze desenie malowane, na 12 osób, składające się ze 116 sztuk, po rs. 50 lub na 6 osób rs. 25. 5789

Antykwarjusz B. Bolcewicz, Saski Plac 5 kupuje książki, sztychy, obrazy, akwarelle, minjatury, porcelanę, bronzy, meble, pasy polskie, materje, gobeliny, srebra, biżuterje, wszelkie przedmioty starożytnie i nowsze. 4081

A) **A.** Tanio obrazki do ubrania ścian w oryginalno - fantazyjnych ramkach. Świętokrzyzka 25, m. 19, od 12—3-ej po poł. 7198

A) **Sprzedam** paltocik aksamitny fjołkowy z kapeluszem, mufką, dla ośmioletniej panienki. Złota 46—15. 7395

Amatorskie szczeniaki, dogi odchowane.—Hoża № 5, m. 10. 7355

A) **Figury** stare z drzewa, z kolumnami, do sprzedania.—Świętojańska 21, m. 6, od 12-ej. 6640

Bardzo tanio sprzedaję biżuterję złotą, srebrną, pierścionki najnowszych fasonów 56 próby od rs. 2 kop. 80, kolczyki wężykowe od rs. 1 kop. 90, krzyżyki od rs. 2 kop. 50, ślubne obrączki złote od rs. 8 i t. d. Kupuję srebro, złoto, zamieniam na nowe. Przyjmuję wszelkie obstalunki podług najnowszych wymagań oraz reparacje, złocenie, srebrzenie; wszystko wykonywam tanio, sumiennie. Oraczewski, Nowy-Świat № 36. 609r

Binokle, okulary ściśle zastosowane, najcelniejszych fabryk, w wielkim wyborze, poleca „najtaniej" optyk Juljan Dreher, Szpitalna 6. Niezamożnym od 50 kop. Przyjmuje reparacje. 3r

Biurko staroświeckie, algierkę podbitą małpami, sprzedam tanio. Wilcza 52, Starzyńska. 7429

Bilard bardzo tanio do sprzedania. Chmielna 44, J. Borkiewicz. 7406

Dubeltówka za rs. 16. Świętojańska № 7, m. 7. 7344

Do sprzedania zegar z XVII-go wieku, rzadkość, w stylu Barocco. Stare-Miasto № 2, m. 2. 7357

Dobra okazja!!! Wyprzedaż wysortowanych staników trykotowych po bardzo niskich cenach. Fabryka też poleca staniki trykotowe oraz żakietki wiosenne w fasonach najświeższych i gustownych. K. Mantey, Świętokrzyska 8. 6928

Do sprzedania z powodu wyjazdu fortepian i różne rzeczy. Krakowskie-Przedmieście 17, m. 7. 7116

Fortepian krótki, o 6-iu oktawach, do sprzedania bardzo tanio. Bednarska 6, mieszkania 24. 6964

Faeton nowy, wygodny, elegancki i wolant używany do sprzedania. Ulica Nowolipie № 80. 6943

Fortepian zagraniczny do sprzedania za rs. 180. Ulica Bednarska № 29, m. 7. 7450

Fortepian krótki, siedmiooktawowy, sprzedaję, rs. 180. Krucza 21, m. 6. 7320

Fortepian i pianino dobre tanio sprzedaje stroiciel Walicki, Krakowskie-Przedmieście № 21, m. 10. 7339

Fortepiany tanio do sprzedania lub do wynajęcia. Daniłowiczowska 4, lombard. 7371

Fortepian czarny, krótki, za pół ceny. Krakowskie-Przedmieście 17, Granke. 7484

Fortepian Hofera 250. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście 57, Kośmiderski, godziny 12—2-ej. 7425

Jest do sprzedania serwantka lustrzana i maszyna Singera w dobrym stanie. Ulica Dzielna № 69, m. 14. 6868

Kasy ogniotrwałe najlepszej konstrukcji, ceny najprzystępniejsze. Marszałkowska 125, Sikorski. 3166

Kupuję maszyny do szycia i kwity lombardowe. Dzika 20, mieszk. 34. 7477

Kawior astrachański świeży, w najlepszym gatunku. Sprzedaż w kantorze firmy J. Łazowski, Senatorska 35, w podwórzu, na parterze. Pp. handlującym odpowiedni rabat. 568r

Kozetka na trzy osoby potrzebna jest do magazynu obuwia. Świętokrzyzka № 10, Popławski. 7428

Kareta dwuosobowa, para chomont angielskich do sprzedania. Wiadomość: Mazowiecka 10, u stangreta Jana. 7444

Kandelabry bronzowe złocone 3,000 rs. sprzedam. Senatorska 9, m. 3. 7470

Kolebkę żelazną nową, z siatką, tanio sprzedam. Marszałkowska 106, u rządcy. 7358

Kartofli kilka wagonów jest do sprzedania. Szwajcar hotelu Saskiego wskaże. 7343

Kupię żakiet z czarnego jedwabnego pluszu. Oferty: kantor Kurjera „Żakiet." 7394

Kupię ćwiartkę loterji klasycznej. Podwale 18, m. 24. 7386

Kupię kufer podróżny do bielizny, w dobrym stanie. Bednarska 17, m. 3. 7385

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki.—Marszałkowska N 108, od ulicy Chmielnej № 37, mieszk. 30. 6823

Meble za bezcen, garnitur czarny, orzechowy, urządzenie jadalni dębowe, lustra, szeslong, komoda, biuro, inne rozmaite meble.—Zielna 39, mieszk. 14. 6931

Meble rozmaite fantazyjne, foteliki, otomany, szeslongi, garnitury nowe i używane sprzedaję tanio. Elektoralna № 53, tapicer Okoń. 6725

Meble tanio, garnitur czarny, orzechowy, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, otomana, inne meble. Mokotowska 59, prawa oficyna, przy placu św. Aleksandra. 5682

Meble rozmaite nowe i używane, całe urządzenia lub pojedyńcze sztuki. Wybór duży. Ceny tanie. Makow, Solna 9. 7234

Maszyna Singera, prawie nowa, do sprzedania. Nowy-Świat 4, 15. 659r

Meble tanio. Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, otomana, szafka lustrzana, firanki. Nowogrodzka № 28, pierwsza brama od Marszałkowskiej, u właściciela domu. 7492

Maszyny pięknie szyjące od rs. 12. Dzika 20, mieszk. 34. 7476

Maszyna Singera oryginalna za 19 rubli do sprzedania. Ogrodowa 50, m. 25. 7472

Meble, garnitury, otomany, szeslongi i przyjmuję roboty tapicerskie, Gadomski, Królewska 17. 4808

Marek pocztowych nową kolekcję otrzymał dziś i poleca „Kosiński", Marszałkowska № 89. 7336

Maszynę Singera doskonale szyjącą pozostawiłam do sprzedania za rs. 20 w zakładzie reparacji maszyn do szycia, Nowy-Świat № 61. 7438

Maszyna Singera nieużywana za rs. 35 w zakładzie reparacji maszyn do szycia, Nowy-Świat 61. 7437

Maszyna Singera do sprzedania, nowa. Jasna 3—5. 7408

Mebli garnitur machoniowych, mało używany, z widocznem drzewem oraz otomanę sprzedam. Bracka 4, szwajcar wskaże. 7452

Meble: garnitury, otomany, szeslongi, sofy, kredensy, szafy, komody, biurka i inne, po niepraktykowanie nizkich cenach. Krakowskie-Przedmieście 10, m. 6. 7419

Meble po zwiniętym magazynie, różnego fasonu garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy, łóżka, biura i inne za bezcen. Świętokrzyzka 16, m. 13. 7442

Otomanę włosem wysłaną niedrogo sprzedam. Bracka 4, szwajcar wskaże. 7451

Otomana urzędowej roboty do sprzedania tanio. Jerozolimska 31, stróż wskaże. 7453

Oryginalne wino „Vöslauer Goldeck" w wyborowym gatunku, poleca amatorom i znawcom hurtowy skład win F. Venulet et Comp., Długa 49. 6412

Paka fortepianowa do sprzedania tanio. Hoża 28, mieszk. 18. 661r

Płaszcz na puchu edredonowym, z kołnierzem bobrowym, jak nowy, odpowiedni dla wojskowych, do sprzedania. Śliska 12, mieszkania 3. 7496

Pianino zagraniczne tanio do sprzedania lub wynajęcia. Długa 35—5. 7220

Pianina o jednolitym blacie metalowym i strunach krzyżowych, w tonie silne, poleca po cenach najprzystępniejszych, z poręczeniem kilkoletniem, specjalna fabryka A. Dütz, Jasna 4. 5966

Pończochy wysortowane po cenach niskich. Krucza 32, m. 1. 6927

Przędzę bawełnianą i fil d'Ecosse w różnych trwałych kolorach poleca Fischer, rogatka Jerozolimska. 7375

Pianino prawie nowe, nowej konstrukcji, rs. 285. Jasna 4, Dütz. 6864

Powozy, konie, uprząż są do sprzedania. — Wiadomość: Hotel Drezdeński № 2. 5768

Pianino do wynajęcia na dobrych warunkach. Nowy-Świat № 57, m. 19. 6587

Są do wydzierżawienia budki na sprzedaż wód gazowych w pryncypalnych punktach miasta. Wiadomość w składzie naczyń kuch., Senatorska 22. 7218

Starożytne przedmioty, obrazy kupuję.— Oferty nadsyłać: Warszawa, kiosk przy Koziej. 7471

Sprzedaję tanio szafy, łóżka, szafki do bielizny. Ul. Śliska 53, m. 1. 6869

Wyjątkowo tanio. Maszyna pończosznicza № 12 Lamba, nowa, do nabycia. Marszałkowska 111, mieszkania № 1. 523r

Wóz do węgli, chomont i waga do sprzedania. Warecka № 11. 7347

Z powodu zmiany posady wyprzedaję meble z pięciu pokojów, prawie nowe, lustra, maszynę singerowską, dywany, firanki, lampy. Marszałkowska 78, stróż wskaże. 5683

Z powodu wyjazdu do sprzedania szafa składana orzechowa, biurko orzechowe, stołki, stół sosnowy i inne rzeczy. Obejrzeć można codziennie od godziny 5½ do 7-ej wieczór. Hoża № 24, mieszk. 15. 7190

Z Krasnodębska, 26 Chmielna 26. Renety, sztetyny i inne jadalne i kompotowe jabłka poleca w znacznej ilości. 5997

3 Trębacka! Kupuję, sprzedaję wszelką używaną garderobę damską, męzką, dziecinną. 6900

4 tuziny krzeseł dębowych rzeźbionych, ozdobnych. Kapitulna № 7, m. 1. 7025

Interesa handl. i mająt.

A) Korzystny interes. Zakład mleczny, od lat kilku egzystujący. Produkta i wyroby rozsyłane i poszukiwane przez miejscowe i prowincjonalne handle. Nadto wydaje dziennie przeciętnie czterdzieści obiadów. „Interesowani sprawdzić mogą." Do odstąpienia od 1-go kwietnia lub zaraz z przyczyn wprost familijnych. Wiadomość udziela Biuro ogłoszeń, Senatorska 26. 656r

A) Dla poszukującego przyjemnej wiejskiej rezydencji z niewielkiem gospodarstwem, tanio do sprzedania folwark 120 morgów, pod Warszawą. Gotówki potrzeba 6,000 rs. Oferty: Kurjer „Tanio." 7237

A) Poszukuję kupna majątku w bliskości kolei wiedeńskiej, do 20 włók, z domem wygodnym, dobrą rezydencją, kawał ziemi, lasu i łąki, bez serwitutów. Oferty nadsyłać: Warszawa, Kapitulna № 6, mieszk. 12. 7417

Dobry sklep dystrybucyjno-owocarsko-spożywczy tanio do sprzedania. Czysta 4. 7463

Do sprzedania nieruchomość przy ul. Chłodnej № 31, powierzchni około 6 tysięcy łokci, z dochodem około 3 tysięcy rubli, z możnością obudowania. Wiadomość u właściciela, Mazowiecka № 4, m. 10. 6567

Do sprzedania dobre magle. Złota 39, mieszkania 22. 7102

Handlowiec lub posiadający 1,000 rs. może nabyć handel kolonjalny na b. dogodnych warunkach. Bednarska 19, mieszkania 1, w bramie. 6895

Jest do odstąpienia kawiarnia przeszło 20 lat egzystująca. Wiadomość na miejscu, Krakowskie-Przedmieście 63. 6671

Jest do wypuszczenia kuchnia i bufet z przekąskami. Żelazna № 61. 7308

Jest korzystny interes do odstąpienia zaraz. Wiadomość: Nowy-Świat № 12, mieszkania № 1. 7142

Kupię dom do 30,000 rs. szacunku. Oferty: kantor Kurjera „Zi." 7392

Kupiec lub handlowiec z kapitałem 6,000 rs. może objąć współkę bardzo korzystnego interesu hurtowo-komisowego. Pieniądze są zawsze w ręku. Wiadomość: Daniłowiczowska № 8 domu, mieszkania № 12, w godzinach od 2—4-ej. 7455

Otwock. Willa, dochód 700 rubli, sprzedam lub zamienię na plac w Warszawie. Krucza 38, właściciel, godzina 3—4. 6716

Pod korzystnemi warunkami do sprzedania dom w okolicy ulicy Kruczej. Nowy-Świat 27, m. 8, rano do 11-ej, od 3 do 6-ej. 6720

Plac z murowanemi budynkami, przydatnemi na stajnie, składy lub fabryki, do sprzedania lub wydzierżawienia. Obejrzeć można codziennie róg ul. Jerozolimskiej i Żelaznej, numer hypoteczny 5584. Wiadomość bliższa codziennie od 4 do 5-ej, Krakowskie-Przedmieście № 38, m. 22. Tamże do sprzedania dorożki, różne przybory uprzęży i do gospodarstwa konnego. 7018

Poszukuję zajęcia lub interesu z kapitałem od 5 do 8,000 rs., z gwarancją takowego.— Oferty z wyszczególnieniem warunków przyjmuje Kurjer pod J. G. 7141

Potrzebne 6,000 rs. na majątek ziemski, ewentualnie na sumę należną od rządu, płatną w niedługim czasie. Wiadomość u rejenta Aleksandrowicza, kancelarja w gmachu sądu okręgowego przy ul. Miodowej. 7131

Poszukuję dzierżawy domu z dochodem około 6,000 rs. Oferty pod lit. H. G. składać w administracji Kurjera. 7364

Restauracja w dobrym punkcie tanio do sprzedania. Wiadomość: Żelazna № 23, mieszkania 18. 7359

Potrzebny jest wspólnik fotograf, z kapitałem w gotowiźnie do 4,000 rs., dla wspólnego założenia i prowadzenia zakładu w dużem mieście prowincjonalnem, w którem brak podobnego zakładu. Oferty złożyć w kantorze Kurjera Warsz. pod adresem „Fotograf." 5882

Rubli 2,000 do ulokowania na pierwszy numer hypoteki warszawskiej. Wiadomość: Miodowa 4, cukiernia Vincenti. 7096

Sklep spożywczy do sprzedania. Ulica Lipowa № 6. 7109

Sklep niciarski na bardzo dogodnych warunkach, w środku miasta, jest do sprzedania z powodu wyjazdu. Wiadomość w składzie nici W-go Ludwiga, Senatorska № 8. 7106

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Wiadomość: Twarda № 54. 7207

Sklep wiktuałowy z powodu choroby męża a niemożności prowadzenia go jednej osobie, jest do odstąpienia. Żórawia 4. 6921

Sklep norymberski urządzony, z towarami, do sprzedania za 150 rs. Wiadomość: Wspólna 40, mieszk. 12. 6871

Skład węgli na Twardej do odstąpienia.— Tamże skrzynia do węgla niestemplowana. Wiadomość: Sienna 33, m. 9, od 9—10-ej zrana. 595r

Sklep spożywczo-dystrybucyjny z powodu słabości właściciela sprzedam. Zgoda 5. 7009

Sklep niciarsko-norymberski zaraz do odstąpienia z wyrobioną klijentelą, za przystępną cenę. Marszałkowska 139. 7252

Skład papieru i galanterji, zasobny i z komfortem urządzony, sprzedam. Krakowskie-Przedmieście 17, mieszk. 6. 7271

Sprzedam sklep z mieszkaniem norymbersko-wiktuałowy. Piekarz opłaca komorne. Wspólna 22. 7439

Sklep spożywczy ze stołownikami tanio do sprzedania z powodu zmiany interesu. Nowogrodzka 19. 7446

Sklep jest do sprzedania na skład wędlin, z całem urządzeniem, wraz z warsztatem lub bez warsztatu, na filję wędlin, na bardzo dogodnych warunkach. Stara Praga № 48, ulica Targowa. 7388

Sklep spożywczy do sprzedania. Żelazna № 50. Tamże wiadomość o drugim sklepie spożywczym za rs. 80. 7387

Sklep po składzie farb, egzystującym lat 15, od 1-go lipca. Złota 20, m. 17. 7349

W gubernji kaliskiej, powiecie wieluńskim, w donacji majoratu Bolesławiec, są do oddania w 12-letnią poręczającą administrację następujące folwarki: Mieleszyn, Mieleszynek, Kamionka i Krzyworzeka. Refiektanci o bliższe szczegóły zechcą się zgłosić: Warszawa, Marszałkowska № 95, Romanowicz. 6983

Wspólnik lub wspólniczka, osoba pojedyńcza, z kapitałem rs. 1,000, do korzystnego handlu potrzebny. Kapitulna 6, mieszk. 6, od 10 do 2-ej w południe. 7189

Z 6,000 rs. przystąpię do interesu z udziałem pracy. Oferty: kantor Kurjera „Technikowi." 7393

Za wypożyczenie rs. 400 utrzymanie całkowite lub też jako wspólniczka. Odbiór sumy od umowy. Oferty składać w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. J. Z. 7370

Z powodu wyjazdu sklep spożywczy jest do sprzedania. Ulica Nowogrodzka № 4, wiadomość w sklepie. 7147

Lokale.

A) A. Wróblewski i S-ka, kantor przewozowy, Nowo-Senatorska 6, Filja Nowy-Świat 12. Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 566r

Atelier malarskie, dwa pokoje, 15 rubli miesięcznie. Świętokrzyzka 17. 6359

Do wynajęcia od kwietnia 5 pokoi, przedpokój, kuchnia. Wygody wszystkie. Żórawia 17, róg Kruczej. 7143

Dwa pokoje z kuchnią i piwnicą są do wynajęcia zaraz. Bednarska 15. 7404

Do wynajęcia od 1 kwietnia 1892, przy ulicy Nowolipie pod № 50, sklep obszerny z mieszkaniem na szynk lub restaurację. Wiadomość u właściciela. 7389

Lodownia do wynajęcia. Leopoldyna 21, wiadomość u rządcy. 7346

Pokój o dwóch oknach od ogrodu. Hoża 9—47. 7356

Okno wystawowe wynajmę tanio na stroje; tamże potrzebna zdolna krawcowa do prowadzenia pracowni. Chmielna № 16. Magazyn. 7423

Gródek frontowy, zdatny na mleczarnię, bufet, w okolicy spacerowej, do wynajęcia. Wiadomość: Marszałkowska 143, m. 12. 6860

Od 1-go lipca 6 dużych, eleganckich pokojów, na 1-m piętrze, z wszelkiemi wygodami. Oboźna 5. 6914

Od 1-go lipca do wynajęcia w centrum miasta, lokal o 10-u pokojach, duży pasaż, możebne dogodności, wynajmie się i na biuro. Adresy dla A. Z. X. w kantorze Kurjera Warszawskiego. 621r

Potrzebny jest zaraz pokój porządnie umeblowany, w okolicy placu Trzech Krzyży. Adres: Wilcza № 6, mieszkania № 1. 7354

Pokój umeblowany rs. 10. Złota 25, mieszkania 21. 7372

Potrzebny lokal od 1 lipca r. b., składający się z nierozdzielnych dziesięciu pokojów na sąd pokoju i mieszkanie sędziego, położony przy ulicach: Karmelickiej, Leszno, Przejazd, Tłomackie, Bielańskiej i Długiej. Oferty do dnia 1-go kwietnia r. b., składać w kancelarji sądu 3 rewiru. Leszno 69. 7377

Pokój osobny, z całodziennem utrzymaniem, rs. 25 miesięcznie. Sosnowa 1—6. 7458

Pojedyncze dwa pokoje wynajmę, a kuchnię za usługę. Pańska 10. 7475

Pomieszczenie dla panienek. Fortepian. Nowy-Świat № 36, m. 9. 7430

Pokój ładny, umeblowany, osobne wejście, odnajmę. Sienna 18, m. 3. 7413

Pokój umeblowany, rs. 10, na 1-m piętrze, z przedpokojem. Wspólna 12, m. 28. Tamże gablotka do sprzedania. 7152

Potrzebny jest zaraz skład w okolicy placu Bankowego. Oferty M. B. 9 w kantorze Kurjera. 7188

Poszukuje się od I lipca r. b. mieszkania z ogrodem, złożonego z 6-u lub 7-u pokoi, z wszelkiemi wygodami. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. pod H. W. H. 22. 7241

Pokój umeblowany, rs. 12. Złota № 4, mieszkania 8. 6910

Potrzebny pokój, przedpokój. Wejście frontowe. Oferty przyjmuje Kurjer dla F. 7322

Sklepy dwa sklepy do wynajęcia zaraz. Chmielna 46. 7405

Sklep z wystawą przy ulicy Trębackiej № 13, w każdym czasie do wynajęcia za rs. 400. Wiadomość u stróża. 7454

Umeblowane 2 lub 1 pokój i przedpokój. Chmielna 49, mieszkania 46. 7447

Umeblowane 4 pokoje, kuchnia, do wynajęcia zaraz. Szpitalna 10, m. 11. 7150

W domu pod № 12 Długa, na 1-m piętrze, od św. Jana do wynajęcia 5 pokoi na biuro lub na jaki proceder. Wiadomość u stróża. 6808

W każdym czasie do wynajęcia 3 pokoje, przedpokój i kuchnia, zlew i wodociąg, rocznie 264. Dzielna № 59. 7002

Z powodu wyjazdu, odstępuje się od 1 kwietnia mieszkanie, z 6-u pokoi, z wszelkiemi wygodami, na 2-m piętrze 750 rs. rocznie. Krucza № 13, mieszk. 7. 7169

Zaraz do wynajęcia jeden lub dwa pokoje elegancko umeblowane. Wilcza 27, mieszkania 2. 6946

5 pokojów z przedpokojem, kuchnią, spiżarnią, werendą, z ogrodem lub bez, jest do wynajęcia od 8 kwietnia r. b. przy ulicy Złotij № 55. 7473

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka przyjmuje panie na czas dłuższy bez meldunku. Udziela porad swojej specjalności paniom potrzebującym zupełnej dyskrecji. Słabość, umieszczenie dziecka od 15 rub. Pokoje oddzielne. Chłodna 24. 5124

Akuszerka Dombrowicz, b. starsza przytułku położniczego, przyjmuje chore panie, jako też zamówienia w miejscu i na wyjazd. Złota 6, parter, przy Marszałkowskiej. 1547

Akuszerka Sobieska przyjmuje na słabość lub kurację sekretnie. Żórawia 9. 6273

A) Staniki trykotowe, żakiety, sukienki dla dziewczynek i ubranka dla chłopczyków wykończają się w przeciągu 24 godzin. Królewska 45, mieszkania 15. 4r

Akuszerka Bukowska przyjmuje na słabość, czas dłuższy lub kurację, bez meldowania, z umieszczeniem dziecięcia. Bednarska № 21. 6604

Akuszerka przyjmuje na słabość lub kurację, pokoje oddzielne. Krucza 40. 7061

Akuszerka S. P. z dyplomem Warszawskiego Uniwersytetu, zaopatrzona w utensylja gwarantujące zdrowie położnic, przyjmuje panie na słabość. Udziela porady w zakresie swej specjalności. Chmielna 33, mieszk. 17. 7479

Akuszerka przyjmuje panie na słabość, czas dłuższy, bez legitymacji, umieszczenie dziecka. Pokoje oddzielne. Chłodna 21. 7193

A) Wyprzedaję różne materjały jedwabne wełniane letnie i zimowe na suknie. Suknie odpasowane, zefiry, satinetty, aksamity w deseń, welwety, korty, flanele, barchany, kretony, batysty, płótna, chustki wełniane, plusze jedwabne, jakoteż wełniane na żakiety i palta, oraz znaczna ilość nagromadzonych resztek, po cenach bardzo nizkich. M. Szyszka, Żelazna-Brama № 2, obok ogrodu Saskiego. 629r

Bieliznę wszelką gotową i na obstalunek z własnego i z powierzonego materjału, kołdry, znaczenie w magazynie Józefowej D. Hertz. Marszałkowska 148, plac Zielony 13, mieszkanie prywatne, parterowe. 605r

Chcę przyjąć dziecko do piersi. Grzybowska № 57, wiadomość u stróża. 7374

Do rodziny russkiej potrzebna mamka, zdrowa, z pokarmem miesięcznym. Zgłaszać się z dzieckiem do akuszerki Pollak, Solna № 21. 7480

„Dentor"—utrzymuje usta, zęby w hygienicznej czystości, zębom zczerniałym przywraca pierwotną białość. Flakon rs. 1.—Sprzedaż składy apteczne. 413r

Kośmiderski korektor - stroiciel fabryki „Kerntopf" strojenia, reparacje. Krakowskie-Przedmieście 57. 7424

Kto psami handluje, może się zgłosić: Piękna № 13a, m. 8, między godz. 11-ą a 3-ą. 7432

Lombardowe kwity z magistratu kupuję. Ulica Aleksandrja № 20, m. 22. 7122

Mogę przyjąć dziecko na wychowanie od lat 3-ch, z macierzyńską opieką. Ul. Żórawia № 1, m. 10. 7478

Mamki! Biuro kaucjonowane rekomendacji mamek, poleca wybor zdrowych, wiejskich mamek. Hoża № 11. 6013

Nagrody rs. 10. Zginął pierścionek z dziesięcioma brylancikami, podwójny po 5 w jednym rzędzie, jednego brakowało. Kto da wiadomość o tymże, otrzyma powyższą nagrodę, oraz uprasza się szanownych panów jubilerów i wszystkie lombardy, o zwrócenie uwagi i uwiadomienie. Ulica Smolna № 10, mieszkania 3. 7144

Nagrody rs. 3,—9 lutego idąc Miodową zgubiono kopertę z 2-ma kwitami wydaną przez Szachmacińską dla Żebrowskiego. Upraszam znalazcę o doręczenie na Tamkę № 33, mieszkania 25. 7369

Obiady prywatne po 30 kop., na maśle, od 1-ej do 6-ej, blizko ogrodu Saskiego. Marszałkowska 145, m. 33. 7362

Obiady hygieniczne, na wybornem świeżem maśle, 30 i 40 kopiejek, abonamen miesięczny. Marszałkowska 142, parter 1. 2294

Obiady prywatne, od 3-ej do 5-ej. Złota 25, mieszkania 16, pierwsze piętro. 7283

Obiady zdrowe, smaczne, na dobrem maśle. Hoża 14, mieszkania 1. 6218

Przybłąkał się duży pies, odebrać można za zwrotem kosztów. Graniczna 15, mieszkania 6/7. 7269

Przyjmuję panienki do egzercytowania. Marszałkowska 131, m. 8. 7171

Pianino do wynajęcia. Długa 27, mieszkania 13.—Goetze. 7094

Rowery Kwadrant nowe i używane, oraz wszelkie przybory i części składowe, poleca zakład mechan. specjalny J. Pietruszewskiego, Leszno 36, gdzie także przyjmuje wszelkie reparacje. 593r

Wyżymaczki specjalnie naprawia najtaniej z gwarancją roczną parowa fabryka obsadek do piór stalowych „Copernicus," z oddziałem pod zarządem Emanuela Gołaszewskiego galanterji metalowej. Ogrodowa 46. 4338

Wyżymaczki reparuje specjalnie zakład mechaniczny. Dzika № 49. 7163

Welocypedy angielskie Humbera i innych fabryk poleca najtaniej L. Hilkner. Krak.-Przedmieście. Cenniki gratis. 608r

Wyżymaczki reparuje specjalnie zakład mechaniczny. Nowogrodzka № 20. 7162

Z powodu słabości, do sprzedania zakład obiadowy, osób stałych dużo. Można widzieć: 2 pokoje i kuchnia z wodociągiem i zlewem. Twarda 50. 7436

✖) Meble bambusowe, mianowicie: garnitury, stoliki, krzesła, etażery, ekrany, parawany, stalugi i t. p. przedmioty: oraz meble z broni odpowiednie na podarki poleca M. Stankiewicz, Nowo-Senatorska № 2, róg Trębackiej. Urządzającym lub kompletującym mieszkania zwraca się szczególną uwagę. 5332

✖✖) Wachlarze prześliczne z piór, gazy i koronek, poleca skład J. Lukrec, Marszałkowska 132. 6383

✖✖) Boa z piór kapłonich, oraz piękne szale koronkowe paryzkie, wyprzedaje skład J. Lukrec, Marszałkowska 132. 6382

W drukarni *Kurjera warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 23 Февраля (6 Марта) 1892 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).